

Garstka futrzarzy, miliony futer

Mniej niż tysiąc osób. Tyle według ZUS-u było oficjalnie zatrudnionych w przemyśle hodowli zwierząt futerkowych w latach 2016–2017. Zaskakujące dane, które zdobyli obrońcy zwierząt z Fundacji VIVA, rzucają cień na propagandę hodowców i speców od PR-u.

s.4



REKLAMA

Sobota-Niedziela
27-28/01/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#22 (1936)
NAKŁAD 63 314
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Historia
niezwykłego
albumu**

s.12

Lotto A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**
KUMULACJA
9 000 000
Graj w **LOTTO**

SKANDAL \ Po wpisie Wandy Nowickiej WUM odwołał wykłady z dr. Tomaszem Terlikowskim

Wyższe uczelnie na lewej burcie



Na zdjęciu (od prawej) Wanda Nowicka i Joanna Senyszyn | fot. Marcin Obara/PAP

s.3

GOSPODARKA

s.9

POLSKA

s.5

ŚWIAT

s.7

POLSKA

s.5

Sejm uchwalił Konstytucję Biznesu

Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone; działalność nierejestrowa; ulga na start dla początkujących przedsiębiorców; powołanie Rzecznika MŚP; osobna ustawa dla inwestorów zagranicznych – to niektóre założenia Konstytucji Biznesu, którą Sejm uchwalił w piątek.

TVN nie zaprzestaje manipulacji

W „Faktach” wyemitowano materiał o sejmowej debacie ws. walki z propagowaniem nazizmu i komunizmu. Jego zapowiedź opatrzone planszą – ministra Joachima Brudzińskiego na tle swastyk. Podobny fotomontaż, ze Zbigniewem Ziobrą i Patrykiem Jakim, „Fakty” pokazały dzień wcześniej.

Cięta riposta premiera Morawieckiego

Premier Mateusz Morawiecki udzielił wywiadu amerykańskiej stacji CNN, w którym przypomniał o wielkim zaangażowaniu Polski w przyjmowanie uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. W piątek szef polskiego rządu przebywał w Budapeszcie na szczycie Grupy Wyszehradzkiej.



fot. Francis Lenoir/Reuters

Umacniamy sojusz z USA

Bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO, kwestia budowy gazociągu Nord Stream 2, a także zacieśnienie współpracy handlowej między naszymi krajami – to główne tematy, które Rex Tillerson będzie poruszał podczas swojej wizyty w Polsce. W piątek z szefem amerykańskiej dyplomacji rozmawiał prezydent Andrzej Duda, na sobotę natomiast zaplanowane są spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim oraz prezesem PiS-u Jarosławem Kaczyńskim.



TERLIKOWSKI \ W Polsce minął kolejny Dzień Islamu w Kościele. Były spotkania, wykłady, a wszystko w „trosce o wspólny dom”. W ramach dialogu udało się np. ustalić, że i katolicy, i muzułmanie kochają przyrodę.

s.2



DOBOSZ \ We Francji żyje największa diaspora żydowska w Europie (około pół miliona osób), ale w ostatnich latach można zauważyć exodus do Izraela, największy od czasów powstania tego państwa.

s.15



9 772083 711067

@27_01 kod 20837119_06_04_issn



„Sztuka życia ma większe podobieństwo z atletyką niż z tańcem, bo trzeba być w pogotowiu i stać bez trwogi wobec wypadków, nawet nieprzewidzianych.”



POGODA

Sobota	27.01	Lokalne przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aniol, Dacjusz, Elwir, Henryk, Ilona, Jerzy, Julian, Przybysław, Rozalia, Teodoryk, Witalian
07:24	16:12	

Gdańsk	Lublin
5°C	2°C
3°C	1°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
3°C	3°C
Łódź	Poznań
2°C	6°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
0°C	2°C

Niedziela	28.01	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Augustyn, Flawian, Ildefons, Julian, Karol, Manfred, Manfreda, Olimpia, Piotr, Radomir, Roger, Tomasz, Waleriusz
07:23	16:14	

Gdańsk	Lublin
7°C	4°C
5°C	6°C
Katowice	Kraków
7°C	7°C
8°C	9°C
Łódź	Poznań
5°C	8°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
4°C	9°C
7°C	9°C

PIOTR NISZTOR

Prawnicy, dziennikarze i ściśle tajne wątki

Z gangiem podających się za pracowników służb specjalnych, zatrzymanym kilka dni temu przez CBA, współpracowało przynajmniej dwóch bardzo znanych, posiadających szerokie wpływy warszawskich prawników. Wszystko wskazuje na to, że czerpali z tego krociowe zyski. Zresztą grupa ludzi, którzy wspierali przebiegających z rzekomych służb, jest dużo większa. W sumie to kilkadziesiąt osób. W tym niektórzy dziennikarze, a także nieuczciwi pracownicy służb specjalnych sprawujący wysokie stanowiska za rządów PO-PSL. Pętla na ich szyjach zaczyna się zaciśkać. Wszystko za sprawą ściśle tajnych wątków badanych przez Prokuraturę Regionalną w Katowicach w ramach śledztwa dotyczącego zatrzymanych przebiegających. Trudno więc mieć jakiegokolwiek wątpliwości, że kolejne zatrzymania to kwestia dni.

Rafał Zawistowski



PIOTR WÓJCİK

Socjal i biznes mogą iść w parze

W Polsce po latach liberalnej polityki gospodarczej przyjęło się uważać, że tylko obniżanie podatków oraz ograniczanie świadczeń społecznych może przyspieszyć wzrost PKB oraz uwolnić przedsiębiorczość Polaków. Dlatego właśnie tak wielu komentatorów wieszczycyło, że „PiS zniszczy gospodarkę”, gdy obecna ekipa rządząca zabrała się do skuteczniejszej ściągłości podatków oraz zwiększania transferów socjalnych. Tym teom przeczy jednak najnowszy ranking „Doing Business”. Na trzecim miejscu znalazła się Dania, która ma jedne z najwyższych podatków i transferów socjalnych na świecie. Wszystkie daniny publiczne ściągane rocznie w Danii wynoszą 53 proc. PKB, co jest czwartym wynikiem w Europie, a wydatki na duńskie świadczenia społeczne są równe 29 proc. tamtejszego PKB, co jest piątym wynikiem w OECD. A mimo to od lat Dania należy do ścisłej czołówki krajów, w których najlepiej prowadzi się biznes. Jak widać, polityka probiznesowa oraz prosocjalna mogą iść w parze. Oby o tym pamiętał premier Mateusz Morawiecki.



Marcin Wolski

Grzybobranie

Gowin, nasz wicepremier, w rządzie gruba ryba, zachowuje się dzisiaj jak wytrawny grzybiarz. Idzie sobie rozważnie przez las sejmowy, patrzy ówdzie rydz sterczy czy inny borowik. Tu podgrzybek z Platformy, kurka z PSL-u, opieńki z Nowoczesnej – do zerwania wielu. Niejeden grzyb się łąsi, od swoich umyka. Gowin go wysłuchuje i myk do koszyka. Patrzy na to grzybiarzy zastęp nieruchawy, życząc mu muchomora lub innej purchawy.



Ryszard Czarnecki



Tomasz P. Terlikowski

Polska–USA: sojusz i negocjacje

Sekretarz Stanu USA Rex Tillerson przyjeżdża do Polski jako jedynego kraju tzw. nowej Unii. Donald Trump, jego szef i 45. w historii prezydent USA, był w Polsce z pierwszą „narodową” wizytą w Europie (wcześniej był na szczytach NATO w Belgii i G7 we Włoszech). Amerykański prezydent odwołał właśnie wizytę w Wielkiej Brytanii, która do tej pory była sojusznikiem numer jeden Stanów w UE. Wczoraj w Davos doszło do spotkania na szczycie: Duda-Trump. Z Amerykanami wiąże nas takie same poglądy na rolę NATO, obecność ich żołnierzy w naszym kraju i regionie, wspólny sprzeciw wobec rosyjsko-niemieckiego Nord Streamu oraz współpraca w obszarze energetyki – ich gaz ziemny dywersyfikuje źródła naszych dostaw, a więc zwiększa bezpieczeństwo energetyczne RP. Łączą więc nas geopolityka i wspólne interesy. Także gdy chodzi o import uzbrojenia z USA. Zapewne jednym z powodów niechęci do Polski ze strony niektórych dużych krajów UE jest to, że dla piątego państwa w Unii, czyli Polski, współpraca z Waszyngtonem ma charakter strategiczny i długoterminowy. To wszystko nie oznacza, że będziemy kupowali od naszych sojuszników za każdą cenę surowce czy uzbrojenie. Twarde negocjacje między politycznymi przyjaciółmi to norma.

Plucie w twarz ofiarom

W Polsce minął kolejny Dzień Islamu w Kościele. Były spotkania, wykłady, a wszystko poświęcone „trosce o wspólny dom”. W ramach dialogu udało się ustalić, że i katolicy, i muzułmanie kochają przyrodę, a także wspólnie poczytać Koran i Pismo Święte. Jednym słowem było cudownie. Jest tylko jedno ale... W tym samym czasie z rąk wyznawców islamu męczeństwo ponoszą tysiące chrześcijan. Płoną świątynie, porywa się kobiety i zmusza do konwersji, a potem wchodzi do haremu, wykorzystuje do walki albo do seksu dzieci. I żeby nie było wątpliwości, nie wbrew Koranowi, ale z powołaniem się na jego treść i na przykład Mahometa. I nie ma co zapewniać, że to fałszywe interpretacje Koranu, bo oni po prostu robią to samo, co założyciel tej religii. Mahomet jest dla nich wzorcem, a on zabił, zdradzał, brał za żony nieletnie dziewczynki. Ale to nikomu nie przeszkadza, bo dialog i polityczna poprawność są ważniejsze niż troska o chrześcijańskich męczenników, o prawdzie o islamie nie wspominając. Ekologia jest oczywiście prostszym tematem niż problem natury islamu, ale aż trudno nie zadać pytania, czy milutko sobie rozmawiając o trosce o stworzenie, nie plujemy w twarz ofiarom islamskiej przemocy?

SKANDAL \ Po wpisie Wandy Nowickiej WUM odwołał wykłady z dr. Tomaszem Terlikowskim

Wyższe uczelnie na lewej burcie

Tomasz Terlikowski wykłady z etyki na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym miał rozpocząć w połowie lutego. Wystarczył jeden tweet czołowej polskiej aborcjonistki, by uczelnia wycofała się ze współpracy. Sam zainteresowany nie ma wątpliwości – część polskich uniwersytetów medycznych, w tym WUM, jest w wymiarze bioetyki „opanowana przez zwolenników aborcji, a często także eutanazji”. Ze względu na swoje poglądy pracę na innej wyższej uczelni utraciła też prof. Krystyna Pawłowicz.

Dorota Łomicka

Na początku stycznia dostałem prośbę od kierownika Zakładu Etyki Lekarskiej o poprowadzenie zajęć za jednego ze zmarłych profesorów tego zakładu. To był telefon po rozmowie, spotkaniu i pewnych ustaleniach. Potem dostałem mejla z rozpisanyimi wykładami, salami i grupami studenckimi oraz tematami, które mam poruszać – mówi „Codziennej” Tomasz Terlikowski. Kilka dni później zgodził się na prowadzenie kolejnych wykładów, zajęcia miał zacząć w połowie lutego.

18 stycznia na Twitterze pojawił się wpis Wandy Nowickiej – przekierowany m.in. do TOK FM, „Gazety Wyborczej” i TVN24 – z pytaniem, czy to prawda, że Tomasz Terlikowski będzie wykladał etykę lekarską dla lekarzy na WUM-ie. – Zadzwoniono do mnie z pytaniem, czy to prawda. Odpowiedziałem, że jestem na urlopie i nie rozmawiam z mediami – relacjonuje nasz rozmówca.

Tego samego dnia kierownik Zakładu Etyki Lekarskiej miał zostać wezwany do rektora i poinformowany, że ma zatrudnić na to miejsce kogoś innego. – Dowiedziałem się o tym następnego dnia. Wszystkie rozmowy, ustalenia z ostatniego pół roku, zostały odwołane jednym telefonem – wspomina.

– Na WUM-ie najwyraźniej kadrową jest Wanda Nowicka, która od lat zajmuje się głównie promowaniem zabijania nienarodzonych dzieci, czyli działa wbrew etyce lekarskiej – ocenia Tomasz Terlikowski. – To niestety pokazuje też, jak głębokie oczyszczenie jest potrzebne przynajmniej na niektórych uczelniach medycznych. Warszawski Uniwersytet Medyczny, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie wykłada zwolennik kaziroddztwa



Wystarczył jeden tweet Wandy Nowickiej, by uczelnia wycofała się ze współpracy z Tomaszem Terlikowskim | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Jan Hartman – przyp. red.) i Łódzki Uniwersytet Medyczny są opanowane, jeśli chodzi o wymiar bioetyczny, przez zwolenników aborcji, a często także eutanazji – dodaje.

Jak komentuje reprezentujący Tomasza Terlikowskiego adv. Bartosz Lewandowski z Instytutu „Ordo Iuris”, to kolejny przypadek, kiedy władze publicznej uczelni naruszają zasadę równego traktowania z uwagi na światopogląd. – Dzieje się to niestety pod wpływem nacisków środowisk lewicowych, których celem jest zawłaszczenie przestrzeni na polskich uczelniach – zaznacza. Prawnicy Ordo Iuris złożyli w imieniu Terlikowskiego przedsądowe wezwanie, domagając się roszczeń z tzw. ustawy równościowej.

Do czasu oddania tekstu do druku nie otrzymaliśmy z biura prasowego WUM-u odpowiedzi na nasze pytania. Uczelnia w swoim oświadczeniu przekonuje jednak, że do władz WUM-u „nie wpłynął żaden wniosek o zatrudnienie p. Tomasza Terlikowskiego w jakiegokolwiek formie: umowa o pracę, umowa zlecenie, umowa o dzieło itp.” oraz że uczelnia „nie angażuje się w żaden sposób w tematykę dotyczącą

aborcji, ponieważ jest uczelnią apolityczną i otwartą światopoglądowo, aczkolwiek nieakceptującą żadnych form fanatyzmu i radykalizmu”.

O stanowisko w tej sprawie zwróciliśmy się do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dowiedzieliśmy się jednak, że szefowi resortu „nie przysługują kompetencje w zakresie spraw dotyczących uczelni medycznych, a także stosunków pracy zawieranych w tych uczelniach [...] uczelnie medyczne, w tym WUM, nadzorowane są przez ministra zdrowia”. Po tej informacji wyśtosowaliśmy pytania do resortu zdrowia, jednak do czasu oddania tekstu do druku nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Wcześniej z powodów światopoglądowych zwolnienia z pracy w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Ostrołęce prof. Krystyny Pawłowicz domagali się „oburzeni naukowcy”. Chodziło o wpis opublikowany po samobójczej śmierci 14-letniego Kacpra, w którym prof. Pawłowicz napisała, że „liberalno-lewackie środowiska propagują wśród dzieci i młodzieży nienaturalne postawy i relacje”. Ostatecznie profesor sama zrezygnowała z pracy.

Kto mordował księży

KOMUNIZM \ Instytut Pamięci Narodowej pozyskał akta prokuratorskie głośnych spraw z końca lat 80. dotyczących śmierci księży Stefana Niedzielaka i Stanisława Suchowolca.

Dokumenty archiwalne dotyczą księży, którzy ponieśli śmierć w styczniu 1989 r. Według oficjalnego stanowiska władz PRL-u kapłani zginęli w wyniku nieszczęśliwych wypadków we własnych mieszkaniach. Ksiądz Niedzielak miał zginąć na skutek upadku, który spowodował uszkodzenie kręgosłupa, a ksiądz Suchowolec w wyniku zacinania się na drzwiach przy wyjściu z mieszkania.

Na poważne wątpliwości dotyczące przyczyn śmierci duchownych wskazywano już od 1989 r. Wtedy to komunistyczne władze kreowały wersje zdarzeń, które stały w sprzeczności z ujawnianymi faktami. Nie wszystko bowiem udało się im ukryć mimo śledztwa ukierunkowanego od początku na tezę o nieszczęśliwych wypadkach.

Obaj kapłani byli bardzo niewygodni dla reżimu PRL-u z powodu swojego zaangażowania w działalność opozycyjną. Ksiądz Niedzielak

działał w konspiracji w Armii Krajowej i Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość, w latach 80. był współzałożycielem Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Warszawie. Z kolei ks. Suchowolec udzielał się jako duszpasterz KPN-u i Solidarności w Białymstoku, a ponadto propagował prawdę o śmierci ks. Popiełuszki, jawnie wskazując funkcjonariuszy SB jako winnych tej zbrodni.

Przed śmiercią kapłani byli zastraszani, grożono im śmiercią, jeśli nie zaprzestaną swoich działań. Na ks. Suchowolca zorganizowano nieudany zamach. W kontekście śmierci kapłanów oraz późniejszego o pół roku równie tajemniczego zgonu ks. Sylwestra Zycha na jaw wyszły informacje o działającym w resorcie spraw wewnętrznych „komandzie śmierci”, wykonującym wyroki na osobach niewygodnych dla władz komunistycznych.

Niezależna.pl, mem

Narada w obozie rządzącym

POLITYKA \ W sobotę zbierze się Rada Polityczna PiS-u, a jednym z głównych tematów posiedzenia będzie wybór szefa Komitetu Wykonawczego partii. Jest to konsekwencja rezygnacji z tej funkcji Joachima Brudzińskiego, który objął tekę ministra spraw wewnętrznych i administracji. Według nieoficjalnych informacji Brudzińskiego na partyjnym stanowisku zastąpi Krzysztof Sobolewski.

Funkcja szefa Komitetu Wykonawczego wiąże się z wewnętrznym koordynowaniem działań ugrupowania. Joachim Brudziński sprawował ten urząd od 2009 r., a jego rezygnacja podyktowana była nominacją na ministra spraw wewnętrznych i administracji. Według informacji, do których dotarła „Codzienna”, nowym szefem Komitetu Wykonawczego zostanie Krzysztof Sobolewski, obecny sekretarz Rady Politycznej PiS-u, czyli najważniejszego organu uchwałodawczego partii. – Najbardziej kompetentną oraz niezwykle doświadczoną osobą jest Krzysztof Sobolewski. Od wielu lat jest na Nowogrodzkiej i bez zarzutów sprawuje pieczę nad strukturami partyjnymi – powiedział „Codziennej” polityk

PiS-u. Nasz inny rozmówca, również z obozu rządzącego, podkreśla, że Sobolewski cieszy się zaufaniem władz klubu. – Jest sprawnym organizatorem i wielokrotnie swoją pracą udowadniał, że można na nim polegać, dlatego wydaje się najbardziej odpowiednim kandydatem na to stanowisko – mówi nasz informator.

Jednak oprócz wyborów na szefa Komitetu Wykonawczego podczas posiedzenia Rady Politycznej PiS-u swoje przemówienie wygłosi prezes partii Jarosław Kaczyński. Według nieoficjalnych informacji ma podsumować dotychczasowe osiągnięcia obozu Zjednoczonej Prawicy, a także wyznaczyć nowe cele na kolejne dwa lata rządów.

(jp)



fot. Piotr Galant/Gazeta Polska

PREMIER NADZORUJE MIESZKALNICTWO

NOWELIZACJA USTAWY \ Premier będzie nadzorował politykę mieszkaniową państwa, a sprawy związane z estetyką przestrzeni publicznej będą należały do kompetencji ministra kultury i dziedzictwa narodowego – zakłada uchwalona w piątek przez Sejm nowelizacja ustawy o działach administracji rządowej.

KONTROWERSJE \ Ustawa o ochronie zwierząt

Garstka futrzarzy, miliony futer

Mniej niż tysiąc osób. Tyle według ZUS-u było osób oficjalnie zatrudnionych w przemyśle hodowli zwierząt futerkowych w latach 2016–2017. Zaskakujące dane, które zdobyli obrońcy zwierząt z Fundacji „VIVA”, rzucają cień na propagandę hodowców i speców od PR-u. Ale to także pytanie o sposób kontroli, jakiej poddane są farmy. I czy w ogóle są poddane.

Jacek Liziniewicz
Wojciech Mucha

N a dniach do Sejmu wraca dyskusja nad projektem ustawy całkowicie zakazującej zabijania w Polsce zwierząt na futra. Tymczasem „Codzienna” od dłuższego czasu sprawdza, jak wyglądają realia ferm. Jedną z kontrowersji jest liczba ludzi pracujących w branży.

Oddajmy głos hodowcom. Zlecony przez nich raport firmy Price Waterhouse Coopers z 2014 r. mówi: „Ministerstwo Rolnictwa szacuje, iż dzięki działalności hodowlanej utrzymywanych jest nawet do 50 tys. miejsc pracy”. I choć samo ministerstwo odżegnuje się od podania danych, to właśnie ta liczba jest najczęściej wymieniana przez futrzarzy i sprzyjające im media: „Przez PiS 50 tys. ludzi straci pracę” pisał w listopadzie ub.r. „Super Express”, twierdząc, że „jak wynika z danych Polskiego Związku Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych, 7,5 tys. ferm to miejsce pracy dla około 50 tys. osób”. Cytat zasługuje na uwagę, bo oficjalnie zarejestrowanych ferm jest mniej niż 1000. Ale idźmy dalej: „Na polskich fermach znajduje zatrudnienie blisko 50 tys. osób” (Wielkopolska



fot. Fabian Bimmer/Reuters

Izba Rolnicza). „W branży i współpracujących z nią podmiotach zatrudnionych jest w Polsce ok. 50 000 osób” (serwis eNorka.info). I tak dalej.

Tymczasem, jak ustalili aktywiści z Fundacji „VI-

VA”, rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Obrońcy zwierząt zdobyli z ZUS-u dane dla działalności gospodarczej w podklasie 01.49Z (obejmuje ona oprócz nerek i lisów czy szynszylki także hodowle strusi, jedwabni-

ków i pszczoł czy zwierząt domowych). Z danych wynika, że w 2016 r. w tej podklasie zatrudniono nie więcej niż... 933 osoby. W tym 699 w ramach umowy o pracę, a 160 na umowę-zlecenie. W roku 2017 (dane do października) zatrudnionych było 986 osób (w tym 770 na umowę o pracę i 76 na umowę-zlecenie). Dodatkowo mogły być jeszcze zatrudnione osoby na umowę o dzieło – takich nie zgłasza się do ZUS-u. Trudno jednak powiedzieć, jakie „dzieło” miałyby te osoby wykonywać na fermie. Dziełem nie może być pakowanie nerek do wózka ubojowego i zabijanie ich gazem czy zdzieranie z nich skór. W dane ZUS-u nie wlicza się oczywiście osób prowadzących działalność gospodarczą (ani członków zarządu), ale jedynie pracowników. Podobnie nie ujmują one rolników objętych KRUS-em.

Dane z ZUS-u jednak pozwalają wyliczyć także szacunkowy wpływ z podatków od wynagrodzeń. Dość powiedzieć, że te zarobki nie są szczególnie wysokie. W 2016 r. jedynie 84 osoby zarabiały we wskazanej podklasie powyżej 5 tys. zł (podstawa wymiaru składki). Większość (251 zgłoszonych do ZUS-u) miało podstawę między 2 a 3 tys. zł, a 69 poniżej 1 tys. – co po przeliczeniu pozwala szacować

wpływ do budżetu z podatku od wynagrodzeń na 2 mln zł. Jednocześnie ZUS informuje, że kwota przypisu składek na ubezpieczenia społeczne u płatników z kodem podklasy 01.49.Z w okresie I–XII 2016 r. wyniosła 8,8 mln zł, natomiast w okresie I–X 2017 r. – 8,2 mln zł. To niewiele w porównaniu z deklarowanymi przez branżę setkami milionów.

Liczba budzi kontrowersje nie tylko dlatego, że jest kilkanaście (lub niekiedy kilkadziesiąt) razy mniejsza od tych wielokrotnie deklarowanych. W ostatnich tygodniach podano, że w Norwegii w wyniku wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych innej pracy poszuka sobie 400 pracowników. Tamtejszy rynek futer jest mniejszy – na ok. 200 fermach zabijanych jest około miliona zwierząt. Jeśli zakładać, że polskie farmy nie ustępują technologią norweskim (branża ma się za przodującą na świecie), to biorąc pod uwagę deklarowaną liczbę ubijanych nerek (10 mln), zatrudnienie w Polsce wynosiłoby ok. 4 tys. osób. Jeśli to prawda, to gdzie ich umowy i składki? A jeśli jest ich rzeczywiście 10 tys.? Choć to ostatnie to raczej „narracja” branży.

Chcieliśmy skierować pytania do Polskiego Związku Hodowców Zwierząt Futerkowych, jednak po naszych wcześniejszych publikacjach przedstawiciele PZHZF-u zapowiedzieli, że nie będą z nami rozmawiali.

Jacek Czaputowicz będzie bronił reform sądownictwa

POLITYKA \ Krzysztof Szczerski, podsekretarz w Kancelarii Prezydenta, byłby najlepszym kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych – powiedział Jacek Czaputowicz, obecny szef MSZ-etu. Jego słowa to reakcja na wywiad Jarosława Kaczyńskiego, prezesa PiS-u. Fragmenty wywiadu udzielanego „Gazecie Polskiej” publikowaliśmy w „Codziennej” wczoraj. Lider partii powiedział w nim m.in., że kandydatura Czaputowicza na wspomniane stanowisko jest eksperymentem.

Miałem nadzieję, że to Krzysztof Szczerski, szef gabinetu prezydenta, obejmie stanowisko ministra spraw zagranicznych. Uważam, że byłby najlepszym kandydatem. Ja dostałem tę propozycję dzień przed uzyskaniem nominacji od premiera Mateusza Morawieckiego – powiedział w piątek na antenie Radia Wnet Jacek Czaputowicz, szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych. – Wierzę, że eksperyment – jak to

ujął Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości – jakim jest kierowanie przeze mnie tym resortem, będzie udany – dodał.

Jacek Czaputowicz odniósł się także do wypowiedzi Kaczyńskiego udzielonej „Gazecie Polskiej Codziennie” dotyczącej reformy wymiaru sprawiedliwości. – Zgadzam się z Kaczyńskim, że kwestia reformy sądownictwa jest suwerenną kwestią każdego państwa członkowskiego.

Polska ma prawo do tej reformy. Będziemy bronili tego prawa – zapowiedział szef polskiej dyplomacji. Według niego założenia wspomnianej reformy są zgodne ze standardami Unii Europejskiej.

Ważną kwestią, którą poruszył minister na antenie radia, są także reparacje wojenne. Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu, podczas wizyty w Berlinie, MSZ złagodziło ton w tej sprawie. Jacek Czaputowicz stwierdził wówczas,

że reparacje wojenne są tematem drugorzędnym. Te słowa spotkały się z natychmiastową reakcją kierownictwa PiS-u. Sam Jarosław Kaczyński prostował wypowiedź Czaputowicza, przekonując, że Polska nie zmieniała zdania.

– Sukcesem wizyty w Berlinie było przekonanie Sigmarra Gabriela, szefa niemieckiej dyplomacji, do tego, by Niemcy spojrzeli na ten problem oczami Polaków. Podczas ostatnich rozmów stro-

na niemiecka zgodziła się, by sprawą reparacji zajęli się eksperci – kontynuował.

Przypomnijmy, że do tej pory Niemcy mówili, iż sprawa reparacji wojennych – z perspektywy prawa – jest dla nich zamknięta. – Teraz dopuszczają pewne rozmowy i myślę, że to jest właściwa droga. Eksperci powinni się wymienić stanowiskami w kwestii zadośćuczynienia za szkody wojenne – podsumował Jacek Czaputowicz.



BĘDZIE WIĘKSZA PUSZCZA

MINISTER NIE WYKLUCZA \ Na razie nie ma planu rozszerzenia parku narodowego w Puszczy Białowieskiej, ale nie jest to wykluczone – powiedział minister środowiska Henryk Kowalczyk.



MINISTER WSPÓŁPRACUJE Z PREZYDENTEM?

WRACA SPRAWA AWANSÓW \ Jest współdziałanie prezydenta Dudy z szefem MON-u Mariuszem Błaszczakiem; prezydent nie zmienia zdania ws. awansów generalskich – powiedział prezydencki minister Andrzej Dera.

Bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO, kwestia budowy gazociągu Nord Stream 2, a także zacieśnienie współpracy handlowej między naszymi krajami – to główne tematy, które Rex Tillerson będzie poruszał podczas swojej wizyty w Polsce. W piątek z szefem amerykańskiej dyplomacji rozmawiał prezydent Andrzej Duda, na sobotę natomiast zaplanowane są spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim oraz prezesem PiS-u Jarosławem Kaczyńskim.

Jan Przemyski

Londyn, Paryż, Davos oraz Warszawa – to miasta, które znalazły się na mapie podróży szefa amerykańskiej dyplomacji Rexa Tillersona. Jeszcze przed przylotem do stolicy naszego kraju Heather Nauert, rzeczniczka Departamentu Stanu USA, podkreślała, że wizyta tak wysokiego rangą urzędnika ma na celu pokazanie, jak ważne są łączące nas więzi i przyjaźń. – Chcemy pracować nad wzmocnieniem naszego strategicznego partnerstwa – mówiła na specjalnej konferencji prasowej Nauert.

Z kolei dla strony polskiej najważniejsze podczas rozmów będą kwestie związane z za-

POLITYKA \ Wizyta szefa amerykańskiej dyplomacji Rexa Tillersona w Polsce

Umacniamy sojusz z USA



Piątek można nazwać dniem polsko-amerykańskim, gdyż prezydent Duda najpierw w Davos spotkał się z prezydentem USA Donaldem Trumpem, a następnie wieczorem w Belwederze gościł Rexa Tillersona | fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP

cieśnieniem współpracy handlowej w sektorze energetycznym, a konkretniej negocjacje związane z dostawami skroplonego gazu ziemnego z USA. Innym ważnym tematem będzie kwestia budowy gazociągu Nord Stream 2. Przypomnijmy, że zarówno strona amerykańska, jak i nasz rząd sprzeciwiają się jego budowie. – Podczas tych rozmów będziemy chcieli wyznaczyć dalsze kie-

runki współpracy. Prezydent Duda i urzędnicy, którzy spotkają się z panem Tillersonem, mają nadzieję na wypracowanie wspólnego kierunku, który pozwoli na zacieśnianie współpracy między naszymi krajami. Na wielu płaszczyznach mamy podobne cele oraz oczekiwania i cieszymy się, że możemy zasiadać do rozmów z takim partnerem jak Stany Zjednoczone – powiedział „Codzien-

nej” Krzysztof Szczerski, szef Gabinetu Prezydenta RP. Dodał również, że piątek można nazwać dniem polsko-amerykańskim, gdyż prezydent Duda najpierw w Davos spotkał się z prezydentem USA Donaldem Trumpem, a następnie wieczorem w Belwederze gościł Rexa Tillersona. – To pokazuje, że nasz kraj staje się poważnym graczem na scenie światowej polityki. Najwięk-

sze mocarstwa liczą się z naszym zdaniem i chętnie siadają z nami do rozmów – wyjaśnił Szczerski.

Wizyta szefa amerykańskiej dyplomacji w Polsce zakończy się w sobotę wieczorem. Wcześniej jednak Tillerson spotka się również z premierem Mateuszem Morawieckim, ministrem Jackiem Czaputowiczem, a także prezesem PiS-u Jarosławem Kaczyńskim.

Swastyka na antenie TVN-u. Ohydne grafiki w „Faktach”!

SKANDAL \ W TVN-owskich „Faktach” wyemitowano materiał o sejmowej debacie ws. walki z propagowaniem nazizmu i komunizmu. Jego zapowiedź opatrzone planszą – ministra Joachima Brudzińskiego na tle swastyk. Fotomontaż wywołał oburzenie. Równie skandaliczny – z ministrami Zbigniewem Ziobrą i Patrykiem Jakim – „Fakty” pokazały dzień wcześniej. Czy i tym razem TVN pozostanie bezkarny? Skargi widzów już wpłynęły do KRRiT.

W czwartek odbyła się w Sejmie debata nad informacją szefa MSWiA odnośnie do osób i organizacji podejrzanych o propagowanie totalitarnych ustrojów. To było pokłosie reportażu „Superwizjera” o organizacji Duma i Nowoczesność, której członkowie mieli zachwalać Adolfa Hitlera i wznosić okrzyki „Sieg Heil”. Ich spotkanie w lesie dziennikarze TVN-u nagrali już 8 miesięcy temu, ale dopiero teraz pokazano materiał.

Po jego emisji wybuchła polityczna awantura, także sejmowa dyskusja była burzliwa. Pojawiały się absurdalne zarzuty ze strony polityków opozycji, że w Polsce panuje przyzwolenie na działalność

neonazistów. Kuriozalnie to brzmiało zwłaszcza podczas występów posłów Platformy Obywatelskiej, bo to za czasów jej rządów w 2011 r. powstała Duma i Nowoczesność, a w 2014 r. (gdy MSWiA kierował Bartłomiej Sienkiewicz) przyznano jej status organizacji pożytku publicznego.

Podczas czwartkowego wystąpienia obecny szef MSWiA mocno podkreślił: – W Polsce takie kreatury muszą się chować po lasach, a w Niemczech maszerują przez centrum Berlina – stwierdził minister Joachim Brudziński.

Wydawało się, że emocje sięgnęły zenitu, a niektórych manipulacji ze strony opo-

zycji nikt nie jest w stanie przebić, ale to tylko do czasu emisji „Faktów”, czyli głównego programu informacyjnego TVN-u. W zapowiedzi materiału pojawiła się ohydna grafika: na pierwszym planie minister Brudziński, a w tle... swastyki! Natychmiast zwrócono na to uwagę, a ostre komentarze z reguły nie nadają się do cytowania.

Z kolei Sebastian Kaleta, członek komisji badającej aferę reprivatyzacyjną, zwrócił uwagę, że już dzień wcześniej na antenie TVN-u pojawił się również skandaliczny materiał.

„Jeśli myślicie, że dla »Faktów« skandaliczna grafika z min. Brudzińskim to pierwszyna, jesteście w grubym

błędzie. Przedwczoraj w materiale red. Sobieniowskiego na podobnym tle umieszczono ministrów: Ziobrę i Jakiego. Skarga to KRRiT oczywiście już sporządzona” – napisał na Twitterze.

Gdy zadzwoniliśmy do Sebastiana Kalety, nie krył oburzenia manipulacjami TVN-u.

– To zabieg socjotechniczny mający wskazywać, że minister Brudziński, Ziobro czy Jaki afirmują nazizm – podkreślił. Potwierdził też „Codziennej”, że skarga do KRRiT zostanie złożona.

Skontaktowaliśmy się również z Witoldem Kołodziejskim, przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Przyznał, że

z medialnych doniesień wie o zapowiedzi złożenia skargi, ale gdy rozmawialiśmy, formalnie jeszcze nie wpłynęła od żadnej instytucji. Dotarła za to od kilku widzów oburzonych tym, co zrobił TVN.

– Ponieważ będziemy w tej sprawie procedować, nie chciałbym osobiście komentować sytuacji – wyjaśniał „GPC” szef KRRiT. I dodał, że po wszczęciu postępowania Rada na pewno będzie zwracała się o wyjaśnienia do nadawcy.

Również wczoraj MSW Niemiec podało, że na terenie całego kraju 136 budynków należy do neonazistów, a w 2016 r. odbyło się 466 demonstracji neonazistowskich.

Grzegorz Broński



fot. Jakub Szymczuk KPRP/d

PREZYDENCI POLSKI I USA ROZMAWIALI W DAVOS

SZWAJCARIA \ Podczas ostatniego dnia 48. Światowego Forum Ekonomicznego w Davos doszło do rozmowy prezydenta Andrzeja Dudy z amerykańskim przywódcą Donaldem Trumpem. Dyskusja dotyczyła współpracy polsko-amerykańskiej, w szczególności w obszarze energetyki i inwestycji biznesowych.

WYBORY W CZECHACH \ W sobotę poznamy nowego prezydenta

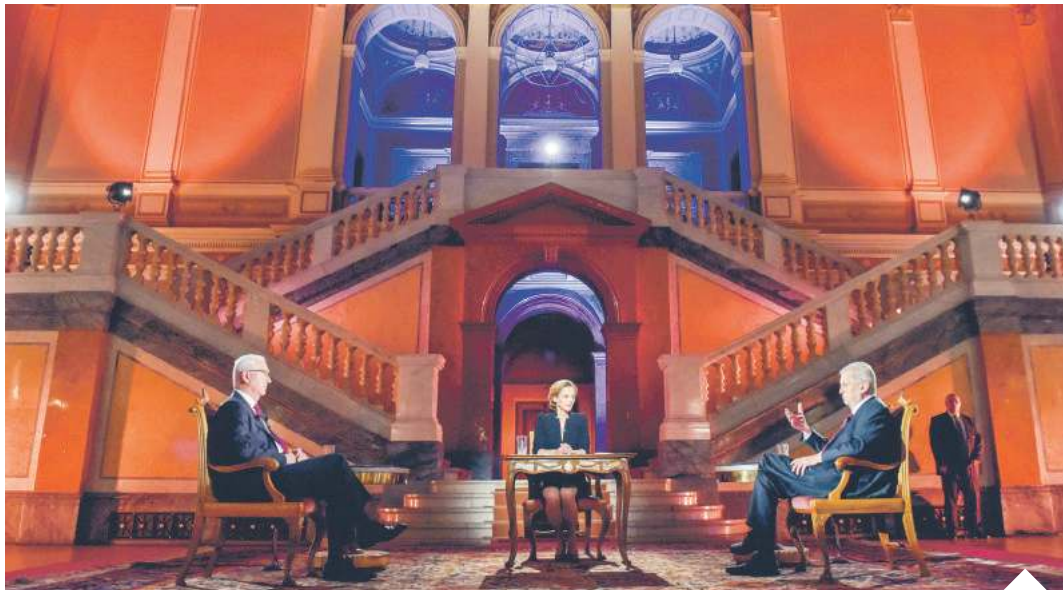
Ostateczna rozgrywka nad Wełtawą

W trwającej drugiej turze wyborów prezydenckich obecnie sprawujący urząd Miloš Zeman toczy wyrównaną walkę z byłym prezesem czeskiej Akademii Nauk Jiřím Drahošem. – Atmosfera jest bardzo gorąca, a wybory traktowane są jako wojna o demokrację i przyszłość Czech – mówi „Codziennej” czeski publicysta Vladimír Petrлік.

Paweł Kryszczak

Sondaż agencji STEM/MARK przeprowadzony na zlecenie dziennika „Mladá fronta Dnes” przewiduje zwycięstwo Jiří Drahoša, na którego chce głosować 47 proc. wyborców. Z kolei na obecnie sprawującego urząd Miloša Zemana swój głos zadeklarowało 43 proc. respondentów. Warto jednak dodać, że aż 10 proc. uprawnionych do głosowania nie wiedziało do piątku, na kogo zagłosuje. – To właśnie od tych osób zależeć będzie, kto zasiądzie na fotelu prezydenta – mówi „Codziennej” czeski publicysta Vladimír Petrлік.

W czwartek wieczorem doszło do drugiej debaty telewizyjnej z udziałem obu kandydatów. Według podanych w piątek statystyk oglądało ją ponad 2,6 mln Czechów. – Debata była ab-



Czwartkowa debata prezydencka według ekspertów zakończyła się remisem z lekkim wskazaniem na Jiří Drahoša | fot. Vít Šimánek/Reuters

solutnym przeciwieństwem pierwszego starcia, które odbyło się we wtorek. Ponad tysiąc osób zebranych w jednym z praskich teatrów żywo reagowało w trakcie

słownego pojedynku polityków. Z kolei czwartkowa debata była bardziej stonowana i rzeczowa, a publiczność stanowiła grupka kilkudziesięciu osób – dodaje Petrлік.

Eksperci są przekonani, że pierwszą debatę wygrał Zeman, który był bardziej błyskotliwy i agresywny. Z kolei w drugiej obrał zupełnie odwrotną takty-

kę, przez co w tym starciu wskazuje się na remis bądź niewielkie zwycięstwo Jiří Drahoša. Wciąż otwarte pozostaje więc pytanie, czy niezdecydowanych wyborców bardziej przekonał wyważony Zeman, czy agresywny Drahoš.

Podczas czwartkowej debaty obecnie urzędujący prezydent wytknął swojemu przeciwnikowi brak doświadczenia w polityce. – Polityka to rzemiosło, którego należy się uczyć przez długi czas – zaznaczył Miloš Zeman. Największe różnice uwidoczniły się w kwestiach dotyczących polityki migracyjnej. Gorąco zrobiło się także przy pytaniu o wprowadzenie do czeskiego sytemu prawnego instytucji referendum. Zdaniem Drahoša „to dobry pomysł na poziomie lokalnym, ale nie w sprawach geopolitycznych”. – Obywatele powinni mieć prawo do wyrażania swojego zdania – skwitował Zeman.

W piątek lokale wyborcze otwarte były od godz. 14 do 22. W sobotę Czesi będą mogli oddać swój głos między godz. 8 a 14. Pierwsze, nieoficjalne wyniki wyborów będą znane jeszcze tego samego dnia po południu.

Lwice kalifatu czekają na śmierć

BLISKI WSCHÓD \ Obywatelka Niemiec z marokańskimi korzeniami została skazana na karę śmierci przez iracki sąd. Powodem wyroku jest jej udział w zamachach terrorystycznych oraz służba dla tzw. Państwa Islamskiego (IS). To niejedyna cudzoziemka, która służyła zbrodniczej organizacji.

Iracki sąd nie podał, jak nazywa się kobieta skazana na karę śmierci. Wiemy, że jest obywatelką Niemiec z marokańskimi korzeniami. Przed kilkoma laty wraz z dwiema córkami wyjechała do Syrii, a następnie dostała się do Iraku, gdzie służyła na rzecz IS. Obie jej córki zostały żonami terrorystów, a ona sama została schwytana przez irackich żołnierzy w Mosulu. Za udział w IS i uczestnictwo w zamachach na funkcjonariuszy otrzymała karę śmierci.

Skazana nie jest jedyną obywatelką państw Unii Europejskiej, która postanowiła wspierać dżihadystów w Iraku i Syrii. W irackich więzie-

niach znajduje się obecnie 700 cudzoziemek, które służyły w szeregach IS. Najsłynniejszą Europejką w szeregach dżihadystów była propagandystka, hakerka i rekruterka IS Brytyjka Sally Jones vel Umm Hussain al-Britani. Była gitarzystka punkowej kapeli z Londynu przeszła na islam i zradyzowała się w 2013 r., dołączając następnie do swojego przyszłego męża służącego dla IS. Jones, jadąc do Syrii, zabrała swojego małoletniego syna. Jej mąż zginął w ataku amerykańskiego drona w 2015 r. Od tamtej pory Jones używała pseudonimu „Biała Wdowa”. W połowie ub.r. Jones miała zginąć w taki

sam sposób jak jej mąż, ale nie zostało to potwierdzone. Pojawiła się także niepotwierdzona informacja, że jej 12-letni syn stał się jednym z małoletnich dżihadystów, dokonujących egzekucji na więźniach kalifatu. Iracki wymiar sprawiedliwości może zasądzić karę śmierci także w głosnej sprawie 17-letniej Niemki Lindy W. vel Mariam, która jest oskarżana o to, że służyła jako strzelec wyborowy IS.

Motywacje kobiet wiernych zbrodniczemu kalifatowi są podobne, ale skala zaangażowania w IS jest różnorodna. Niektóre były „tylko” żonami dżihadystów, inne same przeistoczyły się w „mięso armatnie” islamistów, służąc IS z bronią w ręku. Islamiści powołali nawet specjalny kobiecy oddział policji, który wspierał zbrodnie dżihadystów. Brygada al-Khansaa brutalnie egzekwowała prawo szariatu i odpowiadała za aresztowanie kobiet, które go nie przestrzegały. Służyły w niej kobiety w wieku 18–25 lat i wzbudzały przerażenie wśród ludności na podbi-tych przez IS terenach.

Mike Bruszewski

Olimpijski wyczyn byłego kanclerza

HANOWER \ 73-letni były kanclerz Niemiec Gerhard Schröder po raz piąty stanie na ślubnym kobiercu. Tym razem wybranką jego serca została o 25 lat młodsza koreańska tłumaczka Kim So-yeon.

Schröder wraz z narzeczoną zapowiedzieli już, że chcą się pobrać jak najszybciej i ceremonia najprawdopodobniej odbędzie się jesienią br. Zaręczeni nie wybrali jeszcze miejsca ślubu, jednak zamierzają dzielić swoje życie między Niemcy i Koreę Południową. – Jestem niezwykle zainteresowany koreańską historią, kulturą i sztuką. Chciałbym nauczyć się czegoś więcej o tym kraju – powiedział socjaldemokrata mediom. Dodał, że w Azji zamierza wieść „normalne życie” razem z 48-letnią tłumaczką Kim So-yeon i zgłębiać tajniki języka koreańskiego. Były kanclerz poinformował również, że poznał już rodzinę przyszłej żony.

Kim So-yeon zostanie piątą żoną niemieckiego polityka, który do tej pory na stałe mieszkał w Hanowerze i prowadził biuro w Ber-

linie. Kilka miesięcy temu Schröder oficjalnie przedstawił So-yeon jako swoją przyjaciółkę, która zajmuje się tłumaczeniami i jednocześnie pracuje jako przedstawicielka zrzeszenia wspierania kontaktów gospodarczych NRW.Invest.

Czterokrotnie żonatego Schrödera nazywano dotychczas „Audi man” ze względu na nawiązanie do czterech obrączek w logo niemieckiego producenta samochodów. Obecnie toczy się sprawa rozwodowa z ostatnią żoną byłego kanclerza, deputowaną do landtagu w Hanowerze z ramienia SPD Doris Schröder-Kopf, z którą 73-latek wychowywał dwoje adoptowanych dzieci. Obecnie partnerem kobiety jest minister spraw wewnętrznych Dolnej Saksonii Boris Pistorius.

(jk)

I WSZYSTKO JASNE

USA \ Znała amerykańska prezenterka i aktorka Oprah Winfrey ukróciła medialne spekulacje i zadeklarowała, że nie zamierza startować w wyścigu o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.



fol. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

WIĘZIENIE DLA NAJEMNIKA PUTINA

UKRAINA \ Wyrok 10 lat więzienia usłyszał rosyjski żołnierz Wiktor Agiejew schwytany przez siły rządowe Ukrainy na linii rozgraniczenia na Donbasie – podały w piątek media w Kijowie.

DAVOS-BUDAPESZT \ Po Forum Ekonomicznym premier RP udał się na szczyt Grupy Wyszehradzkiej

Cięta riposta premiera Morawieckiego

Podczas ostatniego dnia pobytu na 48. Światowym Forum Ekonomicznym w Davos premier Mateusz Morawiecki udzielił wywiadu amerykańskiej stacji CNN, w którym przypomniał o wielkim zaangażowaniu Polski w przyjmowaniu uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Z kolei w piątek premier RP udał się do Budapesztu na jednodniowy szczyt Grupy Wyszehradzkiej (V-4).

**Maciej Kożuszek
Konrad Wysocki**

W czwartkowej rozmowie z premierem Morawieckim dziennikarka stacji CNN wyraźnie chciała przedstawić nasz kraj jako nieprzyjatelny uchodźcom. Zadała m.in. pytanie, dlaczego polski rząd „nie respektuje żądań Unii Europejskiej”, która domaga się od nas przyjęcia kilku tysięcy uchodźców w ramach tzw. rozwiązywania kwotowego. W odpowiedzi premier Morawiecki stwierdził, że Polska wnosi ogromny wkład w łagodzenie na-

pięć na wschodniej flance UE. – Niektórzy ludzie wydają się zapominać, że jest wojna na wschodzie Ukrainy i że ogromna liczba ludzi przybywa z rejonu Donbasu do Polski. Są to ludzie bezdomni, których traktujemy, jakby byli uchodźcami – odpowiedział w trafny sposób premier Morawiecki na stroniczne pytanie dziennikarki CNN. Odnosząc się do kwestii uchodźców z Bliskiego Wschodu, szef polskiego rządu wskazał, że Polska wydatnie pomaga takim osobom w miejscu ich zamieszkania. – W pomaganiu uchodźcom nie chodzi o liczbę, lecz o me-

todologię, czyli o to, jaka forma pomocy będzie najlepsza – dodał Morawiecki.

Jeszcze w czwartek późnym wieczorem premier RP wraz z delegacją wsiadli do samolotu i udali się do Budapesztu, gdzie wczoraj odbył się jednodniowy szczyt przywódców państw Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Słowacja, Polska, Węgry). Zanim jednak rozpoczęto oficjalne rozmowy, w piątkowy poranek premier RP złożył kwiaty pod pomnikiem gen. Józefa Bema i tablicą upamiętniającą polską pomoc dla powstania węgierskiego w 1956 r.



Głównym tematem rozmów premierów Grupy Wyszehradzkiej była przyszłość UE
fol. KPRM/d

Podczas szczytu w Budapeszcie premierzy Andrej Babiš (Czechy), Robert Fico (Słowacja), Viktor Orbán (Węgry) i Mateusz Morawiecki spędzili kilka godzin na wspólnych rozmowach, których tematem głównym była przyszłość Unii Europejskiej. – Moja Europa to Europa silnych, zintegrowanych i suwerennych

państw. W przyszłości być może nawet ze wspólną armią – powiedział podczas panelu dyskusyjnego premier Morawiecki. Wszyscy czterej przywódcy podkreślali, że Unia Europejska musi być oparta na takich elementach jak np. wspólny rynek, na którym jednak musi obowiązywać równość zasad.

Chadecy i socjaldemokraci siadają do rozmów

NIEMCY \ W piątek rozpoczęły się rozmowy koalicyjne między przywódcami chadecckiego bloku CDU-CSU i Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD). Zdaniem kanclerz Angeli Merkel umowa koalicyjna może być gotowa w połowie lutego.

Jeszcze przed rozpoczęciem rozmów z SPD Merkel powiedziała, że jest zdecydowana, by zbudować koalicję, gdyż „oczekuje tego społeczeństwo”. Z kolei szef Socjaldemokratów Martin Schulz podkreślił, że Unia Europejska wymaga „silnych i proeuropejskich Niemiec”.

Obie strony zdały sobie sprawę, że przedłużanie dotychczasowego impasu w rozmowach spowodowałoby dalszy spadek poparcia dla obu frakcji. Według sondaży przeprowadzonych w tym tygodniu, na SPD głosowałoby rekordowo mało osób – 18 proc. Na CDU-CSU zaś głos oddałoby 31,5 proc. respondentów. Niemcy czekają na utworzenie rządu od wyborów z 24 września 2017 r., w których zarówno CDU-CSU, jak i SPD uzyskały najgorsze rezultaty w powojennej historii tych partii. Z tego powodu kanclerz Mer-

kel zasugerowała, że chadecji zależy na jak najszybszym powstaniu koalicji. Wyraziła również nadzieję, że umowa koalicyjna może być gotowa do 10–11 lutego. Do tego czasu wspólne rozmowy powinny skupić się wokół tematu migracji i uchodźców – zwłaszcza jeśli chodzi o ustanowienie górnej granicy ich przyjmowania w Niemczech.

Tymczasem w kularach czwartkowego nieformalnego spotkania unijnych ministrów spraw wewnętrznych w Sofii szef MSW Niemiec Thomas de Maizière powiedział, że należy odłożyć dyskusję w sprawie kwot migracyjnych i skupić się na ustaleniu przez UE wspólnych kryteriów przyjmowania uchodźców. Dodał, że na końcu negocjacji w sprawie reformy tego systemu zostanie podjęta decyzja o tym, czy odstą-

pić od obowiązkowego rozdzielania uchodźców. Kilka dni temu w podobnym tonie wypowiadał się w rozmowie z dziennikiem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przewodniczący niemieckiego parlamentu Wolfgang Schäuble. – Jedność Europy jest ważniejsza niż wypełnianie kwot podziału uchodźców – przekonywał.

Wiele państw UE, w tym Polska, Węgry, Czechy i Słowacja, a ostatnio także Austria, sprzeciwia się przymusowemu rozdzielaniu uchodźców. Zdecydowane stanowisko Warszawy w tej sprawie po raz kolejny powtórzył premier Mateusz Morawiecki. – Nie chcemy, by suwerennym państwom były narzucane kwoty – powiedział w czwartek szef polskiego rządu w wywiadzie dla dziennika „Die Welt”.

Aleksander Kłos

Portugalia podpadła Brukseli

UE \ Po kilku latach upominania portugalskich władz w sprawie konieczności wyznaczenia ponad 60 obszarów ochrony siedlisk, Komisja Europejska kieruje sprawę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

W czwartek Komisja Europejska podjęła decyzję o zawiadomieniu organów sądowych o niedopełnieniu obowiązków przez Portugalię w ramach europejskiego programu Natura 2000 i skierowała sprawę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

KE tłumaczy, że do 7 grudnia 2010 r. portugalscy przedstawiciele mieli wyznaczyć siedem specjalnych obszarów ochrony siedlisk na Atlantyku, a do 19 lipca 2012 r. unijne organa miały otrzymać informację o kolejnych 54 podobnych obszarach w rejonie Morza Śródziemnego. Dodatkowo

portugalskie władze mają niedostatecznie chronić zagrożone strefy oraz gatunki zwierząt. „Obowiązujące środki wdrożone w ramach programu Portugalska Natura 2000 oraz pozostałych programów (np. programu rozwoju wsi PRODER) nie są wystarczająco klarowne i nie pozwalają na dostateczną ochronę obszarów ochrony siedlisk” – napisano w czwartkowym komunikacie. Unijni urzędnicy dodają, że wielokrotnie sygnalizowali problem portugalskim władzom, jednak te nie odpowiadały na zawiadomienia z lutego 2015 r. oraz maja 2016 r. i nie dostosowały się do unijnych wymogów.

Europejski program Natura 2000 zakłada utworzenie sieci obszarów objętych ochroną przyrody na terenie UE, jej celem jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków, które uważane są za cenne i zagrożone w skali całej Europy. Obecnie sieć Natura 2000 ma ponad 26 400 obszarów, które zajmują ponad 318 tys. km kw. powierzchni morskiej i ponad 788 tys. km kw. powierzchni lądowej.

(jk)



CYTAT DNIA

JERZY KWIECIŃSKI, MINISTER INWESTYCJI I ROZWOJU \

O tym, by wejść do strefy euro, poważnie powinniśmy myśleć dopiero wtedy, gdy w silę nabywczej PKB na mieszkańca osiągniemy 80–90 proc. średniej unijnej. Tę opinię podziela również międzynarodowi eksperci.

WEF 2018 \ Mateusz Morawiecki wezwał do budowy nowego ładu gospodarczego

Ważny apel polskiego premiera

Premier Mateusz Morawiecki wezwał w Davos do walki z nierównowagą na świecie. Zaapelował też o gospodarcze zmiany w Europie. – Otwarcie rynków, zmniejszenie barier handlowych i łagodzenie protekcjonizmu wzmocni Europę Środkowo-Wschodnią i konkurencyjność całej UE – powiedział.

Jan Kamieniecki

Potrzebujemy dziś nowego ładu dla setek milionów ludzi na całym świecie. Zadaniem elit, które uczestniczą w Światowym Forum Ekonomicznym, jest zajęcie się nierównowagą w dzisiejszym świecie – powiedział w Davos premier Morawiecki. Przytoczył opublikowany w tym tygodniu raport organizacji Oxfam, który wskazuje, że zdecydowana większość, bo aż 82 proc. majątku wygenerowanego w 2017 r., trafiło do 1 proc. najbogatszych ludzi. Dokument ukazuje, że w 2017 r. 3,7 mld ludzi nie powiększyło swojego majątku.

– W takich okolicznościach dyskusja nad lepszym światem, nad regulacjami, nad zasadami inkluzywnego wzrostu jest fundamentalna – zaznaczył Morawiecki. – Rozwój



Dyskusja nad lepszym światem, nad regulacjami, nad zasadami inkluzywnego wzrostu jest fundamentalna – mówił Morawiecki | fot. KPRM

gospodarczy, który nie włącza społeczeństwa i nie służy zwykłym ludziom, nie będzie zaakceptowany w ramach de-

mokracji – powiedział premier. Podkreślił, że Polska jest bardzo przywiązana do idei poprawy świata i wspólnie z ca-

łą Europą Centralną ma szansę pozytywnie się przyczynić do rozwoju sytuacji ekonomicznej Europejczyków.

– Wierzę, że możemy poprawić konkurencyjność całej Europy, jeśli uda się nam dokończyć budowanie wspólnego rynku europejskiego poprzez wdrożenie swobodnego przepływu usług – powiedział. – Obecnie mamy do czynienia z pewnymi środkami natury protekcjonistycznej, stosowanymi przez bogate kraje, które osłabiają konkurencyjność całej UE – zauważył, podając przykład dyrektywy o pracownikach delegowanych. – W tych kwestiach musimy znaleźć kompromis – dodał.

Morawiecki przypomniał, że swobodny przepływ usług to jedna z czterech swobód zapisanych w traktacie rzymskim. – To jeden z obszarów, wokół którego staraliśmy się znaleźć sojuszników. W świecie po brexicie będzie to nieco trudniejsze, ale inne kraje chcą nas wspierać w tych staraniach, np. Dania i Holandia – stwierdził premier. Jego zdaniem otwarcie rynków, obniżanie barier handlowych, łagodzenie protekcjonizmu przyczyni się do budowy silnej pozycji Europy Środkowo-Wschodniej, a to spowoduje, że stanie się ona bardzo dobrym wsparciem konkurencyjności i rozwoju całej Unii Europejskiej.

Ważą się losy Nord Streamu 2

GAZ \ 10 państw w Radzie UE jest za przygotowywaną przez KE nową dyrektywą wymierzoną w Nord Stream 2, przeciwko – cztery, w tym Niemcy. Pozostałe kraje mają wątpliwości co do funkcjonowania nowych przepisów bądź sposobu ich wdrożenia – wynika z nieoficjalnych informacji.

Wciąż nie wiadomo, jaki będzie los nowelizacji dyrektywy gazowej, która może mieć wpływ na gazociąg Nord Stream 2. Chodzi o przedstawioną w listopadzie przez Komisję Europejską propozycję wprowadzenia zmian, w wyniku których podmorskie części gazociągów na terytorium UE miałyby podlegać przepisom trzeciego pakietu energetycznego. Nowa dyrektywa mogłaby zagrozić opłacalności projektu Nord Stream 2.

KE liczyła na to, że zmiany przepisów zostaną szybko przyjęte przez kraje unijne i Parlament Europejski. Proces nowelizacji dyrektywy jednak się przedłuża, ponieważ część państw – Austria,

Belgia, Holandia i Niemcy – twardo sprzeciwia się proponowanym zmianom i opóźnia proces legislacyjny, domagając się nowych opinii prawnych.

Zdecydowani przeciwnicy nowej dyrektywy nie mają jednak mniejszości blokującej, chociaż starają się pozyskać kolejnych sojuszników. Na pewno nie znajdują ich wśród 10 państw, które już się opowiedziały za przygotowywanymi przez KE nowymi przepisami. Są to: Chorwacja, Dania, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Szwecja i Wielka Brytania.

Dalsze prace nad dyrektywą popierają Francja, Hiszpania i Włochy, ale oczekują wyjaśnienia pewnych

wątpliwości, np. jaki wpływ będą miały nowe przepisy na istniejące gazociągi, biegnące z Afryki Północnej przez Morze Śródziemne do Europy. Jak dotąd sceptycznie do nowelizacji dyrektywy odnoszą się Cypr, Grecja i Finlandia. – W tym wypadku to nie tyle sprzeciw, ile wątpliwości prawne do funkcjonowania nowych przepisów bądź sposobu ich wdrożenia – wyjaśnia PAP-owi unijny dyplomata.

Ostatnie posiedzenie grupy roboczej reprezentantów państw odbyło się 11 stycznia, ale nie wiadomo, kiedy będzie następne. Początkowo oczekiwano, że dojdzie do niego pod koniec stycznia lub na początku lutego. Może jednak dojść do znacznego poślizgu, ponieważ na wniosek Niemiec bułgarska prezydencja zwróciła się do służb prawnych Rady UE o sporządzenie analiz prawnych dotyczących przygotowywanej dyrektywy gazowej.

– W Radzie UE, mimo że niektóre kraje próbują opóźnić dyskusję, większość państw jednak wyraża jasną potrzebę dalszych prac nad nowelizacją – powiedział informator PAP-u.

..... (jak)

Rekordowe przewozy koleją z Chin do Europy

HANDEL \ O tym, jak intensywnie rozwijają się stosunki handlowe Chin z Europą, świadczą rekordowe dane o przewozach kolejowych. W ub.r. z Państwa Środka do Europy wyjechało ponad 3,6 tys. pociągów towarowych.

W tym roku liczba przejazdów kolejowych ma przekroczyć 4 tys. – przekazała chińska Państwowa Komisja Rozwoju i Reform. Do krajów europejskich wyjechały w ubiegłym roku z Chin 3673 składy towarowe. To więcej niż przez poprzednie sześć lat łącznie. Pociągi wyjeżdżają z 38 chińskich miast, połączonych z 36 miastami w 13 krajach europejskich.

W ubiegłym tygodniu z miasta Qinzhou w prowincji Guangxi w południowych Chinach wyjechał pierwszy pociąg towarowy na nowej trasie do suchego portu w polskich Małaszewiczach. Zgodnie z planem ma on pokonać liczącą ok. 11 tys. km trasę w 18–20 dni. Przewożone nim towary dotrą więc do Polski o ponad 12 dni wcześniej, niż gdyby zostały wysłane drogą morską.

W ostatnich latach symbolem współpracy polsko-chińskiej stał się pociąg towarowy kursujący w obie strony pomiędzy Łodzią a miastem Chengdu, stolicą prowincji Syczuan na południowym zachodzie Chin. Chengdu posiada połączenia z 14 krajami Europy, a w 2017 r. miasto obsłużyło ponad tysiąc składów jadących na i ze Starego Kontynentu.

Dzięki usprawnieniom w ostatnich latach udało się znacznie skrócić czas przejazdu pociągów z Chin do Europy, a koszty przewozu zmniejszyły się o 40 proc. i nadal spadają. Pociągami przewożone są m.in. urządzenia elektroniczne, odzież i obuwie, samochody i części motoryzacyjne, artykuły spożywcze, wino i kawa.

..... (lus, PAP)



KE WZYWA DO WDROŻENIA PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH RYNKÓW FINANSOWYCH

FINANSE \ Komisja Europejska wezwwała Bułgarię, Chorwację, Grecję, Hiszpanię, Litwę, Luksemburg, Łotwę, Polskę, Portugalię, Rumunię, Słowenię i Szwecję do pełnego wdrożenia dyrektywy dotyczącej rynków instrumentów finansowych. KE dała wezwanym krajom dwa miesiące na wdrożenie przepisów. Po tym terminie może skierować sprawę do Trybunału Sprawiedliwości UE.

PRAWO \ Sejm uchwalił pakiet pięciu ustaw o prawie gospodarczym

Mamy Konstytucję Biznesu

Co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone; działalność nierejestrowa; ulga na start dla początkujących przedsiębiorców; powołanie Rzecznika MŚP; osobna ustawa dla inwestorów zagranicznych – to niektóre założenia Konstytucji Biznesu, którą Sejm uchwalił w piątek. Przyjęte w piątek rozwiązania zastąpią obowiązującą ustawę z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Piotr Chmielarz

Konstytucja Biznesu to pakiet pięciu ustaw dotyczących zmian w prawie gospodarczym. Najważniejszą ustawą z pakietu Konstytucji Biznesu jest Prawo przedsiębiorców. Ma ono wprowadzić zasady: co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone;

domniemania uczciwości przedsiębiorcy i rozstrzygnięcia wątpliwości faktycznych na jego korzyść. Wprowadza też instytucję działalności nierejestrowej czy ulgę na start dla początkujących przedsiębiorców. Dzięki instytucji działalności nierejestrowej osoba fizyczna prowadząca działalność na mniejszą skalę (miesięczne przychody z niej



Uchwalenie Konstytucji Biznesu oceniamy bardzo pozytywnie – powiedział prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Cezary Kaźmierczak | fot. mat. pras./d

pochodzące nie przekraczają 50 proc. minimalnego wynagrodzenia), nie musi rejestrować tej działalności ani płacić z tego tytułu składek ZUS. Z kolei ulga na start zakłada, że początkujący przedsiębiorcy nie będą musieli płacić składek na ubezpieczenia

społeczne przez pierwszych 6 miesięcy wykonywania działalności gospodarczej.

Ustawa znosi ponadto obowiązek posługiwania się przez przedsiębiorców numerem REGON w relacjach z urzędami. W uchwalonym pakiecie Konstytucji Bizne-

su znalazła się też ustawa o Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców, który ma stać na straży praw mikro-, małych i średnich firm. Możliwość zawieszenia przez przedsiębiorców-osoby fizyczne wykonywania działalności gospodarczej na dowolnie określony czas oraz bezterminowo – to założenia kolejnej uchwalonej w piątek ustawy. Z kolei prowadzony przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego punkt informacji dla przedsiębiorcy ma pomagać przedsiębiorcom m.in. przez umożliwienie im załatwiania online spraw związanych z podejmowaniem, wykonywaniem i zakończeniem działalności gospodarczej w Polsce czy umożliwić uzyskanie – za pośrednictwem PIP-u – zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu, np. składek na ubezpieczenia społeczne.

– Uchwalenie Konstytucji Biznesu oceniamy bardzo pozytywnie – powiedział w piątek prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Cezary Kaźmierczak. Dodał, że najważniejsza ustawa w pakiecie, czyli Prawo przedsiębiorców, wprowadza rozwiązania lepsze od tych, które obowiązują obecnie.

Nowatorskie rozwiązania PKO BP

CYFRYZACJA \ Codziennie tysiące razy przeszukiwana jest baza Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. W ubiegłym roku założono ponad 300 tys. działalności gospodarczych. Od wczoraj – poprzez bankowość elektroniczną – możliwa jest rejestracja firmy w CEIDG.

Klienci PKO BP mogą zarejestrować swoją firmę w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej przez portal iPKO. To nowatorskie rozwiązanie opracowano wspólnie z Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii.

– Udostępnienie tej możliwości przez PKO BP buduje nowy rodzaj relacji pomiędzy administracją, biznesem i bankowością – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. – Jest to odpowiedź na zmieniające się warunki prowadzenia działalności gospodarczej, warunki prowadzenia biznesu w Polsce.

Coraz więcej przedsiębiorców szuka możliwości prowadzenia swojej aktywności drogą elektroniczną – dodała Emilewicz. Z bankowości internetowej w Polsce korzysta ponad 16 mln Polaków. – Dlatego dodanie możliwości założenia działalności gospodarczej poprzez konto bankowe jest wyjściem naprzeciw już dzisiaj tym 16 mln, a mamy nadzieję i kolejnym, którzy będą chcieli zakładać w Polsce działalność gospodarczą – podkreśliła minister Emilewicz.

– PKO Bank Polski od lat wspiera polską przedsiębiorczość, dostosowując ofertę do aktualnych potrzeb ma-

łych i średnich firm – zapowiedział Jan Emeryk Rościszewski, wiceprezes PKO BP. – Nowe rozwiązanie, umożliwiające łatwe i szybkie otwarcie firmy w serwisie transakcyjnym iPKO, to naturalna konsekwencja naszej strategii w zakresie cyfryzacji – dodał Rościszewski.

Wniosek dostępny jest w serwisie iPKO i pozwala na jednoczesną rejestrację firmy w CEIDG oraz otwarcie rachunku firmowego w PKO Banku Polskim. Wypełnienie wniosku zajmie kilka minut. Potwierdzenie rejestracji firmy i założenie rachunku następuje poprzez Profil Zaufany. Podczas rejestracji klient jednocześnie wnioskuję o wpis do rejestru REGON oraz dokonuje zgłoszenia do naczelnika urzędu skarbowego i zgłoszenia płatnika składek do ZUS-u. Przedsiębiorca będzie mógł korzystać również z innych udogodnień z zakresu e-administracji dostępnych w iPKO lub poprzez Profil Zaufany – m.in. dostępu do PUE ZUS, zgłoszenia zbioru danych osobowych do GIODO, rejestracji kasy fiskalnej, dostępu do portalu podatkowego, zmiany danych firmy w CEIDG, zawieszenia i wznowienia działalności gospodarczej.

..... (pch)

Więcej mieszkań dla ubogich

WSPARCIE DLA GMIN \ 6 mld zł w latach 2019–2025 otrzymają gminy w ramach wsparcia dla tworzenia m. in. lokali socjalnych, noclegowni, schronisk dla bezdomnych – zapowiedział wiceminister infrastruktury Kazimierz Smoliński. Dzięki nowelizowanej ustawie, nad którą pracuje Sejm, powstanie więcej lokali dla ubogich.

Aby dach nad głową miały również osoby ubogie i o niskich dochodach, których nie stać na opłacanie nawet niskiego czynszu – taki cel zakłada realizowany przez rząd Narodowy Program Mieszkalniowy. W ramach programu w Sejmie toczą się prace nad nowelizacją ustawy, która ma finansowo wesprzeć gminy w tworzeniu lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni, schronisk dla bezdomnych, ogrzewalni i tymczasowych pomieszczeń. Podczas prac nad tym projektem wiceminister Krzysztof Smoliński powiedział, że gminy otrzymają w latach 2019–2025 w ramach wsparcia 6 mld zł. Dofinansowaniem tym mają być objęte również remonty i przebudowy istniejących lokali socjalnych, noclegowni

i schronisk dla bezdomnych, jak też inne przedsięwzięcia, w wyniku których powstaną tzw. ogrzewalnie.

Gminy otrzymają też dofinansowanie na to, aby utworzyć tymczasowe pomieszczenia na wynajem dla tych osób, które otrzymały wyrok o eksmisji i sąd nie przyznał prawa do umowy najmu lokalu socjalnego.

Nowelizowana ustawa pozwoli gminom korzystać z finansowania tych samych przedsięwzięć zarówno z funduszy unijnych, jak i z puli środków przeznaczonych na wsparcie. Pod warunkiem że nie sfinansują tych samych kosztów w danej inwestycji, na które zostały już przeznaczone środki unijne.

..... (lus, PAP)

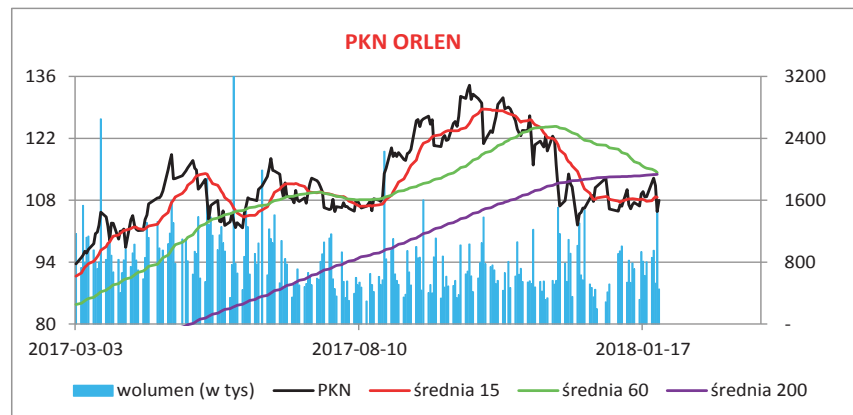


fot. Pixabay

ROZMAITOŚCI \ Według ankiety KRD ponad 40 proc. firm nie sprawdza wiarygodności kredytowej kontrahentów. • Projekt gazociągu Baltic Pipe łączącego Polskę z Danią otrzyma wg informacji Ministerstwa Energii dotację z UE na poziomie 33 mln euro. • Sejm uchwalił pakiet ustaw określanych jako Konstytucja Biznesu.

Rekord i co dalej?

GIEŁDA \ WIG20 na plusie. Drugi segment także. Europa mocniejsza po fatalnym czwartku. PKN po mocnym spadku powoli odrabia straty.



Czwartek na GPW naznaczony był spadkami. Mocna przecena PKN Orlen oraz PKO BP poparta była bardzo wysokimi obrotami i nie pozostała bez wpływu na rynkowe nastroje. Spadły także notowania średnich firm, a z rekordu WIG pozostało już tylko wspomnienie. Na minusie zakończyła notowania Europa, co analitycy uważali za realizację zysków przez inwestorów w obawie (niepotwierdzonej) o przecenę w USA. Ta nie miała miejsca, bo DJIA zyskał 0,5 proc., a Nasdaq odnotował jedynie symboliczną korektę.

Azja zakończyła piątkowe notowania bez jednolitego kierunku. Nikkei stracił, a SHC i KOSPI odnotowały wzrosty. To wszystko jednak bladło przy

wyniku z Hongkongu, indeks Hang Seng zyskał tam ponad 1,3 proc., przekraczając 33 tys. pkt. Od stycznia parkiet w Hongkongu zyskał już ponad 10 proc., co jest azjatyckim rekordem.

Europa notowania rozpoczęła dość optymistycznie, najlepszym tego przykładem był WIG20, który po kilku minutach zyskiwał 0,4 proc. Na plusie były też parkiety w Paryżu i Londynie, a zniżkę notowano we Frankfurcie. Dobry nastój szybko zawiał i we Frankfurcie, bo po 20 minutach także DAX30 podświetlony był na zielono.

Po godz. 10 WIG20 utrzymywał stabilny wzrost, co umiejscawiało go w środku europejskiej stawki. PKN Orlen, mocno doświadczony, w czwartek

zyskiwał 2,4 proc. Rolę „czerwonej latarni” parkietu odgrywała inna spółka sektora, czyli PGNiG, tracąca 2,5 proc. W drugim segmencie, gdzie indeks zyskiwał 0,15 proc., dobrze spisywało się Dino PL zyskujące ponad 2 proc., co po fatalnym czwartku (spadek o ponad 4 proc.) niwelowało tygodniowe osłabienie. Azoty, które straciły jeszcze więcej, tylko nieznacznie poprawiły notowania, a od wyniku z 18 stycznia kurs dzieli prawie 5 zł.

W południe, gdy już podano europejskie dane o podaży pieniądza i brytyjski odczyt PKB, czołowe indeksy prezentowały się bardzo dobrze. Wyjątkiem był DAX30 zyskujący jedynie symbolicznie. Dobry wynik nad Menem notował Henkel drożący o 1,1 proc. Na minusie była giełda w Moskwie, gdzie indeks RTS walczył o utrzymanie 1300 pkt.

Warszawa miała dodatni odczyt, który jednak nie był zbyt wysoki. WIG20 zyskiwał tylko 0,2 proc. z mocnym Orlenem, Eurocashem i Alior Bankiem. Dobry wynik notował Lotos, którego kurs był blisko 60 zł.

Po godz. 13 WIG20 poruszał się bardzo spokojnie. Obroty po półmetku sesji wynosiły 300 mln zł, co wskazywało na weekendowy nastrój. PKN utrzymał w elicie pozycję lidera, zyskując 2,3 proc., jednak od strony technicznej sytuacja spółki wcale nie jest klarowna. Europa trwała na dużym plusie z brakiem przełamania na niemieckim parkiecie.

Rafał Grodowski

Rynek trzyma kurs

SUROWCE \ Ropa znowu do góry. Metale także na plusie. W tle słaby dolar i dobre perspektywy w europejskich gospodarkach. Nikiel z rocznym rekordem.



Czwartek dla ropy był bardzo zmienny, bo początek dnia naznaczony wzrostem zapasów ropy umocnił kurs paliwa. Jednak druga część dnia była już znacznie gorsza. Walutowe zawirowania czy publikowane dane na temat wydobywania w USA wskazujące na przekroczenie 10 mln baryłek osłabiły kurs paliwa. Zdaniem części analityków wpływ na notowania miało także zbliżające się zakończenie szczytu zimowego zapotrzebowania na ropę w USA i Europie. Jednak wczorajsze przedsesyjne notowania to kolejne umocnienie paliwa, które zyskiwało 0,4 proc. dla gatunku Brent i nieco mniej dla gatunku WTI.

Czwartek dla metali szlachetnych był czasem przeceny. Wczorajsze wczesne przedpołudnie poprawiło notowania złota, co wpisywało się wyraźnie w dolarowy scenariusz. Miedź także zyskiwała na wartości, utrzymując się powyżej 320 centów, co dawało nadzieję, że cały tydzień zakończy się dodatnim odczytem. Techniczne spojrzenie zdaniem analityków wcale nie jest pesymistyczne, bo większość wskaźników wskazuje na sygnały kupna, co jednak nie ma zbyt mocnego przełożenia na notowania. Rio Tinto, jedna z większych spółek branży, negocjuje sprzedaż jednej z kopalń w Indonezji, co nie jest zbyt optymistycznym sygnałem. Jednak

akcje firmy zyskały w ciągu ostatniego miesiąca ponad 3 proc., co na tle słabnącego kursu chilijskiej Antofagasty (spadek o 4 proc.) wygląda dość optymistycznie.

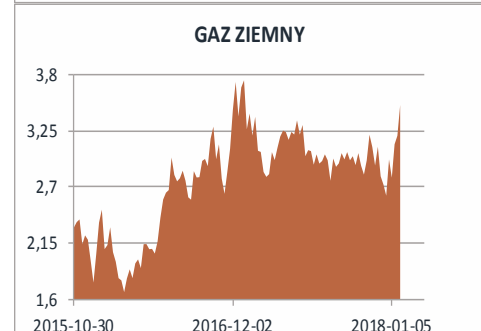
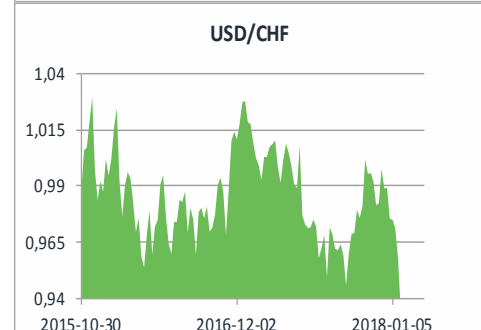
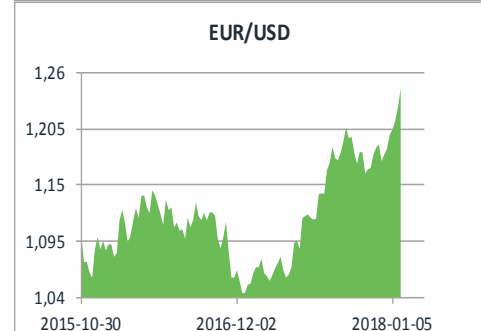
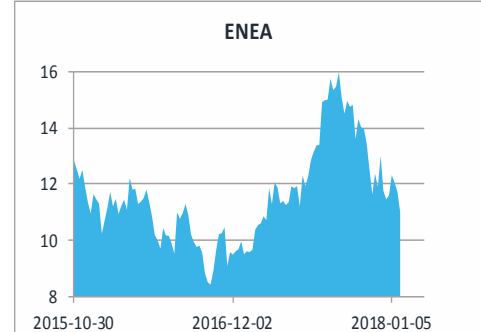
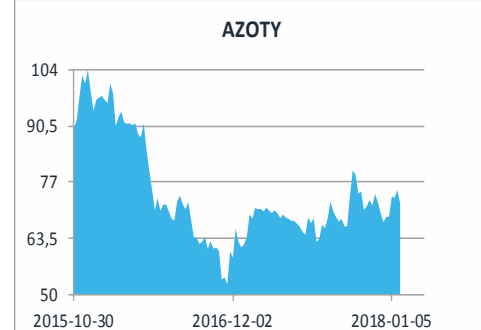
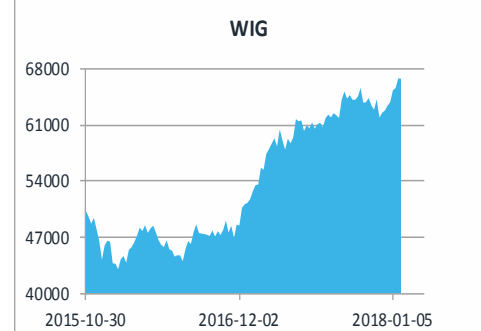
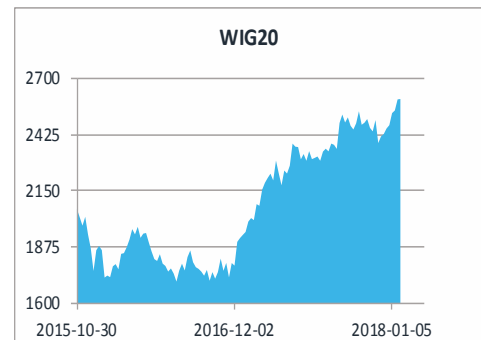
W południe rynek prezentował się bardzo dobrze. Indeks CRB znowu pokonał 200 pkt, a spory w tym udział miała coraz silniejsza ropa Brent drożąca o 0,8 proc. Część analityków dopatruje się w tym scenariuszu głównie efektu słabego dolara. Od początku roku ropa zyskała 5,5 proc., ale w tym samym czasie dolar stracił do euro 3,7 proc., co zdecydowanie osłabia rynkowy sukces. Metale szlachetne także utrzymały dodatni kurs. Złoto utrzymywało się powyżej 1350 dol. za uncję. Pallad był blisko kursu 1100 dol. Przemysłowy nikiel zyskiwał symbolicznie, jednak mijający tydzień był dla tego metalu wyjątkowo dobry. Nikiel zyskał prawie 1000 dol., dochodząc do kursu 13 750 dol. i przełamując w czwartek roczny rekord.

Po godz. 13 rynek był na plusie, choć odczyty były już słabsze, co współgrało ze zmianą trendu na rynku walutowym, który w ostatnich dniach miał znaczny wpływ na rynek towarowy.

W SKRÓCIE

BOGDANKA \ DM BDM podniósł wycenę spółki do poziomu 80 zł przy utrzymaniu rekomendacji jako „kupuj”.
NETIA \ Cyfrowy Polsat ogłosił wezwanie na sprzedaż akcji Netii.

Materiały przygotowane przez PMC Markets





fot. TVP mat. pras./d

TEATR TV \ W poniedziałek o godz. 20.25 na antenie TVP1 w Teatrze Telewizji pojawi się proza Marka Krajewskiego „Mock”. To opowieść o początkach kariery bohatera serii kryminalnej – detektywa Eberharda Mocka, w reżyserii nagrodzonego w 2015 r. Złotym Orłem Łukasza Palkowskiego.

W albumie „Zwierciadło polskości XIX stulecia. »Gazeta Polska« w latach 1826–1907” pisze Pani, że „Gazeta Polska” była drogowskazem dla Polaków i sumieniem narodu. To bardzo górnolotne sformułowania. Czy nie są aby trochę na wyrost?

„Gazeta Polska” powstała w czasach bardzo trudnych, w rzeczywistości porozbiorowej, kiedy w Królestwie Kongresowym wolność Polaków dławiona była na każdym kroku, nie mówiąc już o szalejącej cenzurze prewencyjnej, która godziła w wolność słowa drukowanego. Mimo to jednak młodzi romantycy zapaleni powołali do życia na kilka lat przed wybuchem powstania listopadowego gazetę codzienną – „polityczną i literacką” – jak głosił jej manifest programowy, gazetę, która miała strzec naszej tożsamości narodowej wbrew antypolskiej polityce zaborcy. Jej założycielem i wydawcą został Tomasz Gębka, a pierwszymi redaktorami Ksawery Bronikowski i Maurycy Mochnacki – gorący patrioci działający w tajnych organizacjach niepodległościowych, uczestnicy Sprzysiężenia Wysockiego i nocy listopadowej. I od tego momentu, a więc od roku 1826 aż do 1907 – „Gazeta Polska” stała na straży życia narodu, co nie jest w moim odczuciu określeniem zbyt patetycznym, bo była to prawdziwa służba zniezwolonej ojczyźnie, trwająca przeszło 80 lat, tym trudniejsza, że pismo ukazywało się w oficjalnym obiegu wydawniczym. Jego redaktorzy i współpracownicy, walcząc piórem o ocalenie polskość, musieli ustawicznie stawiać czoła cenzorom, posługiwać się często językiem ezopowym, chcąc przemycić ważne dla czytelników treści.

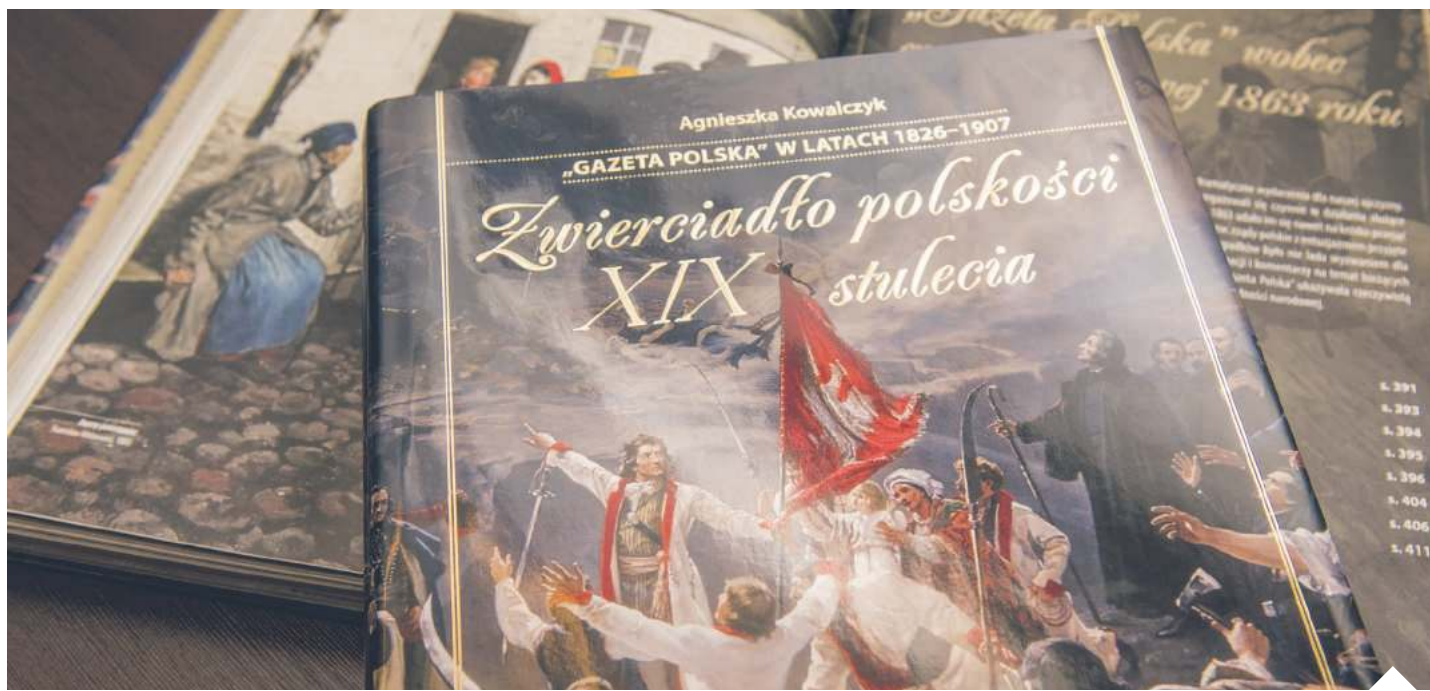
Najpotężniejszym narzędziem walki o zachowanie narodowej tożsamości stała się w okresie niewoli literatura. Poświęca jej Pani wiele rozdziałów swojej książki.

To literatura – jak mówił Maurycy Mochnacki – była sumieniem narodu, bo w niej objawiał się najpełniej jego duch. Twórcy „Gazety Polskiej” mieli tego świadomość, toteż czynili wszystko, by „Gazeta” stała się orędowniczką ojczystej literatury, kultury i sztuki. Na jej łamach publikowali Józef Ignacy Kraszewski, Bolesław Prus, Maria Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Gabriela Zapolska..., w tym dwaj nasi nobliści – Henryk Sienkiewicz i Władysław Stanisław Reymont. Teksty literackie i publicystyczne naszych

WYWIAD \ Z AGNIESZKĄ KOWALCZYK, autorką albumu „Zwierciadło polskości XIX stulecia. »Gazeta Polska« w latach 1826–1907”, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

„Gazeta Polska” na straży tożsamości narodowej

Praca nad książką „Zwierciadło polskości XIX stulecia. »Gazeta Polska« w latach 1826–1907” była bogatym doświadczeniem badawczym, „Gazeta Polska” zabiera bowiem swojego czytelnika w podróż przez wiek XIX i zanurza go w nurt wydarzeń, które kształtowały oblicze ówczesnej Europy i świata. A przede wszystkim pozwala zrozumieć fenomen polskiego życia w mrocznych czasach niewoli, uświadamiając, jak przez dziesiątki lat nasi rodacy dążyli do ocalenia polskość.



Wertując setki zakurzonych tomów „Gazety Polskiej” zgromadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej i przedzierając się przez tysiące jej numerów ukazujących się codziennie przez ponad 80 lat, Agnieszka Kowalczyk natrafiła na wyjątkowe „znaleziska”. Gazeta przemawia głosami wielu pokoleń Polaków – romantyków, pozytywistów, twórców młodopolskich | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

największych mistrzów pióra, ich powieści, recenzje, felietony, listy z podróży, szkice, eseje, odżywają na nowo w „Zwierciadle polskość...”, współtworząc wielowymiarowy obraz stulecia, myślę, że niepowtarzalny, bo oglądany oczyma tych, którzy siłą swego geniuszu przenoszą nas w inne światy. Tak na przykład wraz z Kraszewskim docieramy do źródeł naszej historii, naszej polskiej cywilizacji wyrastającej spod znaku krzyża i miecza, powracamy do czasów ziemiańskiej szczęśliwości, czasów Reja i Kochanowskiego, to znów płyniemy gondolą przez Canal Grande i poznajemy dzieje Wenecji, która cudownie narodziła się z morza, z kilku chat rybackich. Z Sienkiewiczem wyprawimy się natomiast na Dziką Zachód i do złotej Kalifornii, odkryjemy mroczne sekrety dworu Nerona i zejdziemy do katakumb, by wsłuchać się w słowa Apostoła Piotra o Chrystusie... Z Prusem będziemy się przechadzać po ulicach Warszawy, poznawać realia życia jej

mieszkańców i bolączki dnia codziennego, a czytając jego powieść „Pałac i rudera”, dowiemy się, jak w istocie wyglądała działalność naszych filantropów. Orzeszkowa odsłoni przed nami problemy współczesnych sobie kobiet, a Reymont w nowelach z tomu „W jesienną noc” dotykał będzie bolesnej strony ludzkiej egzystencji, pisząc o dramatach odrąconych, samotnych i pozostawionych na pastwę losu, o metafizycznej więzi między człowiekiem a naturą, o fenomenie przemijania i śmierci, po mistrzowsku uchwyconym zresztą w studium umierającego konia (w moim odczuciu jednym z najbardziej poruszających utworów w tym cyklu). To tylko wybrane przykłady, które ilustrują, z jak ogromnym bogactwem tematów mamy do czynienia w XIX-wiecznej „Gazecie Polskiej”. Cały ten wachlarz problemów natury społecznej, historycznej, filozoficznej, kulturowej skupia w sobie właśnie literatura – prawdziwe zwierciadło epoki.

W „Gazecie Polskiej” wyrastającej z ideałów romantyzmu nie mogło zabraknąć poezji i muzyki.

Poezji natchnionej duchem naszych wieszczów – Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego – i poświęconych im wspomnień, szkiców, recenzji ich największych dzieł. Gazeta wprowadzała w świat muzyki wielkich mistrzów – Chopina, Lipińskiego, Szymanowskiej, Moniuszki, Paderewskiego. Była też apologetką ojczystego malarstwa, gościła w pracowniach naszych rodzimych artystów, pisała o najważniejszych wystawach malarstwach w kraju i za granicą, prezentowała najwspanialsze dzieła, jakie zrodziła polska sztuka – obrazy Matejki, Kossaków, Wyspiańskiego, Wyczółkowskiego, Chełmońskiego, Suchodolskiego, braci Gierzyńskich... Wtajemniczała w życie, jakie toczyło się w salonach stolicy pierwszej połowy XIX w., w których biło serce Polski, bo tam właśnie zbierała się patriotycznie usposobiona elita kulturalna, która manifestowała swoją polskość

w dyskusjach intelektualnych, recytowanych wierszach, improwizacjach poetyckich i muzycznych, opowieściach z przeszłości i pieśniach.

Gazeta wychodziła w niewoli. Ale niezmiennie manifestowała polskość. W jaki sposób?

Miedzy innymi zwracając się w stronę ojczystej przeszłości. Przywoływała więc czasy rycerskiej chwały, odślaniała całe bogactwo dawnej kultury i obyczajowości szlacheckiej, drukowała fragmenty barwnych „Pamiętników” Paska, publikowała powieści historyczne i gawędy Michała Grabowskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, Wincentego Pola. W ten sposób uświadamiała współczesnym, że są spadkobiercami wielowiekowej tradycji Sarmatów – walecznych rycerzy miłujących ojczyznę, dla których całym światem jest polska ziemia i odziedziczony po przodkach modrzewiowy dworek.

W dziejach XIX-wiecznej „Gazety Polskiej” były też momenty szczególne, kiedy



NEWS \ Tom Cruise ujawnił tytuł szóstych przygód Ethana Hunta pt. „Mission: Impossible – Fallout”. „Fallout” ma wiele znaczeń zarówno dosłownych, jak i metaforycznych. Z jednej strony jest zagrożenie nuklearnym terroryzmem, z drugiej to przeszłość Hunta i decyzje, których musi ponieść konsekwencje. Pierwszy zwiastun zobaczymy podczas finału Super Bowl. Światowa premiera filmu 25 lipca. Reżyserem będzie twórca „Mission: Impossible – Rogue Nation” Christopher McQuarrie.

uwolniona z pęt cenzury stała po stronie uciemiężonego narodu w walce o jego prawa do wolności. Tak było w pamiętnych latach 1830–1831, gdy wybuchło powstanie listopadowe.

„Gazeta Polska” wzywała do walki z rosyjskim zaborcą.

A jej najważniejszymi postulatami, jak piszę w książce, były przeciwstawienie się carskiemu despotyzmowi, odzyskanie niepodległości i odrodzenie Polski w przedrozbiorowych granicach. Po upadku powstania listopadowego mogła zapłacić wysoką cenę za swoją orientację patriotyczną i miażdżącą krytykę polityki caratu, za to groziło jej całkowite unicestwienie, ale... ukazy-

„Gazeta Polska” stała się natomiast w tych zmaganiach jego orężem aż do czerwca 1907 r. Wówczas to władze carskie doprowadziły do jej zamknięcia, tuż po ukazaniu się artykułu „Zginęła na zawsze”. Jego autor, najprawdopodobniej sam Dmowski, ostro skrytykował działania rosyjskich polityków, którym ani przez chwilę nie przyszło na myśl, by przyznawać jakkolwiek autonomię Polakom, o czym świadczyły słowa jednego z członków gabinetu premiera Stołypina: „Polacy muszą się pożegnać z marzeniami politycznymi... Polska zginęła na zawsze”. Z tym stwierdzeniem Roman Dmowski nie mógł się zgodzić, toteż jako obrońca sprawy polskiej otwarcie

ści, a my wsłuchujemy się w słowa tych, którzy współtworzyli naszą historię i pozostawili dla nas żyjących dziś ważne przesłania. Toteż byłam pod ogromnym wrażeniem gazety z okresu zrywu narodowego 1830–1831, bo stanowi ona swoisty dziariusz powstania listopadowego, który pozwala nam dzień po dniu śledzić dramatyczną walkę Polaków o wolność, przeżywać wypadki nocy listopadowej, zwycięskie bitwy pod Stoczkiem, Grochowem i Wawrem, ale i klęskę pod Ostrołęką, i sierpniowy samosąd nad zdrajcami ojczyzny, i wrześniowe oblężenie Warszawy przez Moskali, kiedy to nadludzką odwagą odznaczył się generał Józef Sowiń-

wprost nie mogli się doczekać kolejnego numeru z listem od Litwosa, bo złąknie- ni byli opisów jego niezwykłych przygód, tym bardziej że kreował się na Robinsona Crusoe, opowiadał o swoim życiu w odludnej puszczy, o polowaniach na bizony, o spotkaniach z czerwonoskórymi wojownikami, o tym, jak oswajał borsuka, a nawet... dzikiego mustanga. Na łamach „Gazety Polskiej” objawił też swój niebywały talent literacki jako autor nowel, opowiadań i obrazków obyczajowych, w tym takich utworów, jak „Stary sługa”, „Hania”, „Selim Mirza”, „Szkice węglem”, „Przez stepy”, „Za chlebem”. Ale to przede wszystkim drukowana po raz pierwszy

o maszynie latającej Hensona, o oświetlaniu paryskich ulic elektrycznością, o dagerotypach i maszynie do szycia. Zamieszczano też relacje z wystaw krajowych i międzynarodowych, w tym ze słynnej londyńskiej wystawy światowej z 1851 r., której symbolem stał się olśniewający Pałac Kryształowy. Prezentowano w nim dorobek cywilizacyjny ludzkości, dorobek, w którym mieli swój udział także Polacy, a wśród nich m.in. Antoni Patek, pionier w dziedzinie produkcji najbardziej ekskluzywnych zegarków na świecie.

Redaktor naczelny współczesnej „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz podkreśla, że środowisko tworzące

**\\ Współczesną „Gazetę Polską” i jej dawną dziewiętnastowieczną poprzedniczkę łączy przede wszystkim ta sama myśl o Polsce, która przenika wypowiedzi dzisiejszych publicystów. Przed 190 laty to cenzura paraliżowała wolne słowo, lecz gazeta w różny sposób niosła je Polakom, dziś natomiast, w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych, niewygasła idea służby Polsce musi bronić się przed innego rodzaju zagrożeniami, by właściwie tę polskość wyrażać. **

wała się nadal, tyle że pod zmienionym tytułem jako „Gazeta Codzienna”, aż do roku 1861, kiedy pierwotną nazwę przywrócił jej ówczesny redaktor i jeden z najpłodniejszych pisarzy polskich – Józef Ignacy Kraszewski.

Momentem równie wyjątkowym w historii gazety okazał się też rok 1905, kiedy to Rosję ogarnęło rewolucyjne wrzenie i kiedy poniosła druzgocącą klęskę w wojnie z Japonią. Wówczas to Polacy oczekiwali przyznania swobód wolnościowych obiecanych im przez cara, ulicami Warszawy kroczyły patriotyczne pochody, wojsko i policja dokonywały rzezi na niewinnych, a w odwecie przeprowadzano zamachy na carskich funkcjonariuszy. W tym burzliwym okresie „Gazeta Polska” walczyła o zapewnienie narodowi należnych mu praw obywatelskich.

Apelowała o jedność wśród Polaków, wzywała, by nie przelewali bratniej krwi, by nie dali się wciągać w partyjne spory i prowokacje, by zawsze mieli na względzie dobro ojczyzny.

Tak. Po tragicznej śmierci redaktora Jana Gądomskiego ster pisma przejął współtwórca Narodowej Demokracji Roman Dmowski, który jako reprezentant polskiego narodu w rosyjskiej Dumie rozpoczął walkę o przyznanie Królestwu Polskiemu autonomii i zagwarantowanie Polakom praw narodowych,

zaprotestował na łamach „Gazety Polskiej”, która zaraz potem przestała się ukazywać. Odrodzi się ona jednak już w wolnej Polsce, w roku 1929, jako główny organ prasowy piłsudczyków.

Album jest 700-stronicową, pięknie wydaną księgą. Czy podczas pracy nad tekstem był jakiś szczególny moment? Coś, co Panią zdumiało?

Praca nad książką trwająca kilkanaście miesięcy była dla mnie wielkim wyzwaniem, ale i bogatym doświadczeniem badawczym, bo „Gazeta Polska” zabiera swojego czytelnika w podróż przez wiek XIX i zanurza go w nurt wydarzeń, które kształtowały oblicze ówczesnej Europy i świata, a przede wszystkim pozwala zrozumieć fenomen polskiego życia w mrocznych czasach niewoli, uświadamiając, jak przez dziesiątki lat nasi rodacy dążyli do ocalenia polskości. Wertując setki zakurzonych tomów „Gazety Polskiej” zgromadzonych w Bibliotece Jagiellońskiej i przedzierając się przez tysiące jej numerów, ukazujących się codziennie przez ponad 80 lat, można było natrafić na wyjątkowe „znaleziska”. Każdy etap prac badawczo-archiwalnych przynosił jakieś nowe odkrycia, bo gazeta przemawia do nas głosami wielu pokoleń Polaków – romantyków, pozytywistów, twórców młodopolskich, tak że odżywają w niej duchy przeszło-

ski. Powstańcza „Gazeta Polska” odkrywa też przed nami całą prawdę o martyrologii Polaków, o prześladowaniach młodzieży, ujawnia treść dokumentacji szpiegowskiej i metody działania agentów tajnej policji w Królestwie Polskim. Ostatni jej numer wolny od cenzury ukazał się 5 września 1831 r., a tuż przed wkroczeniem Moskali do Warszawy redaktor naczelny ukrył jej zbiory w bibliotece dominikanów, by nie dostały się w ręce wroga.

Niezwykłe satysfakcjonującym doświadczeniem jest lektura tekstów literackich, po raz pierwszy drukowanych właśnie na łamach „Gazety Polskiej”.

A zwłaszcza powtarzane odkrywanie twórczości Henryka Sienkiewicza, który początki swojej kariery pisarskiej i dziennikarskiej związał właśnie z tym pismem. Najpierw jako kronikarz życia Warszawy ujął czytelników swoimi błyskotliwymi, okraszonymi świetnym humorem felietonami „Bez tytułu” i „Chwila obecna”, a potem ekscytującymi listami z podróży do Ameryki, w których ze swadą opisywał Nowy Jork i Chicago, bezgraniczne prerie i „dantejskie góry” Sierra Nevada, a wreszcie złotą Kalifornię. Czytelnicy

w „Gazecie Polskiej” wielką epopeję chrześcijańską „Quo vadis?” – przyniosła mu światowy rozgłos i przyczyniła się w największym stopniu do przyznania pisarzowi Literackiej Nagrody Nobla.

Ale głos gazety to nie tylko wielcy literaci, ale też naukowcy i wynalazcy...

Fascynujące jest dla mnie przede wszystkim to, że „Gazeta Polska” jako swego rodzaju zwierciadło stulecia odsłania przeróżne jego oblicza, w tym także właśnie to dotyczące przeobrażeń cywilizacyjnych, jakie niósł ze sobą wiek pary i elektryczności. Dziennik wprowadzał swoich czytelników w pasjonujący świat nauki i techniki, których widymy symbolami stały się maszyna parowa, kolej żelazna i niebotyczna wieża Eiffla. Przemawiał głosem ekspertów, wynalazców i naukowców na łamach specjalistycznych dodatków prasowych, w których pisano o kolejach angielskich,

dziś gazetę to kontynuatorzy tych, którzy stworzyli pismo w 1826 r. Czy można dokonać takiego zestawienia? Przecież wtedy Polacy żyli w trudnych czasach porozbiorowych, a w prasie rządziła cenzura prewencyjna...

Sądzę, że współczesną „Gazetę Polską” i jej dawną XIX-wieczną poprzedniczkę łączy przede wszystkim ta sama myśl o Polsce, która przenika wypowiedzi dzisiejszych publicystów. Przed 190 laty to cenzura paraliżowała wolne słowo, lecz gazeta w różny sposób niosła je Polakom, ze świadomością konsekwencji, jakie jej za to groziły. Dziś natomiast, w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych, niewygasła idea służby Polsce musi bronić się przed innego rodzaju zagrożeniami, by właściwie tę polskość wyrażać. Musi budować i chronić naszą narodową tożsamość, opierając się na wartościach patriotycznych, tradycji chrześcijańskiej i doświadczeniach historycznych.



BOGATO ILUSTROWANY ALBUM

można nabyć bezpośrednio w redakcji „Gazety Polskiej” przy ul. Filtrowej 63/43 w Warszawie. Zamówienia można składać także pod numerem telefonu +48 722 111 655 lub drogą mejlową: sekretariat@gazetapolska.pl. Książkę można zamówić również za pośrednictwem strony internetowej: sklep.gazetapolska.pl. Cena 199 zł. Uwaga, dla klubowiczów „Gazety Polskiej” zniżka!



fot. Reuters Photographer/Reuters

FELIETON \ Okiem Temidy

Dura lex, sed lex

Chyba nie ma wśród nas nikogo, kto uznawałby wszystkie regulacje prawne za doskonałe i nie krytykowałby choć jednego z rozwiązań prawnych. Na przykład ten czy ów znak drogowy ograniczający prędkość może się wydać nam nonsensowny. Czasem denerwuje nas obowiązek wykonania czynności urzędowej w terminie, który nam zupełnie nie odpowiada.

Teresa Kurcysz-Furmanik

Zdarza się, że chcielibyśmy odmówić wykonania jakiegoś polecenia służbowego, które uważamy za niepotrzebne. Jednak – „quod quidem perquam durum est, sed ita lex scripta est” (łac. to, co jest dolegliwe i twarde, to trzeba przyjąć, tak bowiem zapisane jest w ustawie). Ta rzymska zasada pochodzi ze słynnego „Justiniani Augusti Digesta seu Pandectae” (znanej pod nazwą justyniańskich digestów), czyli zebranych i tematycznie pogrupowanych ponad dziesięć tysięcy fragmentów z pism 38 prawników rzymskich, m.in. Ulpiana, z okresu I–III w. Zbiór cytatów pochodzących od wybitnych prawników stał się fragmentem prawa rzymskiego, którego proces kodyfikacji rozpoczął cesarz rzymski Justynian I Wielki w VI w.

Bezwzględnie się stosować

Ta łacińska zasada, przedstawiana skrótowo w tłumaczeniu na język polski jako twarde prawo, ale prawo, oznacza w istocie to, że należy bezwzględnie stosować się do reguł ustanowionego prawa, niezależnie od osobistej ich oceny i ich uciążliwości. Tak też stanowi art. 83 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w którym stwierdza się, że każdy (odnosi się to do każdego obywatela naszego kraju) ma obowiązek przestrzegania prawa Rzeczypospolitej Polskiej. W przeciwnym wypadku musi się liczyć z konsekwencjami czy to o charakterze reperkusji karnych, czy pracowniczych, czy fiskalnych, gdyż w państwie prawa musi istnieć określony ład prawny. Wymóg działania na podstawie i w granicach prawa odnosi się również do organów władzy publicznej, o czym mowa w art. 7 Konstytucji RP.

W demokratycznym państwie, jakim jest Polska – co do czego nie mam najmniejszej wątpliwości – ani obywatel, ani organ władzy publicznej nie powinien ignorować

„W komunikacie Krajowej Rady Sądownictwa nakłania się sędziów do biernej postawy, wręcz odmowy udziału w tworzeniu się ważnego organu władzy. W moim odczuciu namawia się sędziów do łamania prawa, a więc w istocie do działania, które byłoby zaprzeczeniem obowiązków wynikających z treści przyrzeczenia sędziowskiego. „

wać ustanowionego prawa, nawet jeżeli wydaje mu się ono niesłuszne. Może natomiast zwrócić się o kontrolę budzących jego wątpliwość nakazów czy zakazów do instytucji wyznaczonej przez konstytucję. Taką instytucją jest Trybunał Konstytucyjny. Dokonuje on oceny podanego w wątpliwość przepisu prawa co do jego zgodności z konstytucją, czyli z najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Jak stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji RP, „Każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”.

Czy zmieniono konstytucję?

Trybunał Konstytucyjny przeprowadza kontrolę prawa co do jego zgodności z konstytucją nie tylko na wniosek obywatela. Również określone organy władzy mogą wystąpić o przeprowadzenie takiej kontroli. Do uprawnionych w tym zakresie podmiotów należy Krajowa Rada Sądownictwa, która stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Jeżeli akt normatywny dotyczący niezależności sądów i niezawisłości sędziów budzi wątpliwości, Rada może skierować do Trybunału Konstytucyjnego wniosek. Uprawnionym do oceny w sprawie zgodności z konstytucją jest bowiem wyłącznie Trybunał Konstytucyjny.

Na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa zamieszczono 11 stycznia 2018 r. informację o zajęciu przez Radę „stanowisku”, publikując jego treść w całości. W stanowisku tym Krajowa Rada Sądownictwa zwraca się do wszystkich sędziów o niewyrażanie zgody na kandydowa-

nie w wyborach członków KRS-u. Rada przypomina, że przepisy przyznające Sejmowi RP kompetencję wyboru sędziów w skład KRS-u zostały ocenione jako naruszające Konstytucję RP przez Krajową Radę Sądownictwa, Rzecznika Praw Obywatelskich, organy prawniczych samorządów zawodowych, stowarzyszenia zrzeszające sędziów oraz licznych przedstawicieli polskiej nauki prawa. W ocenie Rady, aby dochować wierności ślubowaniu sędziowskiemu, żaden sędzia nie powinien wziąć udziału w wyborze nowych jej członków przez Sejm RP.

Po przeczytaniu „stanowiska” ogarnęły mnie wątpliwości. Do 11 stycznia 2018 r. nie zmieniła się bowiem Konstytucja RP. A w obowiązującej dotychczas ani Krajowej Radzie Sądownictwa, ani Rzecznikowi Praw Obywatelskich, ani organom prawniczym samorządów zawodowych, ani stowarzyszeniom zrzeszającym sędziów, ani też przedstawicielom polskiej nauki prawa nie przyznano prawa do samodzielnej (i w dodatku wiążącej obywateli) oceny uchwalonych przez Sejm RP przepisów jako przepisów naruszających Konstytucję RP. Tę wyłączną kompetencję posiada nadal Trybunał Konstytucyjny. A nic o tym nie wiem, by Krajowa Rada Sądownictwa wykorzystała swoje konstytucyjne uprawnienie, zwracając się do niego z wnioskiem o kontrolę kwestionowanej ustawy.

Jednoznaczne zobowiązanie

Mam nadto poważną wątpliwość, czy brzmienie ślubowania sędziowskiego, w którym nowo powoływany sędzia zobowiązuje się stać na straży prawa i wierne służyć ojczyźnie, jest rozumiane w sposób tożsamy przeze mnie i przez osoby, które opublikowały „stanowisko” na oficjalnej stronie KRS-u. Treść ślubowania sędziowskiego określona jest w art. 66 ustawy regulującej ustrój sądów powszechnych. Przepis ten stanowi, że przy powołaniu sędzia

składa ślubowanie wobec Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej według następującej rotacji: „Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumienie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy prawnie chronionej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”. Składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot: „Tak mi dopomóż Bóg”. Odczytuję tę rotę jako jednoznaczne zobowiązanie sędziego do przestrzegania prawa, a także do kontrolowania, czy inni też tak postępują.

W zacytowanym w całości komunikacie Krajowej Rady Sądownictwa nakłania się sędziów do biernej postawy, wręcz odmowy udziału w tworzeniu się ważnego organu władzy. W moim odczuciu namawia się sędziów do łamania prawa, a więc w istocie do działania, które byłoby zaprzeczeniem obowiązków wynikających z treści przyrzeczenia sędziowskiego. Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa stanowi bezspornie obowiązujące prawo uchwalone przez demokratycznie wybraną władzę ustawodawczą. Do chwili uchylecia ustawy, względnie uznania jej za ustawę niezgodną z konstytucyjnymi zasadami, nawet jeśli wydaje się ona komuś „dura lex”, nadal jednak to „lex”.

Czytam i słucham wypowiedzi na temat tego, że sędzia nie powinien brać udziału w kształtowaniu nowego składu Krajowej Rady Sądownictwa, a więc składu konstytucyjnego organu władzy. Słucham, jak straszy się sędziów z powodu ich ewentualnego udziału w Radzie utratą uposażenia w przyszłym stanie spoczynku (notabene błędnie określając to jako emeryturę, której sędzia przechodzący w stan spoczynku przecież nie otrzymuje) czy odpowiedzialnością przed „Bogiem i historią”. I nasuwa mi się skojarzenie z jednym z przepisów Kodeksu karnego. Nie jestem wprawdzie specjalistą z zakresu prawa karnego, ale o ile pamiętam, brzmi on tak – „Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 10”. Dura lex, sed lex.



Mamadou Diouf

(ur. 1963 r.) senegalski piosenkarz, poeta i dziennikarz mieszkający w Polsce

\\ Dlaczego tam, gdzie ubóstwo i niedostatek, tam, gdzie tabele z wskaźnikami ekonomicznymi są dołujące, tam właśnie człowiek potrafi jeszcze się radować (czasem płakać!)? Na czym polega tajemnica? Co powoduje szczęście u ludzi? \\

PUBL...

15

FRANCJA \ Korespondencja z nad Sekwany

Nowy antysemityzm

We Francji żyje największa diaspora żydowska w Europie (około pół miliona osób). Zmiany struktury francuskiego społeczeństwa okazały się dla niej dużym wyzwaniem. Mnożą się akty antysemityzmu w życiu codziennym.



Bogdan Dobosz

W 2014 r. 7,2 tys. francuskich Żydów zdecydowało się na wyjazd do Izraela. W 2015 r. (m.in. miał wtedy miejsce atak na sklep z produktami koszernymi) padł rekord – 7,6 tys. W 2016 r. wyjechało 5 tys. francuskich Żydów. Tendencja do opuszczania Francji przez Żydów zaczęła się jeszcze w roku 2012. Sygnałem miały tu być ataki islamskiego terrorysty Mohameda Meraha, które wstrząsnęły żydowską diasporą we Francji (atak na szkołę judaistyczną). Terroryzm nie jest jednak jedynym powodem opuszczania Francji. Socjologowie wskazują także na powody ekonomiczne, inni mówią o zachętach do wyjazdów ze strony rządowych agencji Izraela, ale najważniejszym powodem wydaje się fala nowego antysemityzmu, który jest związany z coraz mocniejszą obecnością w społeczeństwie islamu.

W strefach bezprawia

Zmiany struktury francuskiego społeczeństwa okazały się dużym wyzwaniem dla miejscowej mniejszości żydowskiej. Gettoizacja przedmieść dużych miast i niektórych osiedli związana z coraz prężniejszą obecnością wyznawców islamu wywołała w tej społeczności duży niepokój. Mnożą się akty antysemityzmu w życiu codziennym, bo muzułmanie nie chcą obecności na „ich” terytorium Żydów. Atakowane są sklepy z koszerą żywnością, zaczepiani są religijni Żydzi, a wielkim problemem są też publiczne szkoły, do których duża część żydowskich rodzin nie chce posyłać swoich dzieci w obawie o bezpieczeństwo. Republika, skonfrontowana z powstaniem radykalnego islamu i całych obszarów miejskich o dominacji islamskiej, zaczęła abdykować w wielu dziedzinach życia publicznego, oddając je w pacht prawa koranicznego. W dzielnicach, w których islamizm jest najprężniejszy, a populacja muzułmanów liczna, rozwija się więc nowy antysemityzm. Dodatko-



Ostatnie lata charakteryzują się znacznym zwiększeniem liczby wyjazdów do Izraela, największym od czasów powstania tego państwa
| fot. Ronen Zvulun/Reuters

wym kontekstem dla wzajemnej wrogości są tu też napięcia związane z konfliktem izraelsko-palestyńskim przenoszone na grunt francuski.

Exodus diaspory żydowskiej z Francji dotyczy nie tylko wyjazdów z kraju, ale też zmiany miejsca zamieszkania wewnątrz kraju. W regionie paryskim przez ostatnie piętnaście lat liczba ludności pochodzenia żydowskiego zaczęła się znacznie zmniejszać, zwłaszcza w miastach słynnego departamentu Seine-Saint-Denis, który jest niemal sztandarowym efektem eksperymentu wielokulturowości. To tutaj występuje największa liczba praktycznych stref bezprawia i mocna obecność islamu. I tak w Aulnay-sous-Bois liczba rodzin wyznają-

cych judaizm zmniejszyła się z 600 do 100, w Blanc-Mesnil z 300 do 100, w Clichy-sous-Bois z 400 do 80, a w La Courneuve z 300 do 80 (dane z książki Jérôma Fourqueta i Sylvaina Manternacha „Następny rok w Jerozolimie”, na podstawie danych uzyskanych z żydowskich stowarzyszeń). Rodziny te przeprowadzają się najczęściej do Paryża (zwłaszcza dzielnicy Marais), a także do dzielnic zachodnich i na prowincję.

Dziecko zostanie zabite

Nowy antysemityzm we Francji związany z muzułmanami ujawnia się także w publicznym szkolnictwie. We wspomnianym departamencie Seine-Saint-Denis rodziny pochodzenia żydowskiego starają

się unikać posyłania do takich szkół swoich dzieci. Zakładają własne szkoły (w ciągu 10 lat liczba szkół żydowskich powiększyła się z 3 do 8), ewentualnie zapisują swoje dzieci do szkół... katolickich.

W szkole publicznej niektóre lekcje i tematy obarczone są dodatkowym ryzykiem. Dochodzi nawet do kłótni nauczycieli z uczniami wyznającymi islam. „Wrażliwe” tematy to laicyzm, teoretycznie obowiązkowa lekcja o Shoah lub poruszenie konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Pewien nauczyciel historii i geografii z Seine-Saint-Denis podzielił się swoimi doświadczeniami z lekcji o niemieckich obozach koncentracyjnych. Uczniowie nie tylko gremialnie kwestionowali ludobójstwo wobec

Żydów, ale wręcz popierali takie działania.

Bernard Ravet w swojej książce „Principal de collège ou imam de la République?” opisuje swoje doświadczenia z pracy dyrektora trzech najtrudniejszych szkół w Marsylii. Udowadnia, że nowy antysemityzm w szkole to nie tylko domena Paryża i jego przedmieść. Przyznaje się nawet, że sam poradził pewnej matce, która przyjechała z Izraela i chciała zapisać dziecko do publicznej szkoły w Marsylii, by tego nie robiła („kiedy ze względu na akcent zostanie spytany o pochodzenie i powie prawdę, zostanie... zabity”). Jako dyrektor szkoły Ravet nie był w stanie zapewnić żydowskiemu uczniowi bezpieczeństwa. Było to tylko smutne potwierdzenie faktu, że radykalny islam w niektórych dzielnicach faktycznie już wygrał...

Nie chcą ryzykować

Żydzi mają też pretensje do państwa o bezsilność. Co prawda wszystkie akty antysemickie są szeroko komentowane w mediach, potępiane przez polityków i elitę, a nawet surowo karane, ale codzienność życia w niektórych miejscach rządzi się i tak swoimi prawami. Środowisko żydowskie uważa, że państwo francuskie skonfrontowane z powstaniem radykalnego islamu obawia się głębszej interwencji i woli pozostawić niektóre rodziny żydowskie własnemu losowi, niż ryzykować wywołanie silnych napięć, które mogłyby nawet doprowadzić do pewnego rodzaju wojny domowej. Nowy antysemityzm okazał się ubocznym zjawiskiem popieranej przez lata polityki wielokulturowości i choć jej twórcom nie o to zapewne chodziło, czasami warto bardziej wysilić wyobraźnię.

.....
Autor jest publicystą „Głosu Katolickiego” (La Voix Catholique) w Paryżu

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.**

wymagany

komunikatywny

niemiecki

737 489 914

lub 737 499 812

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sprzedam

1/2 nieruchomości rolnej wraz z budynkiem mieszkalnym po remoncie ok. 600 m² (dworek z 1912 r.)

Całość gospodarstwa to 1,9 ha, stawy, urządzone ogród, woda z własnego ujęcia. Centralne ogrzewanie.

Położone we wsi Koziołki gm. Dmosin.

Otulina wzniesień łódzkich, lasy, rzeka.

Tel. 502 103 413

Cena: 980 tys. zł

OGŁOSZENIE PŁATNE

Miłosz Radecki prowadzący działalność gospodarczą pod firmą TASSO Miłosz Radecki w Przecławiu i Mirosław Szajewski prowadzący działalność gospodarczą pod firmą TASSO Mirosław Szajewski w Przecławiu, wspólnicy spółki cywilnej TASSO s.c. w Przecławiu, informują, iż wprowadzona do obrotu lalka, ART.#17, EAN: 5902734391469, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce niebezpiecznych substancji chemicznych, tj.: bis(2-etyloheksylu) (DEHP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażaniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Zmieniamy się dla Państwa



Poniedziałek 20:05



TO WY PRZEPYTUJECIE NASZYCH GOŚCI!

BEZ CENZURY

Oglądaj Telewizję Republika: www.telewizjarepublika.pl



ALEKSANDER GIERYMSKI (1850–1901) \ Malarz – dziś zdecydowanie bardziej pamiętany i znany niż sławny wtedy jego brat Maksymilian, też malarz – część swojego artystycznego życia spędził w cieniu starszego brata. Uważany obecnie za polskiego prekursora impresjonizmu (obraz „W altanie”) Aleksander zmarł w Rzymie w szpitalu dla nerwowo chorych.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 27-28 STYCZNIA 2018

O SZTUCE

17

POWSTANIE STYCZNIOWE \ Wspomnienia powstańcze na obrazach Maksymiliana Gierymskiego

Cisza przed bitwą

Wydarzenie, jakim w ostatnich tygodniach było odnalezienie zaginionego po wojnie obrazu Maksymiliana Gierymskiego (1846–1874) zatytułowanego „Zima w małym miasteczku”, przypomniało postać tego wybitnego, ale bardzo młodo zmarłego twórcy. Warto też zauważyć, że artysta namalował dwa prawie identyczne widoki tych samych wiejskich chat, tylko w różnych porach roku. Stąd dwa tytuły: „Zima w małym miasteczku” i „Wiosna w małym miasteczku”, które spowodowały w internecie wizualne zamieszanie, mylące „Wiosnę” z „Zimą” lub odwrotnie.

Jarosław Kossakowski

Ponad rok, który siedemnastoletni student Instytutu Politechnicznego Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach Maksymilian Gierymski spędził w leśnych obozach powstania styczniowego, mocno zaznaczył się w jego dalszym życiu. Walka z ogromnie przeważającymi siłami wojsk rosyjskich, kiepskie uzbrojenie, śmierć kolegów, dokuczliwe zimno, czasem głód, choroby, a przede wszystkim ciągle przemarsze wycieńczyły wątły organizm przyszłego malarza. Sam Gierymski o swoim udziale w powstaniu nigdy nie opowiadał. Biografowie z trudem ustalili, że walczył w powstańczej partii działającej w rejonie Gór Świętokrzyskich i okolicach Sandomierza. Dowódcą oddziału miał być porucznik Józef Oxiński, który jednak według historycznych źródeł działał w województwie kaliskim. Przypuszczalnie właśnie w tych latach Gierymski zachorował na gruźlicę, która doprowadziła do jego przedwczesnej śmierci.

Po powrocie do rodzinnej Warszawy Maksymilian Gierymski zapisał się do Szkoły Rysunku, którą prowadził znany malarz Wojciech Gerson. Dzięki rządowemu stypendium mógł później wyjechać do Monachium, spotkał tam liczną gromadę pracujących w tym mieście polskich malarzy. Pierwsze wrażenie ze spotkania z Gierymskim zanotował młodszy od niego o parę lat Stanisław Witkiewicz, malarz, architekt, teoretyk sztuki (ojciec Witkacego): „Typ skończonego dżentelmena – wysoki, szczupły, o ciemnym zaroście i wyrazistych oczach. Układ miał przy tym chłodny, wytworny i przedstawiał się starszym, niż był w rzeczywistości”.

Pierwsze sukcesy

„Ja, co byłem najlepszym rysownikiem w warszawskiej szkole, rozpoznałem, że nic nie umiem” – pisał zanie-



„Patrol powstańczy” (inne tytuły: „Pikieta powstańcza w 1863 r.”, „Pikieta powstańcza”, „Zwiady na fort poczcie”, „Podjazd”) – obraz Maksymiliana Gierymskiego namalowany na płótnie w 1873 r. i zaprezentowany na wystawie powszechnej w Wiedniu w tym samym roku | fot. arch./d

**\\ Dźwięcząca cisza obrazów Gierymskiego to z pewnością wynik jego fascynacji muzyką. W listach swoich pisał: „Linie i kolory zastępują muzyczne interwały, harmonia dźwięków zastąpiona harmonią kolorów, z obrazów moich, jeśli coś mówi, to muzyka”. **

pokoiony Maksymilian Gierymski w pierwszych listach z Monachium. Bardzo szybko jednak jego rodzajowe pejzaże i sceny myśliwskie zwróciły uwagę nie tylko przyjaciół malarzy, ale i monachijskich marszandów, którzy kupując je na pniu, zapewnili artyście swobodne życie.

W tym też monachijskim okresie wróciły do Gierymskiego wspomnienia czasu spędzonego w leśnych obozach powstania styczniowego. Grupa obrazów malarza zaliczanych do tematyki wspomnieniowo-powstańczej była dość obszerna, jednak niepokazywana ze względu na carską cenzurę w kraju, rozeszła się po światowych kolekcjach. Monografiści Gierymskiego w grupie tej rozróżniają cztery zespoły kompozycyjne: patrole, kompozycje jednoosobowe, pochody i sceny wieloosobowe. We wszystkich tych pracach niezwykle istotną rolę odgrywa polski mazowiecki pejzaż, którego pewną monotonię przerywa właśnie pojawiający się patrol powstańców. Maksymilian Gierymski nie był historycznym batalistą. Na jego płótnach nie widzi-

my krwawych starć walczących powstańców i nie czuje się bitewnego zgiełku. Jednak emocjonalne napięcie, budowane niezwykle malarzką ciszą, przygotowuje na jakieś niebezpieczeństwo, na coś wrogiego, co może wyłonić się za chwilę zza odległego horyzontu. Ta dźwięcząca cisza obrazów Gierymskiego to z pewnością wynik jego fascynacji muzyką. W listach swoich pisał: „Linie i kolory zastępują muzyczne interwały, harmonia dźwięków zastąpiona harmonią kolorów, z obrazów moich, jeśli coś mówi, to muzyka”.

Symboliczne dzieło

Przechowywany w Muzeum Narodowym w Warszawie obraz Maksymiliana Gierymskiego z roku 1872 pt. „Patrol powstańczy” jest syntezą artystycznych osiągnięć malarza związanych z tematyką powstania styczniowego. „Pod farbą dobrze położoną i pod werniksem leży czasem zagrzebane trochę uczucia, w które samemu się nie wierzy często lub o którym się w chwilach wątpi. Ale te trochę przegląda jednak poprzez far-

bę i może jej blasku dodaje” – pisał o obrazie sam artysta.

Rozległy pejzaż „Patrolu powstańczego” wciąga swoją prawie pozbawioną anegdoty monotonią. Rozproszone światło i monochromatyczna kolorystyka podporządkowane są naczelnej idei obrazu – budowaniu nastroju. Ukośnie biegnące kolory, sugestywnie kierowany wzrok anonimowych sylwetek powstańców tworzą nastrój niespokojnego wyczekiwania, a równocześnie lakoniczną scenę wojskową. Całość wydaje się wycinkiem rzeczywistości z wszystkimi jej elementami, których realizm wsparty jest na autentycznych obserwacjach i przeżyciach Gierymskiego.

Zaprezentowany na Wystawie Światowej w Wiedniu w 1873 r. „Patrol powstańczy” został bardzo wysoko oceniony przez krytykę podkreślającą narodową odrębność sztuki artysty. Obrazy Maksymiliana Gierymskiego, bardzo różniące się od twórczości Artura Grottgera, tworzą jednak wraz z nią malarską pamięć o powstaniu styczniowym.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

O SZTUCE

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„STAN GRY” \ W waszyngtońskim metrze młoda kobieta ginie pod kołami pociągu. Wiadomość o śmierci dziewczyny jest wstrząsem dla kongresmena Stephena Collinsa. Ofiara była jego asystentką oraz kochanką. Doświadczony dziennikarz śledczy bada podejrzaną historię.

SOBOTA \ 27.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Naszaarmia.pl 07:30 Rok w ogrodzie 07:50 Rok w ogrodzie extra 08:45 Córka kapitana (4) - serial 09:50 Korona królów (14) - serial 10:20 Korona królów (15) - serial 10:55 Korona królów (16) - serial 11:25 Korona królów (17) - serial 12:00 Studio Raban 12:35 Fascynujący świat: Sekrety budapesztańskich jaskiń 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:15 Dama w czarnym welonie (8) - serial	06:05 Mgławica Oriona - film dokumentalny, Japonia 2013 07:05 M jak miłość (1344) - serial 08:00 Pytanie na śniadanie - mag. 10:50 Lajk! 11:15 Ukryte skarby 11:45 Barwy szczęścia (1786) - serial 12:20 Barwy szczęścia (1787) - serial 12:50 Barwy szczęścia (1788) - serial 13:20 Było... nie minęło - EXTRA 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (214) - serial 15:50 Pierwsza randka 2 (8) - reality show 16:50 Na dobre i na złe (691) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:40 Pogoda 18:55 Kulisy „Postaw na milion” 19:05 Postaw na milion - teleturniej 20:05 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warmia i Mazury (9) - widowisko	05:35 Mango - telezakupy 07:50 Spotkanie ze smakiem 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2616) - serial 11:25 Na Wspólnej (2617) - serial 11:50 Na Wspólnej (2618) - serial 12:25 Na Wspólnej (2619) - serial 12:45 Domowe rewolucje 2 (3) - pr. rozryw. 13:40 Azja Express (10) - reality show 15:10 Gwiazdne wojny: Część 6 - Powrót Jedi - film SF, USA 1983 17:55 Tu się gotuje! 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Och, życie! - komediodramat, USA 2010. Holly i Eric nie pałają do siebie sympatią i prowadzą całkowicie odmienny styl życia. Wszystko staje na głowie, gdy ich wspólni przyjaciele giną w wypadku, zostawiając im pod opieką roczną córkę. 22:25 Prosto w serce - komedia romantyczna, USA 2007. Alex szczyt kariery muzycznej ma już dawno za sobą. Dostaje drugą szansę, gdy popularna piosenkarka Cora proponuje mu zaśpiewanie piosenki w duecie. 00:40 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008 02:25 Kuba Wojewódzki - talk show	05:00 Disco gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 My3 - pr. dla dzieci 08:15 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:15 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:45 Przygody Kota w Butach - serial anim. 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Król Artur - film przygodowy, Irlandia/Wielka Brytania/USA 2004 13:45 Sami swoi - komedia, Polska 1967. Historia dwóch zwaśnionych rodzin Pawlaków i Kargulów, które krótko po zakończeniu II wojny światowej zmuszone są wyjechać z Kresów Wschodnich i osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych. 15:20 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2017 17:45 Chłopaki do wzięcia (137) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (138) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (471) - serial 20:10 Skubani - film animowany, USA 2013 22:00 Magic Mike - komediodramat, USA 2012 00:20 Egzorcysty Molly Hartley - horror, USA 2015, reż. Steven R. Monroe 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 10:00 Weekend w Republice 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Kalendarz historyczny 13:25 Telezakupy 15:30 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 15:50 Kulisy manipulacji - program Katarzyny Gójskiej i Piotra Lisiewicza 16:35 Otwartym tekstem - magazyn Ewy Stankiewicz 17:20 Geopolityczny tygiel 17:45 Analfabet III RP 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:38 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaje państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:05 Kulisy manipulacji - Flesz 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VI rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Sympozjum naukowe 11:00 Kolumb - wyprawa na koniec świata 11:30 Bernadetta księżniczka z Lourdes 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Mówią, że po okropnościach Auschwitz nie można już wierzyć w Boga 13:15 Kartka z kalendarza 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Józef z Egiptu 14:45 Sympozjum naukowe 15:45 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary - Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:40 Aktywna zima 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jestem Gabriel 23:35 Dusza Tunezyjska
PO POŁUDNIU	15:15 Białe-Czerwoni 15:30 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 17:00 Teleexpress 17:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem 18:25 Opołe 2017 na bis 18:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Sport 20:05 Pogoda 20:15 16 precznic - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006 22:05 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006 23:50 Hrabia Monte Christo - film kostiumowy, Irlandia/W. Brytania/USA 2002, reż. Kevin Reynolds, wyk. James Caviezel, Guy Pearce 02:10 Dama w czarnym welonie (8) - serial 03:10 Życie za życie. Maksymilian Kolbe - film biograficzny, Niemcy/Polska 1990	13:20 Było... nie minęło - EXTRA 14:00 Familiada - teleturniej 14:40 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Rodzinka.pl (214) - serial 15:50 Pierwsza randka 2 (8) - reality show 16:50 Na dobre i na złe (691) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:30 Sport 18:40 Pogoda 18:55 Kulisy „Postaw na milion” 19:05 Postaw na milion - teleturniej 20:05 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warmia i Mazury (9) - widowisko 21:15 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warszawa (10) - widowisko 22:20 Sztuka zbrodni (3) - serial 23:25 Rani (3) - serial 00:30 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009, reż. Kevin Macdonald 02:45 Igrzyska śmierci - dramat SF, USA 2012, reż. Gary Ross	17:55 Tu się gotuje! 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Och, życie! - komediodramat, USA 2010. Holly i Eric nie pałają do siebie sympatią i prowadzą całkowicie odmienny styl życia. Wszystko staje na głowie, gdy ich wspólni przyjaciele giną w wypadku, zostawiając im pod opieką roczną córkę. 22:25 Prosto w serce - komedia romantyczna, USA 2007. Alex szczyt kariery muzycznej ma już dawno za sobą. Dostaje drugą szansę, gdy popularna piosenkarka Cora proponuje mu zaśpiewanie piosenki w duecie. 00:40 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008 02:25 Kuba Wojewódzki - talk show	15:20 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2017 17:45 Chłopaki do wzięcia (137) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (138) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (471) - serial 20:10 Skubani - film animowany, USA 2013 22:00 Magic Mike - komediodramat, USA 2012 00:20 Egzorcysty Molly Hartley - horror, USA 2015, reż. Steven R. Monroe 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	17:20 Geopolityczny tygiel 17:45 Analfabet III RP 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:38 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaje państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:05 Kulisy manipulacji - Flesz 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	12:50 Mówią, że po okropnościach Auschwitz nie można już wierzyć w Boga 13:15 Kartka z kalendarza 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Józef z Egiptu 14:45 Sympozjum naukowe 15:45 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary - Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:40 Aktywna zima 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jestem Gabriel 23:35 Dusza Tunezyjska
WIECZOREM	20:15 16 precznic - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006 22:05 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006 23:50 Hrabia Monte Christo - film kostiumowy, Irlandia/W. Brytania/USA 2002, reż. Kevin Reynolds, wyk. James Caviezel, Guy Pearce 02:10 Dama w czarnym welonie (8) - serial 03:10 Życie za życie. Maksymilian Kolbe - film biograficzny, Niemcy/Polska 1990	21:15 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warszawa (10) - widowisko 22:20 Sztuka zbrodni (3) - serial 23:25 Rani (3) - serial 00:30 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009, reż. Kevin Macdonald 02:45 Igrzyska śmierci - dramat SF, USA 2012, reż. Gary Ross	22:25 Prosto w serce - komedia romantyczna, USA 2007. Alex szczyt kariery muzycznej ma już dawno za sobą. Dostaje drugą szansę, gdy popularna piosenkarka Cora proponuje mu zaśpiewanie piosenki w duecie. 00:40 Śmierć się śmieje - horror, USA 2008 02:25 Kuba Wojewódzki - talk show	15:20 Świętokrzyska Gala Kabaretowa 2017 17:45 Chłopaki do wzięcia (137) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (138) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (471) - serial 20:10 Skubani - film animowany, USA 2013 22:00 Magic Mike - komediodramat, USA 2012 00:20 Egzorcysty Molly Hartley - horror, USA 2015, reż. Steven R. Monroe 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	17:20 Geopolityczny tygiel 17:45 Analfabet III RP 18:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:40 Wywiad z chuliganem 20:38 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 21:50 Oddaje państwu głos 22:11 Pod przykryciem 22:35 Rozmowa ściśle jawna 23:00 Nie o to pytałem 23:35 Geopolityczny tygiel 00:05 Kulisy manipulacji - Flesz 00:15 Podsum. polit. tygodnia 01:15 Dokument w Republice - Próba 02:00 Dzisiaj - serwis inform. 02:24 Sport w Republice 02:30 Prognoza pogody 02:35 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 03:20 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	12:50 Mówią, że po okropnościach Auschwitz nie można już wierzyć w Boga 13:15 Kartka z kalendarza 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Józef z Egiptu 14:45 Sympozjum naukowe 15:45 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Próba wiary - Święty Juda Tadeusz 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:40 Aktywna zima 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jestem Gabriel 23:35 Dusza Tunezyjska

NIEDZIELA \ 28.01

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	06:05 Zaufaj mi, jestem lekarzem (8) - serial	05:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News	06:30 Telezakupy	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	07:05 M jak miłość (1345) - serial	05:45 Mango - telezakupy	07:35 My3 - pr. dla dzieci	08:30 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:05 Polski punkt widzenia
	08:40 Ziarno	08:00 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	08:05 Jeźdźcy smoków - serial anim.	09:40 Studnia	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
	09:10 Jak to działa?	09:20 Barwy szczęścia (1789) - serial	11:00 Domowe rewolucje 2 (4) - pr. rozryw.	08:35 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	10:20 Zdrowie na śniadanie	09:00 Msza Święta z Bazyliki Matki Bożej Większej w Rzymie
	09:45 Sonda 2	09:50 Barwy szczęścia (1790) - serial	12:00 Co za tydzień	09:05 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim.	10:45 Gwiazdy w Republice	10:00 Ziemia Święta - ziemia bez chrześcijan
	10:15 Zakochaj się w Polsce	10:30 Rodzinne oglądanie: Zwierzęce superzmysty: Słuch (2) - film dokumentalny, Wielka Brytania 2014	12:35 Drzewo marzeń (6) - reality show	09:35 Mrówka Z - film animowany, USA 1998	11:00 Salonik polityczny	10:30 Spotkanie z Magdą Buczek
	10:45 Na imię miał Franciszek (3) - serial	11:25 Makłowicz w podróży	13:35 Piorun - film animowany, USA 2008	11:25 Artur i Minimki 3. Dwa światy - film przygodowy, Francja 2010	12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza	10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela”
	11:40 Sekrety mnichów	12:00 Gwiazdy w południe: Shenandoah - western, USA 1965	15:40 Harry Potter i Czara Ognia - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2005, reż. Mike Newell, wyk. Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson.	13:35 Skubani - film animowany, USA 2013	13:20 Kalendarz historyczny	10:40 Śladami apostoła Pawła
	11:55 Między ziemią a niebem	14:00 Familiada - teleturniej	Na zamku w Hogwarcie odbywa się Turniej Trójmagiczny. Harry Potter, który jest za młody, aby brać udział w zmaganiach, zostaje jednak wybrany przez tajemniczą Czarę Ognia na uczestnika Turnieju.	15:35 Ojciec panny młodej 2 - komedia, USA 1995	16:35 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	11:25 Młodzi Świata - Kasia K
	12:00 Anioł Pański	14:40 Koło fortuny - teleturniej	17:05 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warszawa (10) - widowisko	17:50 Nasz nowy dom (90) - reality show	16:55 Magazyn wojskowy	11:40 Aktywna zima
12:15 Między ziemią a niebem	15:20 Na dobre i na złe (692) - serial	18:00 Panorama	18:50 Wydarzenia	17:15 Gry tajnych służb	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem	
13:00 BBC w Jedynce: Góry - życie ponad chmurami	16:20 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warmia i Mazury (9) - widowisko	18:25 Sport	19:20 Sport	17:40 Studnia	12:20 Wieś - to też Polska	
14:05 Poldark. Wichry losu (5) - serial	17:05 The Voice Kids. Przeglądanie w ciemno: Warszawa (10) - widowisko	18:35 Pogoda	19:25 Pogoda	18:20 Koniec systemu	13:30 Papież Polak do Rodaków - Toruń, 07.06.1999	
15:10 Halo, tu Pjongczang	18:55 Na sygnale (173) - serial	19:00 Fakty	19:30 Państwo w państwie - pr. publ.	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:00 Jestem Gabriel	
15:25 Skoki narciarskie - studio	19:25 Rodzinka.pl (221) - serial	19:25 Sport	20:00 23. Festiwal kabaretów w Koszalinie - Bananowa Republika	19:20 Sport w Republice	15:35 Mówią, że po okropnościach Auschwitz nie można już wierzyć w Boga	
16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem	20:05 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009, reż. Kevin Macdonald, wyk. Russell Crowe, Ben Affleck	19:35 Pogoda	23:40 Złodziejski kodeks - thriller, Niemcy/USA 2009, reż. Mimi Leder, wyk. Morgan Freeman, Antonio Banderas. Przed zakończeniem kariery nowojorski złodziej, Keith, planuje ostatni skok, aby spłacić dług u rosyjskiej mafii.	19:25 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia	
17:00 Teleexpress	22:25 Znam kogoś, kto cię szuka - dramat obyczajowy, Francja/Polska 2015	19:45 Uwaga!	01:55 Hancock - film sensacyjny, USA 2008.	19:35 Salonik polityczny	16:10 Koncert zyczeń	
17:15 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Zakopanem	00:00 Genocyd. Tryptyk o kanonie nadziei - koncert	20:00 Zmierzch - film fantasy, USA 2008	Ray, specjalista od PR, w dowód wdzięczności za uratowanie życia przez Hancocka postanawia odbudować jego reputację.	20:30 Polityczna kawa	17:00 Zerwany kłos	
18:40 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	01:00 W pogoni za wolnością - komediodramat, Kanada/USA 2007	22:40 Fatum - horror, USA 2005, reż. Walter Salles, wyk. Jennifer Connelly, Ariel Gade, John C. Reilly, Tim Roth. Dahlia z córką przeprowadza się do nowego mieszkania. Ich codzienne życie zamienia się wkrótce w horror.	03:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:30 Analfabet III RP	18:35 Rozmowy niedokończone	
19:30 Wiadomości		00:50 MasterChef (10) - pr. rozryw.		22:00 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	19:25 Refleksja	
20:05 Pogoda		02:20 MasterChef (11) - pr. rozryw.		23:00 Nie o to pytałem	19:30 Brat Ogień	
20:15 Blondynka (71) - serial				23:40 Republika sztuki	20:00 Informacje dnia	
21:10 Zakochana Jedynka: Smak miłości - komedia romantyczna, USA 2016				00:10 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:20 Różaniec	
22:50 Mandela: Droga do wolności - dramat biograficzny, Wielka Brytania/RPA 2013, reż. Justin Chadwick, wyk. Idris Elba, Naomie Harris, Tony Kgoroge				00:30 10.04.2010. Fakty	20:50 Myśląc Ojczyzna	
01:20 16 precznic - film sensacyjny, Niemcy/USA 2006				00:50 Analfabet III RP	21:00 Apel Jasnogórski	
				01:25 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	21:20 Informacje dnia	
				02:06 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	21:40 Samson i Dalila	
				02:25 Sport w Republice	22:25 Święty na każdy dzień	
				02:30 Prognoza pogody	22:30 20 lat dla świata. Powołanie	
				02:40 Dokument w Republice - Próba	22:40 Tydzień z Ziemi Świętej	
					23:00 Jak my to widzimy	
					23:30 Z Benedyktem XVI	

KOLARSTWO \ Prezes PZKol-u Dariusz Banaszek podał się do dymisji

Minister wymusił zmiany

Dariusz Banaszek nie jest już prezesem Polskiego Związku Kolarskiego. Wczoraj podał się do dymisji. Stało się to dzień po tym, kiedy minister sportu i turystyki Witold Bańka ogłosił swój program finansowania kolarstwa z pominięciem związku.

Artur Szczepanik

Bańka ogłosił w czwartek, że jego resort wypracował kilka możliwości dofinansowania szkolenia najlepszych polskich kolarzy z pominięciem niewydolnego organizacyjnie i finansowo Polskiego Związku Kolarskiego. Oprócz finansowania kolarstwa za pośrednictwem Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz stypendiów trafiających do zawodników bezpośrednio z MSiT-u, resort postanowił uruchomić program pilotażowy „MSiT – mtb, szosa i tor”.

Minister Witold Bańka stwierdził, że jego resort musiał zareagować na paraliż PZKol-u, który od wielu miesięcy zmaga się z poważnymi problemami organizacyjnymi, finansowymi i wizjerunkowymi.

– Współpraca na linii związek–ministerstwo jest utrudniona z wielu przyczyn. Nie otrzymujemy precyzyjnych informacji dotyczących aktualnej sytuacji w Polskim Związku Kolarskim. Dopiero wczoraj PZKol wystąpił o przedłużenie stypendiów dla czołowych zawodników. Otrzy-

mujemy też sprzeczne informacje na temat takich sytuacji jak zajęcia komornicze – wyliczał Bańka.

Minister przypomniał, że związek jest poważnie zadłużony – jego konta zostały zajęte przez komornika. Lista wierzycieli jest bardzo długa. Rozpoczynając ją roszczenia Mostostalu Puławy. Za budowę toru w Pruszkowie związek nie zapłacił firmie kwoty 9 661 358,86 zł. 18 stycznia odbyła się licytacja części majątku PZKol-u. Związek niebawem nie będzie w stanie ponosić kosztów utrzymania toru w Pruszkowie (jedyne w Polsce), które wynoszą 100 tys. zł miesięcznie. Związek ma także długi w ZUS-ie i urzędzie skarbowym. W wyniku zablokowania kont pracownicy związku mogą nie dostać pensji za styczeń. Minister przypomniał też, że PKOl w trybie nadzwyczajnym, ze środków PKN Orlen, opłacił wyjazd kolarzy torowych na Puchar Świata do Mińska (19–21 stycznia). Docelowo zadania Polskiego Związku Kolarskiego ma realizować program „MSiT – mtb, szosa i tor”, którego budżet wstępnie wyno-



Minister Witold Bańka nie chce mieć nic wspólnego z obecnym PZKol-em
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

si 4 mln zł, a w przyszłości może wzrosnąć.

Co istotne, najważniejsze osoby w polskim kolarstwie poparły działania ministra. Wicemistrz olimpijski z Mo-

skwy i dyrektor Tour de Pologne Czesław Lang podziękował ministrowi za wyciągnięcie do kolarstwa pomocnej ręki.

– Polski Związek Kolarski utracił możliwość kierowa-

nia tą dyscypliną sportu. Polska jest postrzegana na arenie międzynarodowej jako silny partner. Mam nadzieję, że wszyscy razem uratujemy ten dobry wizerunek, a ludzie, którzy nie stanęli na wysokości zadania, by pokierować tym związkiem, może dojdą do zdrowego rozsądku – powiedział Lang.

Bańka domagał się dymisji całego zarządu PZKol-u, który oprócz długów ma też na koncie afery kryminalne – kilka młodych kolarzy oskarżyło jednego z trenerów o molestowanie i sprawą zajmuje się prokuratura. Banaszek przekonywał, że nie jest odpowiedzialny za tę sytuację, ale wczoraj się poddał. Po południu zrezygnował z funkcji prezesa PZKol-u, którym kierował zaledwie przez nieco ponad rok. W grudniu podczas nadzwyczajnego zjazdu delegatów uzyskał poparcie i chciał trwać na swoim stanowisku, mimo że pozostali członkowie zarządu podali się do dymisji.

Swoją wczorajszą rezygnację uzasadnił kuriozalnie „kierowania się dobrem polskiego kolarstwa”.

Budujemy pomnik „Inki” w Pile

FELIETON KIBICA \ Zbliżamy się powoli do kolejnych obchodów narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Od lat w wydarzenia upamiętniające naszych bohaterów zaangażowani są kibice. To cieszy, bo kiedy młodzi ludzie interesują się historią, należy patrzeć z nadzieją w przyszłość, że nie wszystko jest im obojętne, że będą umieli dokonywać dobrych wyborów, wreszcie, że zatroszczą się o pomyślność naszej ojczyzny.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Wbrew pozorom dzisiaj wcale nie jest łatwo angażować się w różne inicjatywy patriotyczne. To dlatego, że są środowiska, którym zachwył młodzi naszą historią i tymi, którzy ją tworzyli, bardzo się nie podoba. Także odsłanianie zbrodniczej twarzy komunizmu i przypominanie o kolaboracji z tą lewicową dyktaturą wielu ludzi znanych dzisiaj z pierwszych stron gazet. Dlatego tak

łatwo przeżywają patriotyzm nacjonalizmem, ludzi o poglądach narodowych wrzucają do jednego worka z nazistami. To bardzo niebezpieczna procedura, na którą powinno się zdecydowanie reagować. Kto Polaków przeżywa od nazistów, hańbi miliony ofiar II wojny światowej.

Dlatego trzeba wspierać młodzię w jej patriotycznych inicjatywach. Odwołam się do przykładu z mojego podwórka. W ramach Pileskich Dni Pamięci Żołnierzy Wyklętych przygotowujemy w tym roku kilkadziesiąt spotkań obejmujących wykłady, zawo-

dy sportowe, konkursy dla dzieci oraz publikacje poświęcone naszym bohaterom. Punktem centralnym tegorocznych uroczystości stanie się poświęcenie kolejnego w Polsce pomnika Danuty Siedzikówny ps. Inka, który stanie przy kościele pw. Świętej Rodziny w Pile animowanym przez salezjanów.

To przy tej świątyni w naszym regionie od sześciu już lat odbywają się centralne uroczystości upamiętniające żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Kościół Świętej Rodziny to także pierwsze miejsce w Polsce, w którym sanita-

riuszka 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej upamiętniona została w formie srebrnego „Serca dla Inki”. Znalazła się w nim ziemia z jej grobu odnalezionego na cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku. Iskra, która wyszła z naszej wspólnoty, rozprzestrzeniła się na inne miejsca w kraju, gdzie „Inkę” upamiętniono w podobny sposób. Dziś „Serca dla Inki” znajdują się w Czar-nem, Łomiankach, Warszawie, przygotowujemy się do kolejnych uroczystości w Jedlni-Letnisku oraz na Wileńszczyźnie. W celu popularyzacji tej niezwykłej postaci w 71. roczni-

cę jej śmierci – 30 sierpnia 2017 r. na spotkaniu w Pile powołałmy Ogólnopolską inicjatywę upamiętnienia Danuty Siedzikówny ps. Inka „Serce dla Inki”.

Pomnik „Inki” stanie się kolejnym ważnym momentem naszej działalności, mającym na celu utrwalanie pamięci o tej dzielnej sanitariuszce 5. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, zwłaszcza wśród młodzieży, do której w kościele są posłani salezjanie. Trzeba dodać w tym miejscu, że Danuta Siedzikówna należy do grona salezjańskich wychowanków z Różanogostoku. Zapraszam do wsparcia tej inicjatywy.

Dziękujemy naszym Czytelnikom za ofiary i darowizny na ten cel z dopiskiem „Pomnik Inki”.

Informacji, jak złożyć swój datek, prosimy szukać na stronie parafii Świętej Rodziny, ul. św. Jana Bosko 1, 64-920 PIŁA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 O SZTUCE

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

LICZBA DNIA

0 \ Tyle tytułów wielkoszlemowych mają na koncie finalistki Australian Open Dunka polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki i Rumunka Simona Halep, które zmierzą się w sobotnim finale turnieju w Melbourne. W niedzielę w finale mężczyzn zagrają Szwajcar Roger Federer z Chorwatem Marinem Čiliciem.

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch i jego koledzy liczą na udane skoki w Zakopanem

Konkursy, które dają radość

To nasza ulubiona skocznia, więc cały nasz zespół cieszy się na zakopiańskie konkursy – powiedział wczoraj na spotkaniu z dziennikarzami lider Pucharu Świata Kamil Stoch. W sobotę na Wielkiej Krokwi Polacy wystartują w konkursie drużynowym, a w niedzielę w indywidualnym.

Artur Szczepanik

Tu się urodziłem i na tej skoczni wychowałem, więc te konkursy zawsze dają mi dużo radości. W tym roku szczególnie, ze względu na tak długo oczekiwaną modernizację Wielkiej Krokwi, bo to daje szansę na dalekie i bezpieczniejsze skoki – zapewni kibiców Stoch.

Polski Związek Narciarski wczoraj rano zorganizował spotkanie reprezentacji skoczków z mediami. W końcu można było z nimi spokojnie porozmawiać. Wszyscy byli w dobrych nastrojach, a w najlepszym, jak zawsze, Piotr Żyła.

– Start przed taką wspaniałą publicznością to dla mnie sama radość – powiedział Piotr Żyła. – Pełne trybuny mnie stresują? Raczej nie. Czuję się zmobilizowany, jest we mnie chęć walki i pokazania swoich dobrych skoków. Jestem zawodnikiem i mam pracę do wykonania. Na początek, w sobotę, czeka nas konkurs drużynowy. Sukces jednego z nas jest sukcesem każdego. Jesteśmy przecież



Już w sobotę pewnie poznamy nowego rekordzistę skoczni | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

jednym zespołem. Nie szykowaliśmy specjalnie formy na Zakopane. Przygotowywaliśmy się do całego sezonu, którego najważniejszym momentem będą igrzyska w Pjongczangu. Ale na każdej skoczni chcemy skakać jak najlepiej – powiedział w swoim stylu Żyła. 33 tysiące fanów skoków narciarskich wzięły udział w konkursie „Kask dla mistrza” zorganizowanym przez firmę Atlas, sponsora Kamila Stocha. Zabawa polegała na wyborze jednego z trzech wzorów kasku. Lider Pucharu Świata w Zakopanem wystartuje z takim wzorem, który zdobył najwięcej głosów. Oprócz

wybranego motywu podhałańskiego na kasku znajdzie się 12 500 zdjęć nadesłanych przez kibiców, którzy wybrali zwycięski model. Każdy z nich dostanie certyfikat i zdjęcie, ze wskazanym miejscem, w którym umieszczona została maciupienka miniaturka danego zdjęcia.

– Dla mnie jest to bardzo fajna inicjatywa mojego sponsora. Cieszę się, że kibice, przysyłając swoje fotografie, mogli wczuć się w rolę bezpośredniego wsparcia i jest mi miło, że tak wiele osób się zgłosiło – powiedział Stoch.

Już w sobotę pewnie poznamy też nowego rekor-

dzistę skoczni. Będzie to bowiem pierwszy konkurs po przebudowie obiektu. Dzięki modernizacji skoczkowie będą mogli skakać tam nawet o 10 m dalej niż dotychczas.

– Ktoś na pewno zostanie nowym rekordzistą – uważa Maciej Kot. – Mam nadzieję na udane zawody, których nie zakłóci wiatr. Myślę, że wszyscy uczestnicy tej pięknej imprezy trzymają za to kciuki. Trochę potrenowałem i mam pomysł na skakanie, ale czy on wypali – okaże się tu, w Zakopanem – dodał.

Z powodu choroby w polskich konkursach zabraknie

czwartego zawodnika klasyfikacji generalnej Norwega Daniela André Tandego. W polskiej ekipie z tego samego powodu nie wystąpi Klemens Murańka.

– Pozostali są zdrowi, czujemy się dobrze, więc kibice mogą być spokojni, że zobaczą nas podczas tych zawodów – zapewnił w imieniu kolegów Stoch.

W klasyfikacji generalnej PŚ prowadzi Stoch przed Niemcami Richardem Freitagiem i Austriakiem Andreasem Wellingerem. 12. jest Kubacki, 15. Żyła, 16. Hula, a 20. miejsce zajmuje Kot.

Stoch wygrał kwalifikacje

Kamil Stoch skoczył 137 m i zajął pierwsze miejsce w kwalifikacjach do niedzielnej konkursu w Zakopanem. Drugie miejsce zajął Niemiec Markus Eisenbichler, a trzecie jego rodak Richard Freitag – obaj mieli ponad 10 pkt straty do Stocha. Czwarty był Dawid Kubacki. Do konkursu awansowała cała dziesiątka startujących wczoraj Polaków.

Program zawodów PŚ w Zakopanem:

Sobota, 27 stycznia
15.00 – seria próbna
16.00 – pierwsza seria konkursu drużynowego

Niedziela, 28 stycznia
15.00 – seria próbna
16.00 – pierwsza seria konkursu indywidualnego

KRZYŻÓWKA

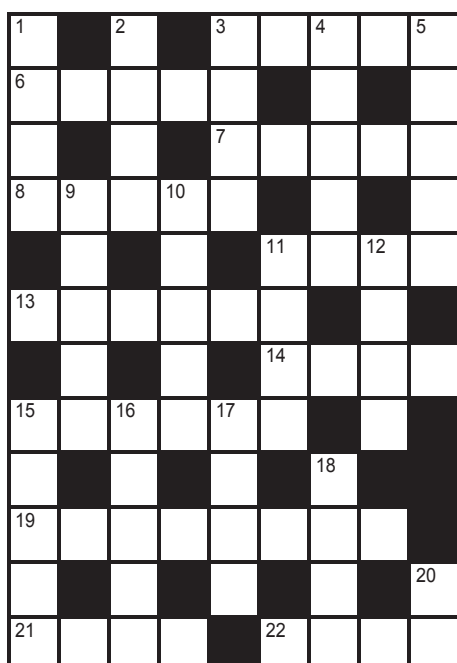
POZIOMO

- 3) płyn ustrojowy
- 6) krótki japoński wiersz
- 7) na końcu lassa
- 8) brana u krawca
- 11) historia rodu
- 13) bankowa pożyczka
- 14) halucynacje, przewidzenie
- 15) autobus z Węgier
- 19) interwencja chirurgiczna
- 21) audi lub opel
- 22) udziela kredytów

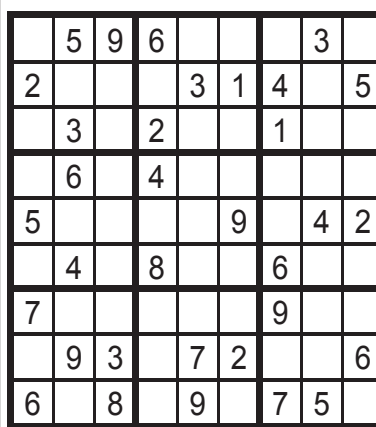
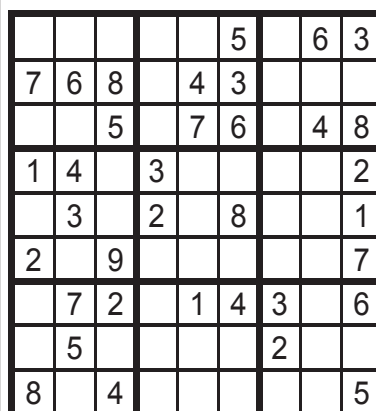
PIONOWO

- 1) jeden z synów Noego
- 2) chłodna pora
- 3) szkło powiększające
- 4) kartka z ceną
- 5) kwitnie tylko raz
- 9) litera w równaniu
- 10) broń drogowki
- 11) sterta drewna
- 12) kuzyn brzozy

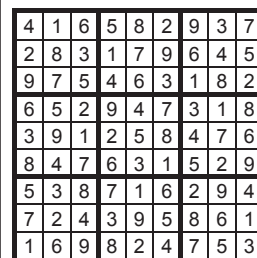
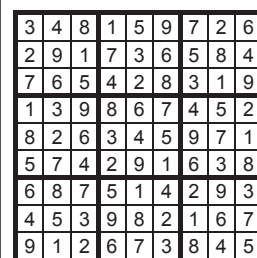
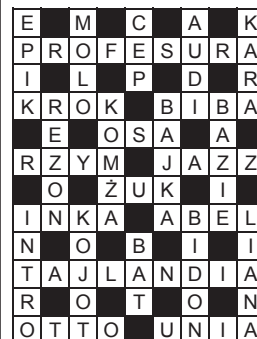
- 15) cerkiewny obraz
- 16) niejeden z FBI
- 17) partia Kliczki
- 18) plama na honorze
- 20) Armia Krajowa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca), Robert Swaczynski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kozuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodrycz: Maja Wójcik, Igor Smirnow
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Paweł Piekarczyk, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

ŚLEDZTWO SŁUŻBY BADAJĄ NIEPRAWIDŁOWOŚCI W LEGNICKIEJ UCZELNI

Prokuratura szuka miliona

W śledztwie badane są niejasne transakcje dotyczące nieruchomości | fot. wikipedia/d

Władze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy mają prawdziwe kłopoty. W listopadzie NIK poinformował o niejasnych wydatkach uczelni, teraz sprawą zajmuje się prokuratura. Wyliczono, że może chodzić o niegospodarność na ponad 1 mln zł.

Magda Groń

Przypomnijmy, że NIK zainteresowały wynajęte przez uczelnię 100-metrowe mieszkanie służbowe, zakup działki z domem jednorodzinnym za ponad pół miliona złotych, miliony wydane na prawników i sprzedaż nieruchomości poniżej ich wartości rynkowej. Kontrolerzy szczegółowo przeanalizowali też powiązania personalne i możliwe konflikty interesów.

Prokurator Lidia Tkaczyszyn z Legnicy mówi nam, że śledztwo jest już prowadzone, o czym powiadomiono też Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Formalnie sprawa dotyczy nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez rektora jako osoby zobowiązanej do zajmowania się sprawami majątkowymi tej uczelni. Szkodę majątkową, ja-

ką według podejrzeń wyrządził jej rektor w zaledwie miesiąc – bo od grudnia 2015 r. do stycznia 2016 r. – śledczy wyliczyli na 1 mln i prawie 110 tys. zł.

Śledztwo prokurator powierzył w całości do prowadzenia wrocławskiej delegaturze CBA.

– Jest ono w toku, na etapie początkowym. Toczy się w sprawie – mówi nam prokurator Lidia Tkaczyszyn. – Systematycznie, w sposób zaplanowany w śledztwie tym gromadzone są dowody, które pozwolą ocenić, czy doszło w tej sprawie do popełnienia przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu – dodaje.

W śledztwie badane są niejasne transakcje dotyczące nieruchomości. Najpierw w imieniu legnickiej uczelni kupiono od osób fizycznych działkę z przeznaczeniem na elektrownię fotowoltaiczną po znacznie zawyżonej cenie – za prawie półtora miliona złotych, a później rektor zbył dwie działki należące

do uczelni tym samym osobom po zaniżonej cenie – za kwotę 355 tys. zł.

Przypomnijmy, że wątpliwości NIK-u wzbudził również zakup za ponad 500 tys. zł. działki z domem jednorodzinnym w stanie surowym otwartym, z przeznaczeniem rzekomo na modelowy budynek energooszczędny do celów demonstracyjnych. Nieruchomość znajduje się w zabudowie willowej i mieszkaniowej oddalonej od uczelni ok. 1,2 km – zauważyli kontrolerzy. Zdaniem NIK-u usytuowanie tej nieruchomości może być utrudnieniem w zakresie prowadzonej działalności dydaktycznej. Wygląda na to, że za pieniądze uczelni ktoś po prostu kupił sobie dom. Uczelnia wynajmowała też 100-metrowe mieszkanie z garażem. Nie wiadomo jednak, kto w nim mieszkał, bo jak twierdzą kontrolerzy, nie pokazano im dokumentów dotyczących tej kwestii.

MIRSK

Pomoc po katastrofie

Cztery rodziny, które straciły mieszkania w wyniku zawalenia się kamienicy w Mirsku w powiecie lwóweckim, otrzymają w ramach pomocy ponad 19 tys. zł – poinformował wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. W czwartek najprawdopodobniej z powodu wybuchu butli z gazem zawaliły się dwa piętra kamienicy wielorodzinnej, którą trzeba będzie wyburzyć. W katastrofie zostało rannych dziewięć osób, a podczas akcji ratunkowej, w której brało udział 25 zastępów straży pożarnej,

ewakuowano 16 osób z okolicznych budynków. Mieszkańcy dwóch kamienic z powodu braku możliwości powrotu do swoich mieszkań przynajmniej do soboty mają zapewnione noclegi w schronisku młodzieżowym. Śledztwo podjęła prokuratura okręgowa. W sprawie chodzi o podejrzenie spowodowania zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (z art. 163 par. 1 k.k.). Za czyn ten grozi kara więzienia do 10 lat, a jeśli okaże się, że osoby poszkodowane poniosły ciężki uszczerbek na zdrowiu, to może ona wzrosnąć nawet do lat 12.

(dw)



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska



FRASYNIUK PONAD PRAWEM?

PROKURATURA \ Władysław Frasyniuk, któremu postawiono zarzuty związane z zakłócaniem miesięcznicy smoleńskiej 10 czerwca ub.r., po raz kolejny nie zamierza stawić się na przesłuchanie do warszawskiej prokuratury. Poprzednio zignorował wezwanie na 12 stycznia. Prokuratura wyznaczyła nowy termin na 1 lutego. Zdaniem Frasyniuka to proces polityczny, więc nie zamierza współpracować.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

GRAFIKA

Baśniowy świat ilustracji

Bal maskowy dla najmłodszych, rundka w XIX-wieczną grę „Walka z olbrzymem” czy zaprojektowanie własnej gry planszowej – to tylko niektóre z sobotnich atrakcji w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, czyli warsztatów dla dużych i małych zorganizowanych 27 stycznia w ramach wystawy „Entliczki, pentliczki, czarodzieje i księżniczki. Baśnie, bajki i zabawy dziecięce w dawnej grafice i rysunku”.



„Teatr zab” – projekt ilustracji Fedora Flinzera do książki dla dzieci napisanej przez Juliusa Lohmeyera | fot. mat. pras./d

To najnowsza propozycja Muzeum Narodowego, którą możemy oglądać do 18 marca. Jej kurator Zuzanna Mikołajek starannie zebrała z całej Polski (m.in. z Muzeum Zabawek w Kudowie-Zdroju) grafiki i rysunki, które powstawały w Europie od drugiej połowy XVIII w. do lat 30. XX w., ilustrujące najbardziej znane bajki, baśnie i legendy oraz dawne gry i zabawy dziecięce.

Na wystawie pokazane zostaną najdawniejsze rysunki ilustrujące m.in. do dziś popularne baśnie braci Grimm, jak te o Śnieżce czy Kopciuszku, a także fantastyczne baśniowe grafiki niezwiązane z żadnym tekstem.

– Unikatem jest osiem akwarelowych projektów ilustracji do książki Juliusa Lohmeyera „Zabawne zwierzęta. Wesoła książka z obrazkami” wykonanych w 1880 r. przez Fedora Flinzera, jednego z najbardziej znanych niemieckich ilustratorów książek dla dzieci drugiej połowy XIX w. – zachęca do odwiedzenia wystawy Zuzanna Mikołajek. – Warto też poznać grafiki secesyjne autorstwa Heinricha Vogelera i Hugo Bantaua, a także drzeworyty sztorcowe z lat 70. i 80. XIX w. wykonane dla polskich i niemieckich czasopism.

W części wystawy poświęconej dawnym grom i zabawom dziecięcym zobaczymy rysunki popularnych zabaw, jak np. ni-

gdy niewychodzące z mody rzucanie się śnieżkami czy jazda na łyżwach, ale również te niemal już zapomniane, jak wolant czy układanie domku z kart. Zaprezentowane są także dawne gry planszowe: „Assarmot. Gra historyczna w kostki” stworzona w latach 20. XIX w. przez autorkę książek dla dzieci Klemetynę Hoffmanową czy gra geograficzno-przyrodnicza „Cuda natury i sztuki”. Została także przygotowana specjalna wersja XVIII-wiecznej gry „Walka z olbrzymem”, w którą każdy może zagrać podczas zwiedzania.

Dla zwiedzających jest także dostępny film zmontowany z przeźroczy wyświetlanych pod koniec XIX w. za pomocą latarni magicznej, czyli aparatu projekcyjnego uznanego za prototyp projektora filmowego. Uzupełnieniem wystawy są książeczki, broszki z motywami bajkowymi oraz lalki i dziecięce maszyny do szycia czy klocki drzeworytnicze służące dawniej do odbijania niewielkich grafik ilustracyjnych.

A dzięki przygotowanemu na sobotę 27 stycznia specjalnemu programowi warsztatów zarówno dzieci, jak i dorośli będą mieli okazję poznać wystawę od nieco innej strony. Pełny program zajęć jest dostępny na stronie www.mnwr.art.pl.

Dobromiła Wrońska

Chrześcijaństwo jest religią dialogu. Tak jak w małżeństwie. Każdy z nas ma coś, co może dać drugiej osobie. Widzimy, ile zła jest na świecie. Nie jesteśmy w stanie wszystkich zbawić. Najważniejsze to działać w swoich środowiskach na rzecz dobra – tłumaczył prowadzący luterąską parafię św. Krzysztofa ks. Andrzej Forber podczas debaty ekumenicznej w Centrum Historii Zajezdnia.

Nikodem Prokocimski

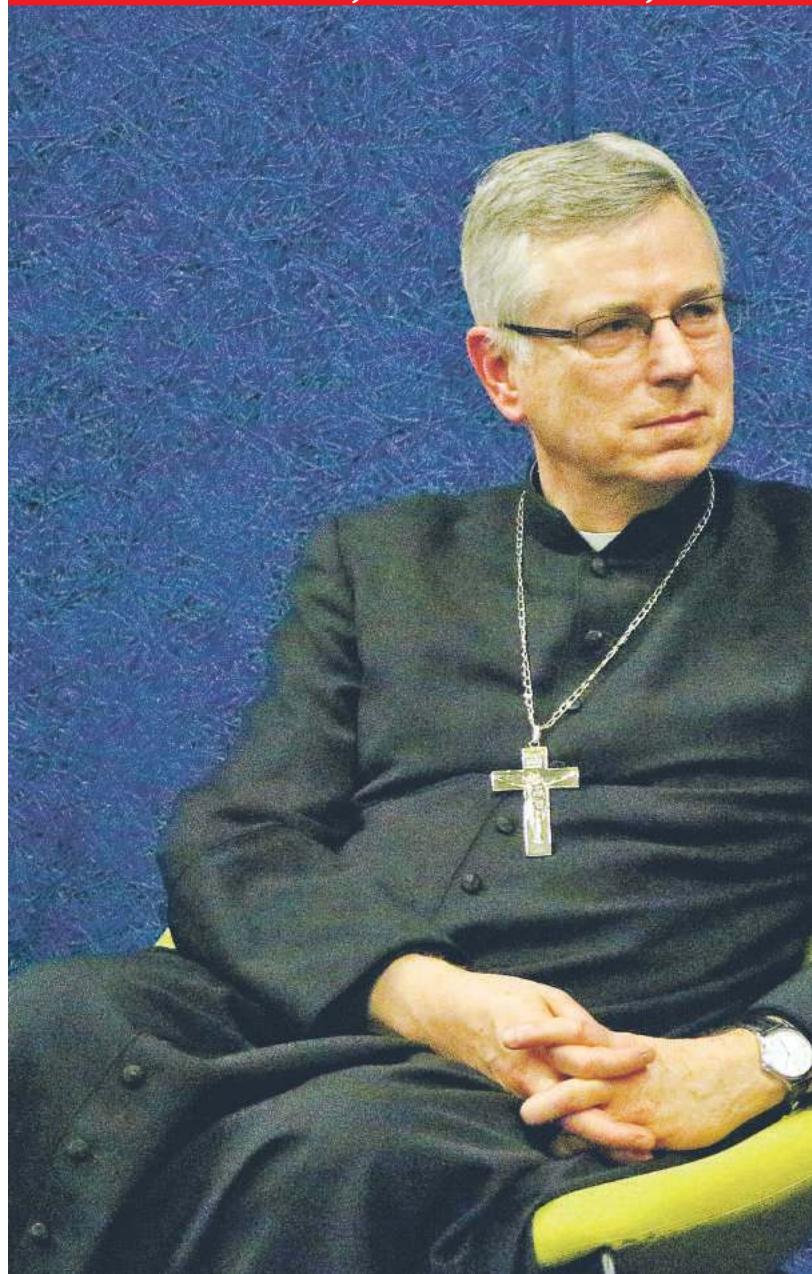
Dyskusję pod hasłem „Moc współpracy – społeczny ekumenizm” z inicjatywy Obserwatorium Społecznego przeprowadzono w ramach wrocławskich obchodów Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich zastanawiali się m.in., czy możliwa jest pełna jedność doktrynalna. – Niestety nie, przynajmniej w najbliższym czasie – uważa bp Ryszard Bogusz, biskup senior diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. – Ale czy o to chodzi? O jedność doktrynalną? – pytał retorycznie. Jego zdaniem chrześcijanie nigdy nie mieli założeń, by doktrynalnie stać się jednym.

– Chodzi raczej o jedność ducha, a nie o jedność instytucjonalną – stwierdził bp Bogusz. W tej sprawie odmienną opinię ma bp Andrzej Siemieniewski, biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej. Jak wyjaśniał, kiedy mówimy o doktrynach chrześcijańskich, nie dotykamy pojęć ideologicznych.

– Co się wydarzy w XXII czy XXIII wieku? Tego nie wiemy, ale lepiej w tym miejscu postawić znak zaufania niż za pytania. Nie chcę tutaj wprowadzać jakiegoś chaosu doktrynalnego. Kroczymy przecież według nauczania Kościoła, ale dokąd prowadzą te drogi i czy Pan Bóg nie ma dla nas przygotowanego jakiegoś spotkania? – zastanawiał się bp Siemieniewski.

Jest pełna zgoda co do jednego: chrześcijanie przede wszystkim łączy Ewangelia. – Podróżujemy różnymi drogami, ale mamy ten sam cel – Boga w Trójcy Świętej Jedynej. Na tym polega różnorodność. Ja zawsze mówię dzieciom, że do Warszawy można dojechać na różne sposoby, czasem opcją prostszą i krótszą, a czasem dłuższą i malowniczą – mówił bp Bogusz, biskup senior diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. O tym, że chrześcijaństwo ma

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN WE WR



Ekumenizm drogami do

\\ Podróżujemy różnymi drogami, ale mamy ten sam cel. Na tym polega różnorodność – mówił bp Bogusz, biskup senior diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego \\

charakter pojednania w różnorodności już w swoim punkcie wyjścia, przekonywał bp Siemieniewski, podając przykład czterech ewangelistów.

– Przecież Nowy Testament tworzą cztery relacje o Panu Jezusie czterech różnych osób. Nie są one sprzeczne, ale nie

są też identyczne. I już na tym etapie widzimy różnorodne chrześcijaństwo, więc ta różnorodność jest możliwa przy pojednaniu. Nie modyfikujemy chrześcijaństwa, lecz przeżywamy to, co Nowym Testamentem zostało zapisane – uzasadniał katolicki biskup.



POMYSŁ NA BEZDOMNOŚĆ ZWIERZĄT

WROCŁAW \ Rozpoczęły się konsultacje projektu uchwały dotyczącej opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania ich bezdomności na terenie gminy w 2018 r. Uwagi można zgłaszać do 14 lutego w formie pisemnej na oraz elektronicznie: dzr@um.wroc.pl.

fol. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



SZYBCIEJ Z WROCŁAWIA DO KLUCZBORKA

KOLEJ \ Szybsze przejazdy pociągami między Wrocławiem a Kluczborkiem zapowiada PKP jako efekt przebudowy linii kolejowej Wrocław-Oleśnica-Kluczbork. Spółka podpisała umowę na projekt z firmą Systra, która ma zakończyć prace w IV kwartale 2019 r.

fol. mat. pras./d

WROCŁAWIU



: podróż różnymi tego samego celu

Jest pełna zgoda co do jednego: chrześcijan przede wszystkim łączy Ewangelia | fot. Tm/Gazeta Polska

O dialogu i zjednoczeniu mówił ks. płk rez. Andrzej Forber, który prowadzi niemieckojęzyczną luterańską parafię św. Krzysztofa. – Chrześcijaństwo jest religią dialogu. Tak jak w małżeństwie. Po to się ludzie pobierają, żeby wzajemnie się ubogacać. Każdy z nas ma coś, co może dać drugiej osobie. Widzimy, ile zła jest na świecie. Nie jesteśmy w stanie wszystkich zbawić. Najważniejsze to działać w swoich środowiskach na rzecz dobra – tłumaczył ks. Forber. Przykład parafii, którą prowadzi od 18 lat, potwierdza, że Wrocław to miasto wielokulturowe i wielowyznaniowe.

– Nie patrzymy na naszą podwójną mniejszość jak na upo-

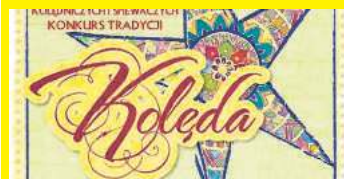
śledzenie, ale jak na wyzwanie. Z obecnie istniejących kościołów ten pod wezwaniem św. Krzysztofa w centrum miasta był najbardziej zniszczony w ciężkich czasach powojennych. Oddano go niemieckiej mniejszości ewangelickiej. To ich centrum duchowe, punkt zaczepienia – mówił luterański ksiądz.

W dyskusji prelegenci wspominali o ekumenicznych przedsięwzięciach na wrocławskim gruncie. – Miłosierdzie jest jedno. Czytamy tę samą Ewangelię, czujemy absolutną jedność w działaniu. Spotkanie z chrześcijanami innych wyznań stawia pytanie o własną tożsamość – stwierdziła Agnieszka Nosowska

z Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej. Do jej wypowiedzi o potrzebie uruchomienia w Polsce korytarzy humanitarnych nawiązał bp Siemieniewski. Przypomniał on pomijany w dyskusjach fakt: – Korytarze humanitarne działały we Wrocławiu w przypadku ukraińskich uchodźców wojennych. Jako miasto przyjęliśmy przecież rannych z Donbasu, a więc właśnie uchodźców. Rzadko się o tym wspomina, a to niezwykle ważne, ponieważ w debatach publicznych dzieli się uchodźców na tych z „pieczętką ważności” i bez pieczętki. W 2015 r. abp Józef Kupny apelował, żeby nie dzielić uchodźców na lepszych i gorszych.

KULTURALNY FLESZ

FOLKLOR



fol. mat. pras./d

Tradycje kołędnicze

XXIV Międzynarodowy Przegląd Zespołów Kołędniczych i Śpiewaczych ma popularyzować zwyczaj okresu Bożego Narodzenia (koledy, życzeniowe oracje czy ozdabiania choinek) pochodzące z różnych terenów dawnej Polski, wciąż pielęgnowane wśród mieszkańców Dolnego Śląska.

Sobota, 27 stycznia, godz. 9–20, Bogatyński Ośrodek Kultury, ul. Żołnierzy II Armii Wojska Polskiego 1, Bogatynia

SZTUKA



fol. mat. pras./d

Grafiki z podziemia

Wernisaż wystawy, na której pokazane zostaną konspiracyjne grafiki z czasów PRL-u. Wśród prac znajdują się zarówno karykatury, szydzące z milicji czy działaczy partyjnych, jak i poważne grafiki, m.in. o więźniach sumienia. Otwarcia towarzyszy występ Katarzyny Berger (wokół) i Macieja Czemplika (gitara).

Sobota, 27 stycznia, godz. 14, Restauracja Konspira, pl. Solidarności 11, Wrocław

LITERATURA



fol. mat. pras./d

Bookowisko

Zimowa edycja wrocławskiej wyprzedaży domowej literatury. Otwarty dla wszystkich kiermasz, na którym można trafić publikacje nie do zdobycia w księgarniach wszystkich gatunków literackich. Ze specjalną ofertą pojawiają się też niektórzy wrocławscy wydawcy (np. Wydawnictwo Książkowe Klimaty).

Sobota, 27 stycznia, godz. 12–15, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław

KONCERT CHARYTATYWNY



fol. mat. pras./d

Rusowicz & Mikromusic

Ośma edycja Noworocznego Koncertu Charytatywnego, na którym wystąpią Ania Rusowicz, Mikromusic i Chór Chłopięcy NFM-u. Wieczór wypełniony muzyką i licytacjami poprowadzi kabaret Neo-Nówka. Cały dochód zostanie przeznaczony na cele fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci, m.in. na domową rehabilitację.

Niedziela, 28 stycznia, godz. 17, NFM, Sala Główna, plac Wolności 1, Wrocław

ARCHITEKTURA



fol. mat. pras./d

Poznaj plac Grunwaldzki

Przewodnik Szymon zabierze uczestników na bezpłatny spacer po placu Grunwaldzkim i pokaże obiekty, które stały się ikonami miasta (Sedesowce, most Grunwaldzki), czy najdziwniejszy projekt Maxa Berga. Opowie też historię budowy polowego lotniska z 1945 r. oraz o przedwojennych mieszkańcach placu.

Sobota, 27 stycznia, godz. 14, Free Walkative Tour Wrocław, Rynek, pomnik Fredry, Wrocław

KOLEDY



fol. mat. pras./d

Gang Marcela

Tradycyjny koncert koled i pastorałek w parafii pw. św. Karola Boromeusza z okazji zbliżającego się końca karnawału. W latach ubiegłych pieśni bożonarodzeniowe prezentowali m.in. Skaldowie, Czerwone Gitary czy Edyta Gępcert. W tym roku wystąpi zespół Gang Marcela.

Niedziela, 28 stycznia, godz. 19, Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w parafii pw. św. Karola Boromeusza, ul. Krucza 58, Wrocław



DOLNOŚLĄZACY W PUCHARZE DAVISA

TENIS \ Hubert Hurkacz reprezentujący Redeco Wrocław i Michał Przysiężny z Matchpointu Wrocław zostali powołani do reprezentacji Polski na spotkanie ze Słowenią w tenisowym Pucharze Davisa. Mecze zostaną rozegrane 3 i 4 lutego w Mariborze. Powołania otrzymali również Łukasz Kubot, Kamil Majchrzak i Marcin Matkowski.

fol. Grzegorz Radtke/400mm

SIATKÓWKA



W pierwszym półfinale rozgrywanym w Hali Stulecia obrońcy tytułu zmierzą się z drużyną Trefla Gdańsk

Wrocław po raz kolejny gości u siebie najlepszych siatkarzy rywalizujących na boiskach PlusLigi | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

O Puchar Polski w Hali Stulecia

W zeszłym roku Puchar Polski zdobyła ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, dwa lata temu Skra Bełchatów, a w 2015 r. triumfował Lotos Trefl Gdańsk. Dziś wszystkie te drużyny rozpoczną walkę o ponowne zwycięstwo w rozgrywkach. Stawkę finalistów final four uzupełnia ONICO Warszawa.

Krzysztof Pieszkowski

Wrocław po raz kolejny gości u siebie najlepszych siatkarzy rywalizujących na boiskach PlusLigi. W zeszłym roku w finale zmierzyły się ze sobą ZAKSA i Skra Bełchatów. Górą okazali się siatkarze z Kędzierzyna-Koźla, wygrywając 3:1. W tym roku powtórka jest możliwa. W pierwszym półfinale rozgrywanym w Hali Stulecia obrońcy tytułu zmierzą się z drużyną Trefla Gdańsk. Z tego, jak trudne zadanie czeka siatkarzy z Pomorza, zdaje sobie sprawę trener „Gdańskich Lwów” Andrea Anastasi.

– W lidze przegrali do tej pory tylko jeden raz, w mojej opinii dlatego, że nie byli skupieni, a w sobotę mogą być niesamowicie skoncentrowani na tym, by awansować do finału. Zdecydowanie nie jest to łatwy przeciwnik i jestem przekonany, że nie będzie to łatwy mecz. My chcemy się cieszyć siatkówką, naszą grą, jedziemy z pozytywnym nastawieniem i uważam, że możemy w sobotę powalczyć – mówi trener. To już 4. sezon z rzędu, kiedy Trefl awansował do turnieju finałowego. W lidze gdańszczanie w ostatnich pięciu meczach przegrali trzy razy. Co ciekawe, były to po-

FINAŁ
PP

niedziela,
godz. 14.45

rażki z Zaksą, Skrą i drużyną ONICO Warszawa – czyli zespołami, które również znalazły się w final four. W drugim półfinale ONICO Warszawa podejmie ekipę z Bełchatowa. Jak mówi Kacper Piechocki, zawodnik Skry, jego drużyna dobrze przepracowała ostatni czas i w starciu z klubem ze stolicy mają szansę na wygraną.

– Sztab dobrze przygotował nasze treningi. Skupiliśmy się na tym, aby wyeliminować błędy, grać mądrze, szanować piłkę. Wykonaliśmy dobrą pracę i mam nadzieję, że będzie to wiadać w półfinale – mówi siatkarz. O dzisiejszym rywalu wypowiada się z dużym szacunkiem.

– W tym sezonie prezentują się naprawdę dobrze. Myślę, że jest to zasługa tego, że każdy tam czuje się ze sobą dobrze. To będzie ciężkie spotkanie, ale jeśli wyeliminujemy błędy i zagramy na swoim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać i znaleźć się w finale – dodał Piechocki. W sobotę odbędą się półfinały: o godz. 14.45 ZAKSA Kędzierzyn-Koźle zagra z Treflem Gdańsk, a PGE Skra Bełchatów z ONICO Warszawa o godz. 17.30. Finał turnieju zostanie rozegrany w niedzielę o godz. 14.45.

PIŁKA NOŻNA

Z kim zagra Miedź Legnica wiosną?

Jest już dostępny terminarz domowych meczów Miedzi Legnica w rundzie wiosennej I ligi. Warto jednak pamiętać, że terminy mogą ulec zmianie w związku z transmisjami telewizyjnymi lub powołaniami zawodników do kadr narodowych. Pierwszy mecz, który legniczanie zagrają w roli gospodarza, to arcyważne spotkanie z wiceliderem pierwszej ligi – Odrą Opole.

TERMINARZ DOMOWY MIEDZI – WIOSNA 2018

2 marca, piątek, godz. 19: Miedź–Odra Opole
16 marca, piątek, godz. 19: Miedź–Wigry Suwałki
31 marca, sobota, godz. 16: Miedź–Chrobry Głogów
13 kwietnia, piątek, godz. 20.: Miedź–Stomil Olsztyn
27 kwietnia, piątek, godz. 20: Miedź–Ruch Chorzów
9 maja, środa, godz. 20: Miedź–Olimpia Grudziądz
19 maja, sobota, godz. 20: Miedź–Pogoń Siedlce
26 maja, sobota, godz. 20: Miedź–Chojniczanka

Miedź po rundzie jesiennej zajmuje 4. miejsce w lidze. Do drugiego miejsca gwarantującego awans do ekstraklasy klub z Legnicy traci tylko 3 pkt.

(kp)

SIATKÓWKA



Julia wraca do gry

Sześć porażek z rzędu – taki bilans mają na swoim koncie zawodniczki Impela Wrocław. Szansa na przezwyciężenie złej passy już dziś. Rywalkami impeków będzie drużyna Pałacu Bydgoszcz. Nastroje przed meczem nie są złe: trener widzi szansę wygranej, a Julia Szczurowska wraca po kontuzji pełna energii.

Każdy mecz jest ważny, ten w szczególności. Jesteśmy blisko siebie w tabeli, więc to kolejne w tej lidze istotne dla nas spotkanie. Nasz rywal to zespół doświadczony, mający swoje problemy, jeżeli chodzi o kontuzje, także czekamy na informacje, czy będą wszystkie zawodniczki z ich podstawowym składem. Przed nami są tylko o punkt w tabeli, więc mamy szansę je przegonić. Mam nadzieję, że my zagramy pełnym składem. Lepiej czuje się już Julka Szczurowska, więc będziemy mogli skorzystać z dziesięciu zawodniczek – mówił przed spotkaniem trener impeków Marek Solarewicz.

Powrót Julii Szczurowskiej to dobra informacja dla zespołu. Rozgrywająca swój pierwszy sezon w dorosłej siatkówce atakująca ostatnio zmagająca się z kontuzją barku. Jak sama mówi, nie ma już po niej śladu. – U mnie ze zdrowiem już wszystko w porządku. Wracam do grania po kontuzji barku i wracam pełną energii. Teraz każdy mecz będzie ważny i przydadzą nam się punkty w tabeli – dodaje młoda atakująca Impela. Początek spotkania o godz. 17 w CSI w Jelczu-Laskowicach.

(kp)



SPOŁECZEŃSTWO ATAK NA ŁÓDZKIEGO RAPERA

Basti: Nie jestem ani antysemitą, ani neonazistą

Nie zostawię tak tego – zapowiada raper Zbigniew Woźniak | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Sprawa najprawdopodobniej znajdzie swój finał w sądzie, bo ja tego tak nie zostawię – mówi Basti, znany łódzki raper, właściciel sklepu z patriotyczną odzieżą. – „Gazeta Wyborcza” pomawia mnie i szkaluje – twierdzi Zbigniew Woźniak.

Anna Skopińska

Chodzi o niedawny artykuł „Gazety Wyborczej”, w którym padł zarzut, że Basti to neonazista i antysemita atakujący Żydów, Arabów i Ukraińców. Artykuł wskazuje na teksty utworów łódzkiego rapera. – Zastosowano socjotechnikę. Zestawiono zdjęcia ze mną z Marszu Niepodległości z tekstem o zatrzymanych neonazistach i wrywano słowa z kontekstu – stwierdza raper. Podkreśla też, że utwory, o których mowa w tekście, to m.in. protest w sprawie kłamstw o „polskich obozach śmierci” i krytyka rządu PO-PSL, który się temu biernie przyglądał. – Wspieram nawet produkcję filmu o obozach hitlerowskich po to, by ludzie za granicą znali prawdę o tym, kto za nimi stał – dodaje.

Po artykule w mediach społecznościowych na Zbigniewa Woźniaka wylała się fala hejtu. – To zmasowana nagonka

„To zmasowana nagonka na mnie, ale też próba wywarcia nacisku na publiczne media, by mnie nie zapraszano do studia. Poza tym próbuje się działać według zasady, że kłamstwo często powtarzane staje się prawdą – mówi raper

na mnie, ale też próba wywarcia nacisku na publiczne media, by mnie nie zapraszano do studia – mówi raper. – Poza tym próbuje się działać według zasady, że kłamstwo czę-

sto powtarzane staje się prawdą. Jednak ci, którzy mnie znają, głównie osoby ze środowisk patriotycznych, okazują mi wsparcie – dodaje Zbigniew Woźniak.

Basti podkreśla, że nie jest ani antysemitą, ani tym bardziej neonazistą, i nie zgadza się, by jemu i osobom ze środowisk patriotycznych przyklejać łatkę nazistów. Przyznaje, że w swojej twórczości podejmował trudne tematy. – Gdyby moje teksty kogokolwiek obrażały, miałbym sprawy w sądzie, interesowałaby się mną prokuratura, a tymczasem nic takiego się nie dzieje – tłumaczy.

Jak sam przyznaje, jest patriotą, wychowuje córkę i uczciwie pracuje. – Mam też szacunek do przeciwników i występując choćby w TVP, dziennikarzy „Gazety Wyborczej” nazywam redaktorami, choć oni w swoich tekstach określają mnie różnie – dodaje. Teraz materiały szkalujące rapera analizują prawnicy.

PROKURATURA

Cztery zarzuty dla senatora Grubskiego

Łódzki senator PO Maciej Grubski, który stawiał się w piątek w łódzkiej prokuraturze, usłyszał zarzuty popełnienia czterech przestępstw, w tym ujawnienia tajnych informacji o przetargu na sprzęt wojskowy dla jednostek specjalnych Wojska Polskiego o wartości prawie 22 mln zł. Pozostałe zarzuty dotyczą podania fałszywych informacji w oświadczeniach majątkowych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Łódzki Wydział Zamiejscowy Departamentu ds. Przestępczo-

ści Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Łodzi wspólnie z CBA. Według śledczych obszerny materiał dowodowy wskazuje, że senator – działając w celu osiągnięcia korzyści osobistych i majątkowych – przekroczył swoje uprawnienia. Jednocześnie miał zataić w trzech oświadczeniach informację o stanie swojego majątku, zaniżając go w sumie o ponad 105 tys. zł. Senator Maciej Grubski sam zrzekł się immunitetu. Podczas przesłuchania w prokuraturze nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

(oprac. eb)

POMNIKI

Upamiętnią Armię Krajową i wybitną trenerkę

Jesienią w Łodzi zostaną odsłonięte dwa pomniki. Na ich powstanie zgodę wyrazili miejscy radni. Pierwszy stanie na pl. Hallera i będzie upamiętniał Armię Krajową. Monument zostanie złożony z trzech brył. Na jednej z nich zostaną wyryte inskrypcja – cytaty z poezji Cypriana Kamila Norwida – oraz znak Polski Walczącej. Pomysł był konsultowany ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej. Projekt pomnika

przygotowała Wiktoria Leszczyńska-Pabich. Był on także konsultowany z Politechniką Łódzką. 320 tys. zł na budowę pomnika z miejskiego budżetu przeznaczili łódzcy samorządowcy. Drugi pomnik, który także pojawi się w Łodzi w drugiej połowie roku, upamiętni wybitną trenerkę kilku pokoleń tyżwiarzy figurowych Marię Olszewską-Lelonkiewicz. Obelisk będzie się składał z dwóch czarnych granitowych bloków. Na postumencie stanie granitowy głaz, na którym zostaną opisane dokonania Marii Olszewskiej-Lelonkiewicz.

(bk)

INWESTYCJE

Blokada centrum Łodzi

Zamknięte ulice, zatłoczone pojazdy komunikacji miejskiej i gigantyczne korki – tak zapewne od czerwca będzie wyglądało centrum Łodzi. Wtedy ruszą remonty kilku ważnych ulic w Śródmieściu związane z rewitalizacją obszarową.

Bartłomiej Krasnodębski

Teraz trwają prace projektowe i uzgodnienia między urzędnikami i gestorami sieci. W czerwcu planujemy rozpocząć modernizację ul. Gdańskiej od ul. Zielonej do Legionów. Także w czerwcu ruszy remont ul. Sienkiewicza. Potrwa on dwa lata. W tym roku wejdziemy z pracami na ul. Sienkiewicza od al. Piłsudskiego do ul. Nawrot, a w 2019 r. od ul. Tuwima do Narutowicza. Na Sienkiewicza będziemy także wykonywać infrastrukturę podziemną, co może spowolnić modernizację, bo nigdy do końca nie wiadomo, co zastanie się pod ziemią – przekonuje Katarzyna Mikołajec, zastępca dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. – W lipcu drogowcy pojawią się także na ul. Jaracza od Wschodniej do Kilińskiego – dodaje urzędniczka.

We wrześniu zaś problemów mogą się spodziewać mieszkańcy ulic Nawrot, Traugutta i Wschodniej. – Remont ul. Nawrot dotyczy odcinka od Piotrkowskiej do Sienkiewicza, ul. Traugutta od Sienkiewicza do Kilińskiego i ul. Wschodniej od Jaracza do Rewolucji 1905 r. – wylicza przedstawicielka ZIM-u. Pod koniec roku drogowcy będą modernizowali ul. Tuwima od Targowej do Kilińskiego.

Teoretycznie większość remontów powinna się zakończyć w tym roku, bo tylko modernizacje ulic Sienkiewicza i Wschodniej są zaplanowane jako inwestycje dwuletnie. – Tak mamy zapisane w harmonogramach. Mogą się jednak pojawić różne problemy i utrudnienia komunikacyjne – przestrzega Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi.

Receptę na ominięcie przez autobusy MPK i auta osobowe

**\\ Nawet jeśli ktoś z UMŁ pochylił się nad harmonogramem prac, żeby zminimalizować negatywne skutki dla mieszkańców, to dziś plany te wzięły w łeb. Prezydent Zdanowska nie radzi sobie z wyłanianiem wykonawców – uważa radny Łukasz Magin **

remontowanych ulic mają pracownicy Zarządu Dróg i Transportu. – Na czas remontu chcemy z niektórych ulic jednokierunkowych zrobić dwukierunkowe. Myślimy, żeby wprowadzić ruch w obie strony m.in. na ul. Nawrot czy Tuwima. Może to jednak zmniejszyć ich przepustowość, ale dzięki temu kierowcy przejadą przez środek Łodzi – twierdzi Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora ZDiT-u. – Podczas remontów po centrum Łodzi prawdopodobnie nie będą jeździły duże przegubowe autobusy komunikacji miejskiej. Zastąpimy je krótszymi pojazdami, które łatwiej się przemieszczają między robotami drogowymi – dodaje Sobieraj. Nie wiadomo jednak, czy takie działania miejskich urzędników nie spowodują w centrum miasta większych korków i tłoku w autobusach MPK.



Zdaniem zasiadającego w do-
raźnej komisji ds. transpor-
tu drogowego Rady Miejskiej
w Łodzi Łukasza Magina pro-
blemy komunikacyjne związa-
ne z rewitalizacją obszarową
dało się przewidzieć. – Jeże-
li nawet ktoś z UMŁ pochylił

BRZEZINY



foto: mat. pras.

Rajd ku czci powstańców styczniowych

W niedzielę w Brzezinach odbędzie się trzecia edycja Pięszego Rajdu Pamięci Powstania Styczniowego organizowanego przez stowarzyszenie Patriotyczne Brzeziny.

To na etosie powstania styczniowego wychował się marszałek Józef Piłsudski, jeden z ojców odrodzonej Rzeczypospolitej – mówią organizatorzy wydarzenia. Impreza, przez stałych bywalców zwana nieoficjalnie Wielkim Lodowym Marszem, rozpocznie się o godz. 10.45 przy bocznym wejściu na cmentarz przy ul. Strykowskiej w Brzezinach. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy na mogile powstańców stycz-

niowych uczestnicy rajdu przejdą ok. 10 km przez pola i lasy w kierunku Tadzina. W połowie trasy przewidziane jest ognisko, na którym każdy z uczestników otrzyma prowiant w postaci kielbaski i pieczywa oraz kubek gorącej herbaty. – Tym wydarzeniem inaugurujemy wyjątkowy rok 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości – dodają organizatorzy.

.....
(eb)

HISTORIA

Powstanie styczniowe w Łódzkiem

155 lat temu 22 stycznia Tymczasowy Rząd Narodowy wydał manifest, który ogłaszał wybuch powstania styczniowego. Wzywał on do walki mieszkańców całej przedrozbiorowej Rzeczypospolitej – Polaków, Litwinów, Rusinów i Żydów. Zakładał uwłaszczenie chłopów oraz jednakowe prawa dla wszystkich obywateli, nie był jednak masowo popierany. Nie udało się również rozszerzyć walk poza zabór rosyjski. A jak przebiegało powstanie w regionie łódzkim?

Mimo że organizacje niepodległościowe w Łodzi były liczne, początki powstania w mieście przebiegały spokojnie. Wrzało natomiast w innych miejscowościach. Już pierwszego dnia zostały zdobyte Żychlin czy Kamieńsk. Padła też pierwsza powstańcza ofiara – 16-letni Adolf Zawadzki, syn burmistrza Kamieńska, który zginął na radomszczańskim rynku w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. podczas próby wyzwolenia miasta.

Wystąpienia polskie w miejscach odległych od Łodzi wymsyły ruchy wojsk rosyjskich (m.in. wymarsz do Łęczycy), co umożliwiło działanie w centrum regionu. Pod koniec stycznia na krótko zostały opanowane Aleksandrów Łódzki i Zdun-ska Wola. Błyskawicznie niszczone wówczas wszelkie ślady rosyjskiego zaborcy, rekwiro-

wano pieniądze, zdobywano uzbrojenie.

Podobną akcję podjęli powstańcy z Łodzi i pobliskich miejscowości, którzy zebrali się w lesie, w okolicy dzisiejszego parku Julianowskiego. Stamtąd w sile dwóch kompanii, strzeleckiej i kosynierskiej, pod świeżo otrzymanym sztandarem z napisem: „Całość, Wolność, Niepodległość”, owa-cyjnie witani przez polską ludność przemaszerowali na Rynek Nowego Miasta (pl. Wolności), gdzie na budynku ratusza zawiesili polską flagę. Zarekwirowali również niebagatelną kwotę 18 tys. rubli. Łódź przynajmniej na chwilę poczuła się wolna. Niestety, już kilka dni później powstańczy oddział został rozбитý poza Łodzią.

Kolejną grupę powstańców zebrał w Lesie Łagiewnickim kwestarz klasztoru francisz-

kanów Józef Sawicki, a dowództwo nad nią objął lekarz z Łęczycy Józef Dworaczek. Liczący ok. 500 osób oddział już wkrótce przemaszerował przez Brzeziny, Stryków, Zgierz, 22 lutego wkraczając do Łodzi. Tu, na Rynku Starego Miasta powstańcy otrzymali przygotowany przez łodzianki sztandar z Matką Boską.

Niestety doktor Dworaczek jako lekarz nie posiadał doświadczenia wojskowego i jego oddział również został rozbitý. 24 lutego pod Dobrą koło Zgierza doszło do bitwy, w której zginęło 63 Polaków, a ponad 100 zostało rannych lub pojmanych. Walka ta miała swoich tragicznych bohaterów – małżeństwo Piotrowiczów: Marię, dziedziczkę włości radogoskich, i Konstantego, nauczyciela z Chocianowic. Maria zginęła pod Dobrą, broniąc



WYNAJMĄ AUTOBUSY DLA ŁÓDZIAN

KOMUNIKACJA \ Od 2019 r. przez 10 lat władze miasta chcą przeznaczać po 5,5 mln zł rocznie na zakup bądź wynajem 70 autobusów dla MPK. Krótkie autobusy będą kupowane, a przegubowe wynajmowane. Zgodę na to wyrazili radni.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



115. ROCZNICA URODZIN „KAMYKA”

SPACER \ Łódzcy harcerze i przewodnicy z okazji 115. rocznicy urodzin Aleksandra Kamińskiego organizują spacer jego śladami. Chętni wyruszą w niedzielę o godz. 12 spod pomnika autora „Kamieni na szaniec” w parku Staromiejskim.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Remonty na ul. Sienkiewicza potrwać dwa lata | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

się nad całościowym harmonogramem prac, żeby skoordynować remonty i przebudowy pod kątem minimalizowania negatywnych skutków dla mieszkańców, to dziś plany te wzięły w łeb. Prezydent

Zdanowska nie radzi sobie z wyłanianiem wykonawców dla poszczególnych kontraktów. Sprawa została rzucona na żywioł, czego przykre konsekwencje odczuwamy już wkrótce – uważa Magin.

Koszt remontów dróg to 48 mln zł, a całkowity koszt rewitalizacji centrum Łodzi wynosi prawie 1 mld zł, z czego większość pochodzi ze środków unijnych i budżetu państwa.



Mogiły powstańców styczniowych znajdują się na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

sztandaru podarowanego przez łódzianki. Gdy zabrakło amunicji, walczyła także kosą, jednak została zabita przez kozaków. Jej mąż zmarł kilka dni później w wyniku odniesionych ran. Dziś spoczywają razem na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej w Łodzi, a ludzie wciąż składają na ich wspólnym grobie czerwone róże.

Walki w regionie łódzkim trwały z różnym natężeniem przez cały 1863 r., a do jednej z ostatnich dużych bitew

doszło 10 września pod Dalikowem, blisko Aleksandrowa Łódzkiego. Tego dnia oddziały powstańcze idące w stronę Kalisza spotkały się z podążającymi za nimi Rosjanami. Do pierwszych potyczek doszło rano, gdy koło dworku w Brużycze pod ciosami kozackich szabel zginęło 20 Polaków. Wycofujące się na Poddebice, liczące ponad tysiąc osób siły oddziałów kpt. Sokołowskiego i Szumlińskiego mężnie przyjęły bitwę w pobliżu Daliko-

wa. Niestety, niechlubną rolę odegrał głównodowodzący mjr Skowroński, który wraz ze swoim oddziałem opuścił pole bitwy. Dotychczas zorganizowany odwrót zamienił się wtedy w bezładną ucieczkę. Rosjanie, jak wielokrotnie wcześniej, nie znali granic – mordowali jeńców, dobijali rannych. Podczas pacyfikacji wsi żywcem spłonęło wielu mieszkańców Dalikowa.

Ciała poległych powstańców oraz prochy spalonych mieszkańców spoczęły w mogiłach na miejscowym cmentarzu. Postawiony w dwudziestolecie międzywojennym okazały obelisk upamiętniający bitwę został zniszczony przez Niemców w pierwszych latach okupacji. Jak widać, kłui w oczy kolejnego zaborcę.

Samo powstanie, jak wiemy, toczyło się do jesieni 1864 r. Przez powstańcze oddziały przewinęło się ok. 200 tys. osób, które stoczyły blisko 1200 bitew i potyczek. Niestety nie przyniosły one wolności, kilkadziesiąt tysięcy Polaków zginęło, ok. 10 tys. wyemigrowało. Na katorgę lub Sybir skazano ok. 38 tys. osób. Blisko tysiąc stracono. Na wolność musieliśmy czekać aż do roku 1918.

Marek Czachorowski

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Podróże Salomona”

Jutro o godz. 12 Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi zaprasza dzieci w wieku 3–8 lat wraz z opiekunami na małą scenę na spektakl „Podróże Salomona” w wykonaniu teatralnej grupy „Zaplecze”, wyreżyserowany przez Macieja Dmochowskiego i Katarzynę Post. Przedstawienie opowiada historię króla Salomona, który wyrusza na wyprawę, by zmienić swój los. Z dnia na dzień Salomon z niewiadomego powodu staje się biednym człowiekiem.

POEZJA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wiersze Zbigniewa Herberta

Jutro o godz. 12.30 w Teatrze Nowym w Łodzi odbędzie się kolejna edycja Salonu Poezji. Tym razem aktorzy Nowego będą czytać poezję Zbigniewa Herberta. Wystąpią m.in.: Maria Gładkowska, Katarzyna Żuk, Barbara Dembińska, Gracjan Kielar oraz Dariusz Kowalski. O Zbigniewie Herbercie opowie siostrzeniec poety Rafał Żebrowski, a oprawą muzyczną zajmie się Jolanta Kwiatkowska. Bilety dostępne w kasach teatru.

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Powieści Magdaleny Kordel

Dzisiaj o godz. 15 w Empiku w łódzkiej Manufakturze odbędzie się spotkanie z autorką powieści Magdaleną Kordel. Tym razem pisarka zaprezentuje dowcipne i pełne dziwnych sytuacji dzieje Nataszy, bohaterki książki „48 tygodni”. Magdalena Kordel jest też autorką m.in. „Serca z piernika”, „Malowniczego”, „Uroczyska” oraz „Wilczego dworu”. Wstęp na spotkanie z autorką jest bezpłatny.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kamil Bednarek w Wytwórni

Dzisiaj o godz. 19 w łódzkim klubie Wytwórnia wystąpi Kamil Bednarek wraz z zespołem. Artysta promuje swoją nową płytę. Wcześniej nagrał m.in. krążki „Jestem” oraz „Oddycham”. Na pierwszym z nich zaprezentował w nowej aranżacji przebój Marka Grechuty „Dni, których nie znamy”. Na koncercie w Łodzi Kamil Bednarek wykona m.in. utwór „Poczuj luz”. Bilety na wydarzenie w kasach klubu Wytwórnia.

BAJKA



fot. mat. pras./d

„Oskar i pani Róża”

Dzisiaj o godz. 10 i jutro o godz. 12 w Teatrze Pinokio w Łodzi można obejrzeć spektakl „Oskar i pani Róża” w reżyserii Ewy Piotrowskiej. Jest to opowieść o ludzkim cierpieniu przeżywanym przez chorego 10-letniego Oskara. Bohater doświadcza przyjaźni oraz zaczyna rozumieć strach rodziców. Spektakl w subtelny sposób przedstawia trudną tematykę. Wystąpią m.in.: Danuta Kołaczek, Hanna Matusiak i Łukasz Bzura.

FILM



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Amateurs” w kinie Bodo

W łódzkim kinie Bodo zagospozdzą projekcje przedstawiane na Międzynarodowym Festiwalu Filmów w Rotterdamie. Dzisiaj o godz. 16 widzowie mogą obejrzeć szwedzki film „Amateurs”. Opowiada on o powstawaniu w małej miejscowości dużego zakładu pracy. Mieszkańcy Lafors wiążą z tym duże nadzieje. Nowa firma ma im stworzyć warunki do lepszego życia. Czy faktycznie tak się stanie? Repertuar filmów w kinie Bodo.



WIDZEW ZAGRA WE WROCŁAWIU

KOSZYKÓWKA \ Przed koszykarkami Widzewa Łódź 16. mecz w Basket Lidze Kobiet. Łodzianki zmierzą się w niedzielę o godz. 16 na wyjeździe z I KS Ślęzą Wrocław. To czwarta drużyna w ligowym zestawieniu. Ma na koncie 10 zwycięstw i trzy porażki. Ostatnio wrocławianki pokonały PGE MKK Siedlce 91:60.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

Grzegorz Łomacz nie pomoże swojej drużynie w półfinałowym meczu Pucharu Polski z Onico Warszawa. Rozgrywający uszkodził więzadła i czeka go kilkutygodniowa przerwa



Rozgrywający wicemistrzów Polski Grzegorz Łomacz | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PGE Skra zagra dzisiaj bez Grzegorza Łomacza

Siatkarze PGE Skry Bełchatów zagrają w sobotę z Onico Warszawa o finał Pucharu Polski. W szeregach bełchatowskiej drużyny zabraknie Grzegorza Łomacza, który na treningu nabawił się kontuzji.

Daniel Mroczek

Rozgrywający PGE Skry na ostatnich zajęciach poprzedzających wyjazd zespołu na turniej finałowy Pucharu Polski do Wrocławia doznał uszkodzenia więzadła pobocznego piszczelowego. Ceka go kilkutygodniowa przerwa. Dobra informacja dla kibiców z Bełchatowa jest taka, że więzadła w kolanie Łomacza nie są zerwane. W meczowej czternastce zastąpi go rozgrywający drugiego zespołu – 18-letni Wiktor Nowak.

W sobotę w Hali Stulecia we Wrocławiu o finał Pucharu Polski powalczą ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Trefl Gdańsk (godz. 14.45), a także PGE Skra Bełchatów i Onico Warszawa (godz. 17.30). Bełchatowianie przygotowują się do tej konfrontacji od wtorku. – Rzadko zdarza się, że mamy cały tydzień do przepracowania, czas na spokojny trening i poprawę zamierzonych elementów – przyznaje Kacper Piechocki. – Skupiliśmy się na tym, aby wyeliminować błędy, grać mądrze, szanować piłkę. Wykonaliśmy dobrą pracę i mam nadzieję, że będzie to widać w półfinale – dodaje.

Libero PGE Skry uważa, że jego zespół czeka trudny pojedynek. – Onico prezentuje się w tym

sezonie naprawdę dobrze. Myślę, że jest to zasługa tego, że każdy tam czuje się ze sobą dobrze. To będzie ciężkie spotkanie, ale jeśli wyeliminujemy błędy i zagramy na swoim poziomie, to jak najbardziej jesteśmy w stanie wygrać i znaleźć się w finale – twierdzi.

W ćwierćfinałach PGE Skra ograła 3:0 Asseco Resovię, a siatkarze Onico wygrali z Jastrzębskim Węglem dopiero po zaciętym tie-breaku (15:13). Bartosz Bednorz zapowiada, że jego zespół chce zdobyć ósmy Puchar Polski. – Dla klubu takiego jak nasz każde trofeum jest ważne – wyjaśnia. – Tutaj zawsze cele są najwyższe, więc pojedziemy z myślą, aby zdobyć puchar i udowodnić to, co nie udało nam się w poprzednim sezonie – podkreśla. Bełchatowianie świętowali zwycięstwa w finale krajowego pucharu w latach: 2005, 2006, 2007, 2009, 2011, 2012 i 2016.

Finałowy pojedynek tegorocznej edycji Pucharu Polski odbędzie się w niedzielę o godz. 14.45. Faworytem zawodów są siatkarze Zaksy Kędzierzyn-Koźle, którzy w ubiegłym roku w Hali Stulecia ograł bełchatowian 3:1 (29:27, 25:27, 25:20, 25:18).

PGE SKRA – ONICO WARSZAWA
sobota
godz. 17.30

PIŁKA NOŻNA

Sparingi w Łodzi i Bełchatowie

W sobotę gracze PGE GKS-u Bełchatów rozegrają dwa mecze kontrolne na sztucznym boisku przy ul. 1 Maja. Najpierw o godz. 11 pierwsza grupa zmierzy się z Mszczonowianką Mszczonowo, a dwie godziny później druga ekipa rozpocznie test z Wisłą Sandomierz. Tego samego dnia Łódzki Klub Sportowy zmierzy się z Hutnikiem Kraków (o godz. 13 na boisku przy ul. Minerskiej).

INFRASTRUKTURA

Kolejne problemy na Łódziance

Kluby sportowe znów mają problem z korzystaniem z obiektów, które powstały w parku 3 Maja. Ostatnio druga drużyna Widzewa Łódź

musiała odwołać mecz sparingowy, bo jedyne dostępne boisko nie nadawało się do użytku. Działacze łódzkiego klubu usłyszeli od przedstawicieli MOSiR-u, że powodem obecnych problemów jest niedziałający sprzęt do odśnieżania.

PIŁKA SIATKOWA

ŁKS u siebie, Budowlani na wyjeździe

Przed siatkarkami ŁKS-u Commercecon ligowy pojedynek z Polskim Cukrem Muszynianką Muszyna. Oba zespoły zmierzą się w sobotę w Atlas Arenie o godz. 18. Dzień później Grot Budowlani Łódź udadzą się do Torunia, by sprawdzić formę drużyny Poli Budowlanych. To spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

Widzew stawia na młodzież

Do tej pory zespół Widzewa Łódź wzmocniło czterech graczy. Trzech z nich to młodzieżowcy. – Chcemy wzmocnić klub młodymi zawodnikami, którzy w najbliższej przyszłości powinni stanowić o sile zespołu – podkreśla Przemysław Klementowski, prezes łódzkiego klubu.

W tym tygodniu Widzew podpisał umowy z dwoma zawodnikami: pomocnikiem Michałem Przybylskim i napastnikiem Karolem Stankiem. Pierwszy to młodzieżowiec reprezentant Polski. 17 lat temu wyjechał z rodzicami na Wyspy Owcze i tam zaczął trenować w klubie B68 Toftir. Ostatnio grał w zespole Skala. 20-latek podpisał 2,5-letni kontrakt. – Widzew to wielki klub, dlatego nie waham się przed przyjściem do III ligi. Jestem przekonany, że szybko awansujemy. To dla mnie dobry wybór także dlatego, że trenerem drużyny jest Franciszek Smuda – mówi Przybylski, cytowany przez oficjalną stronę klubu. Karol Stanek ma 19 lat i występował ostatnio w Progresie Kraków w Centralnej Lidze Juniorów. Związał się z Widzewem trzyletnią umową. – Jesteśmy zadowolony, że udało nam się pozyskać tak utalentowanego piłkarza – mówi prezes Widzewa Przemysław Klementowski. – Cieszymy się, że Karol wybrał Widzew, choć interesowały się nim kluby z ekstraklasy, takie jak Legia, Wisła Kraków, Jagiellonia czy Termalica. W Łodzi będzie miał doskonałe miejsce do rozwoju – dodaje.

(dm)

WEJHEROWO PROCES NIEMIECKIEGO PRZEDSIĘBIORCY

Hans G. był hitlerowcem,
ale nie publicznie...

Prokurator Mariusz Skwierawski po rozprawie wyjaśnił, że prokuratura nie postawiła Hansowi G. zarzutu z art. 257, ponieważ do czynów nie dochodziło w miejscu publicznym

Publiczność podczas rozprawy w Wejherowie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Ruszył proces karny Hansa G., który miał obrażać pracowników swojej firmy, używając retoryki z czasów II wojny światowej. Prokuratura ostatecznie postawiła mu tylko zarzuty znieważenia i używania groźb karalnych.

Stanisław Balicki

Oskarżonego nie było w sądzie, reprezentował go adwokat. Prokuratorskie śledztwo, którego wynikiem jest proces, rozpoczęło się po ujawnieniu w marcu 2016 r. na antenie Telewizji Republika nagrań, których dokonała ówczesna pracownica firmy Hansa G. – Natalia Nitek. „Nienawidzę Polaków, nie to, że ich nie lubię, nienawidzę ich. Oni wszyscy są cwelami i idiotami. Lepiej jest w Afryce. Jesteście głównym” – nie przebiera w słowach Niemiec. „Tak, jestem! Jestem hitlerowcem! To wina tego kraju, że taki jestem” – to fragment kolejnej rejestracji. „Zabiłbym wszystkich Polaków. Nie miałbym z tym problemu” – możemy usłyszeć na innym nagraniu.

Prokuratura, której pierwotne śledztwo dotyczyło publicznego propagowania ustroju faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa czy nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych,

a także przestępstwa z art. 257 Kodeksu karnego związanego z publicznym znieważaniem grupy ludności lub pojedynczych osób z powodu ich przynależności, m.in. narodowej, ostatecznie zdecydowała się jedynie na art. 216 kodeksu dotyczący znieważenia słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Hans G. jest też oskarżony o kierowanie groźb karalnych wobec Natalii Nitek. Prokurator Mariusz Skwierawski po rozprawie wyjaśnił, że prokuratura nie postawiła Hansowi G. zarzutu z art. 257, ponieważ do czynów nie dochodziło w miejscu publicznym.

– Dla mnie to jest najważniejszy punkt – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Nitek, która w procesie ma status oskarżyciela posiłkowego. – Szkoda, że prokurator obawia się jasnego postawienia sprawy w zarzutach. Nie zmienia to faktu, że my też mamy określone możliwości prawne i będziemy o to poszerzenie zarzutów wnioskować – deklaruje.

Zrządzeniem losu proces rozpoczyna się w momencie, gdy media żyją ujawnieniem neofaszy-

stowskich praktyk w Wodzisławiu Śląskim.

– Sprawa Hansa G. pokazuje, że problem nazistowskich zachowań jest zjawiskiem szerszym, a jego ofiarami padają również Polacy – mówi „Dodatkowi Pomorskiemu” Andrzej Skiba, prawnik i politolog, który był wśród publiczności na rozprawie. – Postawa pani Natalii jest bardzo szlachetna, ponieważ ryzykując też nieprzyjemności w swojej dawnej pracy, postanowiła bronić dobrego imienia narodu polskiego, które zostało naruszone w odczuciu moim i zgromadzonych na sali sądowej osób. Jest rzeczą niedopuszczalną, żeby po doświadczeniach niemieckiego narodowego socjalizmu ktokolwiek, szczególnie przedstawiciel narodu niemieckiego, kierował tak nienawistne słowa pod adresem polskich obywateli, pod adresem państwa, które jako pierwsze stawiało opór hitlerowskiemu najeźdźcy – dodaje.

W styczniu ubiegłego roku ruszył proces cywilny, w którym Natalia Nitek pozwała swojego byłego szefa o naruszenie dóbr osobistych.

CHOJNICE

Wyciek niebezpiecznej substancji

W piątek rano w należącym do Spółdzielczej Mleczarni Spomlek zakładzie nastąpił niewielki wyciek amoniaku z instalacji amoniakalnej. Władze firmy oraz straż pożarna zapewniają, że awaria została szybko zdiagnozowana i zabezpieczona. Przyczyną było rozszczelnienie zaworu. „Na miejscu wycieku przeszkoleni pracownicy zadziałali zgodnie z procedurami i zostały powiadomione odpowiednie służby. Zaistniała sytuacja nie miała wpły-

wu na proces produkcyjny i nikt nie doznał obrażeń. Postępowanie pokazało, że pracownicy działu technicznego i służby ratownicze zachowali się zgodnie z procedurami. Powołany został specjalny zespół, który dokładnie zbada okoliczności awarii. Pracownicy zespołu dołożą wszelkich starań, aby zakończyć prace naprawcze w jak najkrótszym terminie. Osobisty nadzór nad pracami zespołu objął wiceprezes Spółdzielni Paweł Gaca” – poinformowała w specjalnym oświadczeniu rzeczniczka prasowa przedsiębiorstwa Aneta Mostowiec.

(mad)

GDAŃSK

Pościg ulicami miasta

W czwartek około południa na ul. Czarny Dwór na Przymorzu policjanci drogówki zauważyli pojazd marki Mercedes z uszkodzonym zderzakiem, postanowili więc zatrzymać go do kontroli. Dali kierującemu sygnał do zatrzymania się za pomocą sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Ten jednak zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg. W pewnym momencie kierowca skręcił na pobliski parking, uderzył w zaparkowany samochód, wysiadł i zaczął uciekać. Jednak policjanci po krótkim pościgu dogonili i obez-

władnili uciekiniera. Zatrzymanym okazał się 17-letni mieszkaniec Gdańska, który nie miał prawa jazdy. Ponadto został przewieziony do szpitala na badania na obecność narkotyków. Policjanci nałożyli na 17-latka dwa mandaty – 500 zł za brak uprawnień oraz 100 zł za brak dokumentów pojazdu w czasie kontroli. Jeżeli podejrzenia mundurowych się sprawdzą, nastolatek odpowie dodatkowo za jazdę pod wpływem środków odurzających, za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności. Z kolei za niezatrzymanie się do kontroli i ucieczkę przed policją grozi kara do 5 lat więzienia.

(mad)



SPOTKANIE Z KS. JAROSŁAWEM WĄSOWICZEM

GDAŃSK \ W sobotę o godz. 15 w sali Akwen w siedzibie NSZZ „Solidarność” (ul. Wały Piastowskie 24) odbędzie się spotkanie z ks. Jarosławem Wąsowiczem, salezjaninem, duszpasterzem kibiców. W czasach PRL-u ksiądz był członkiem podziemnej Federacji Młodzieży Walczącej. Sobotnie spotkanie będzie połączone z promocją jego najnowszej książki „Sektor Polska. Kibice, historia, patriotyzm”.

fot. wikipedia/d

DALSZY CIĄG SKANDALU

30 tys. zł dla Tatiany Neumann!

„Dodatek Pomorski” dotarł do zaskakujących informacji dotyczących Tatiany Neumann, urzędniczki samorządowej i żony prominentnego polityka Platformy Obywatelskiej. Została ona wyrzucona z pracy po głośnej aferze w podlegających jej urzędowi rodzinnych domach dziecka, w których miało dochodzić do znęcania się nad podopiecznymi. Teraz okazuje się, że wywalczyła sobie odszkodowanie.

Andrzej Górski

Nasza gazeta potwierdziła, że na rozprawie zainteresowane strony zawarły ugodę, wobec czego Sąd Rejonowy w Malborku umorzył postępowanie. – Na mocy ugody pozwany – Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Starogardzie Gdańskim – zobowiązał się do zapłaty na rzecz powódki pani Tatiany kwoty 29 019 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z przepisami rozwiązanie umowy o pracę oraz zwrotu połowy opłaty sądowej od pozwu – informuje Tomasz Adamski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Gdańsku. „W zamian Tatiana Neumann zrzeka się wobec PCPR-u pozostałych roszczeń z tytułu niezgodnego z przepisami

rozwiązania umowy o pracę. Strony ustaliły, że zawarcie ugody stanowi zaakceptowanie zakończenia stosunku pracy w oparciu o art. 53 § 1 pkt 1 lit. b Kodeksu pracy i wyczerpuje wszelkie roszczenia powódki względem pozwanego z tytułu zajmowanych stanowisk dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Starogardzie Gdańskim oraz przewodniczącego tamtejszego Powiatowego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności” – brzmi uzasadnienie.

O tym, że Tatiana Neumann skierowała sprawę do sądu pracy, na łamach naszego dodatku pisaliśmy w kwietniu ubiegłego roku. Domagała się ona odszkodowania i przywrócenia na stanowisko. Nie miała sobie nic do zarzucenia, wręcz przeciwnie – czuła

\\ Podopieczni Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie mogli paść ofiarą znęcania się w rodzinnych domach dziecka w Starogardzie i pobliskim Sucuminie, w sprawie których wszczęto śledztwo prokuratorskie \\

się skrzywdzona. – Takie jest prawo, więc z niego skorzystałam. Pragnę podkreślić, że nigdy wcześniej nie było żadnych symptomów, iż dzieje się coś złego w mojej pracy. Ponadto za różne działania otrzymywałam nagrody – tłumaczyła w rozmowie z nami Tatiana Neumann.

Jej szef, starosta starogardzki Leszek Burczyk z PO wyjaśnił wtedy, że zarząd powiatu negatywnie ocenił pracę pani dyrektora, stąd decyzja o jej odwołaniu. Nie obawiał się wyroku sądu pracy. – Sąd jest niezawisły, więc przyjmemy wyrok – zapewniał. Teraz zrzuca z siebie winę i tłumaczy, że kwestie dotyczące rozwiązania umowy o pracę z dyrektorem PCPR-u łącznie z zawarciem ugody przed Sądem Rejonowym w Malborku

Okazuje się, że była dyrektorka PCPR-u, która odeszła w atmosferze skandalu, otrzymała blisko... 30 tys. zł odszkodowania za niezgodne z przepisami rozwiązanie umowy o pracę



nadzorował... zespół radców prawnych.

Informacja o przyznaniu Tatianie Neumann blisko 30 tys. zł odszkodowania już wzbudza emocje w Starogardzie. Internauci na lokalnych forach i portalach nie pozo-

ROZPOCZYNAJĄ SIĘ FERIE – UWAGA NA DROGACH!

Bezpieczny urlop

Policjanci oraz przedstawiciele innych służb apelują o rozwagę na drogach. W poniedziałek rozpoczynają się ferie zimowe, a więc zapowiada się wzmożony ruch. Szczególną uwagę policja poświęci autostradzie A1. Choć jest to bezpieczna trasa, to doszło na niej ostatnio do bardzo poważnych wypadków jednym z nich zginął 5-letni chłopiec.

Pomorscy policjanci przygotowują się do wzmożonych działań podczas rozpoczynających się wkrótce ferii zimowych. W naszym regionie przygotowano punkty kontroli autokarów i kierowców wiozących dzieci na zimowy wypoczynek. – W trakcie kontroli funkcjonariusze będą sprawdzali trzeźwość kierowców, dokumenty i stan techniczny pojazdów – informują przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Stróże prawa podkreślają, że istnieje możliwość zgłoszenia kontroli autokaru wiozącego dzieci na wypoczynek. Można to zrobić osobiście w każdej jednostce policji lub telefonicznie, dzwoniąc pod nr 997. O planowanym wyjeździe najlepiej poinformować policjantów z kilkudniowym wyprzedzeniem.

\\ Nieoznakowane radiowozy patrolują m.in. autostradę A1. Wielu kierowców, wjeżdżając na tę trasę, czuje się bezkarnie. To nie tylko zawrotna prędkość. Spora część zmotoryzowanych praktycznie bez przerwy korzysta z lewego pasa\\

Działania policjantów to także liczne kontrole prędkości na drogach. Nieoznakowane radiowozy patrolują m.in. autostradę A1. Wielu kierowców, wjeżdżając na tę trasę, czuje się bezkarnie. To nie tylko zawrotna prędkość, ale też lekceważenie przepisów ruchu drogowego, gdyż spora część zmotoryzowanych praktycznie bez przerwy korzysta z lewego pasa, który służy wyłącznie do wyprzedzania innego pojazdu lub ominięcia przeszkody. Policja podkreśla, że należy trzymać się jak najbliższej prawej krawędzi jezdni.

Równie ważne jest szybkie przestawienie uszkodzonego samochodu na pas awaryjny. Tydzień temu na A1 doszło do wypadku na pasie w kierunku Torunia w pobliżu Pelplina. W wyniku zderzenia dwóch aut osobowych zginął 5-letni



Autostrada A1 to najszybsza samochodowa trasa z Pomorza w góry

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pasażer citroena, a dwie osoby podróżujące mercedesem zostały ranne i trafiły do szpitala.

Jak ustalili pracujący na miejscu śledczy, jadąc citroenem kobieta uderzyła w tył mercedesa, którego kierowca z uwagi na awarię skrzyni biegów poruszał się z nieznaczną prędkością w kierunku pasa awaryjnego. Obrażenia, jakich doznał 5-letni pasażer citroena, okazały się śmiertelne. Badanie alkomatem wykazało, że osoby kierujące pojazdami były trzeźwe. Uderzony w tył mercedes zapalił się!

Do podobnego zdarzenia doszło dzień później. Rozpędzo-

ne bmw uderzyło w tył skody, która wyleciała z jezdni i dosłownie fruwała na poboczu. To cud, że nikomu nic poważnego się nie stało, ale te przykłady doskonale pokazują, że należy być bardzo ostrożnym na drodze. Nawet chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii.

Zwłaszcza że ruch jest duży, także na A1. 19,6 mln samochodów skorzystało z płatnego pomorskiego odcinka A1 w ubiegłym roku. To o ok. 1,5 mln więcej niż w 2016 r. i o ok. 4 mln więcej niż w 2014 r.

Sebastian Dadaczyński

ZARZUTY DLA DYREKTORA GOS-U

AFERA \ Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz postawiła dyrektorowi Gdańskiego Ośrodka Sportu Leszkowi P. zarzuty przekroczenia uprawnień przy przetargu i zawieraniu umowy z firmą ochraniającą jedną z imprez biegowych.

fot. mat. pras./d



ZDERZENIE DWÓCH CIĘŻARÓWEK

KASZUBY \ W okolicach Rytla ciężarówka przewożąca drewno zjechała na lewy pas i uderzyła w naczepę pojazdu jadącego z naprzeciwka oraz uszkodziła barierkę. Ładunek rozsypał się na poboczu drogi. Na szczęście nikt nie odniósł żadnych obrażeń.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



Tatiana Neumann | fot. youtube/d

stawiają suchej nitki zarówno na byłej pani dyrektor, która po głośnej aferze miała jeszcze odwagę wystąpić o odškodowanie, jak i na staroście, który nie przypilnował, aby jej zwolnienie było zgodne z przepisami.

Przypomnijmy, że w placówkach, nad którymi nadzór miało sprawować Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Starogardzie, mogło dochodzić do łamania praw dziecka. Tak wynikało z kontroli przedstawicieli wojewo-

dy pomorskiego. Podopieczni PCPR-u mogli także paść ofiarą znęcania się w rodzinnych domach dziecka w Starogardzie i pobliskim Sucuminiu, w sprawie których wszczęto śledztwo prokuratorskie.

GDAŃSK-WRZESZCZ

Dawna siedziba TVP sprzedana?

Zakończył się przetarg na kupno kompleksu budynków po dawnej siedzibie TVP Gdańsk przy ulicy Sobótki 15 we Wrzeszczu – dowiedział się portal Trojmiasto.pl. Nie wiadomo jednak, kto konkretnie i za jaką kwotę wylicytował zrujnowane zabudowania i działkę.

Do lat 40. były tam restauracja z widokiem na Gdańsk oraz neorenesansowa willa z końca XIX w. Portal, zastrzegając,

że to informacje nieoficjalne, podaje, iż nabywcą jest jedna z trójmiejskich firm deweloperskich. Dodaje, że do podpisania umowy jeszcze nie doszło, po zakończeniu przetargu trzeba bowiem zawrzeć w umowie szczegółowe ustalenia, np. dotyczące praw własnościowych do ciągów pieszych.

Lokalny oddział telewizji mieścił się w tym miejscu od 1959 r. do drugiej połowy lat 90., czyli do czasu prze-

prowadzki TVP na ulicę Czyżewskiego w Oliwie. Na Sobótki przez pewien czas było studio agencji fotograficznej i parę pomniejszych firm, potem kompleks opuszczono. Od kilku lat obiekty stoją puste i ulegają dewastacji. TVP próbowała sprzedać nieruchomości kilkakrotnie, ale bez skutku. Wszystko wskazuje jednak na to, że tym razem się udało.

.....
(mad)

GDYNIA

Kierowca próbował przekupić policjantów

Najpierw policjanci z wydziału ruchu drogowego gdyńskiej komendy w trakcie patrolowania jednej z ulic w centrum Gdyni zauważyli kierowcę, który w trakcie prowadzenia pojazdu korzystał z telefonu komórkowego. Samochód, którego kierowca popełnił wykroczenie, został zatrzymany przez nich do kontroli. W trakcie wykonywania czynności służbowych związanych z popełnionym

wykroczeniem kierowca samochodu nakłaniał mundurowych do odstąpienia od wystawienia mandatu w zamian za wręczenie korzyści majątkowej, wkładając w notatnik służbowy policjanta banknot o nominale 100 zł. Policjanci jednak nie tylko nie ulegli pokusie, ale też wyciągnęli wobec mężczyzny konsekwencje.

58-letni mieszkaniec Gdyni w związku ze swoim zach-

waniem odpowie nie tylko za popełnione wykroczenie, ale też za wręczenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi policji w celu nakłonienia go do naruszenia prawa. Mężczyzna wkrótce usłyszy zarzuty, za popełnione przestępstwa grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

.....
(mad)

KULTURALNY FLESZ

TEATR



fot. mat. pras./d

Oskar i pani Róża

Historię chorego na białaczkę dziecka, które staje w obliczu śmierci, przedstawia sztuka „Oskar i pani Róża” w reżyserii Małgorzaty Oracz. Dramat można zobaczyć w sobotę 27 stycznia o godz. 18 w Teatrze Boto w Sopocie. Tytułowy Oskar to 12-letni chłopiec, który zaprzyjaźnia się z wolontariuszką o imieniu Róża. Towarzyszy mu on w krótkiej drodze, stara się ją ośwoić. Zaczarowuje dla niego czas.

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Stacja Jazzik – jazz dla najmłodszych

Stacja Kultura Biblioteki Rumia przy ul. Starowiejskiej 2 zaprasza dzieci w sobotę 27 stycznia o godz. 13 na pierwszy koncert z cyklu „Stacja Jazzik”. Koncerty mają charakter interaktywny oraz edukacyjny. Animatorzy oraz edukatorzy w prosty i atrakcyjny sposób przybliżą dzieciom elementarne zagadnienia dotyczące muzyki i ukażą, jak ważną rolę pełni ona w naszym życiu.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Wernisaż Corinny Kidoń

Muzeum Zachodniokaszubskie w Bytowie zaprasza w sobotę 27 stycznia o godz. 17 na wernisaż wystawy malarstwa i grafiki pt. „Buntspiel” autorstwa Corinny Kidoń. Otwarcie wystawy uświetni koncert fortepianowy w wykonaniu Bogdana Kułakowskiego oraz występ szkoły flamenco. Kompozycje pochodzącej z Niemiec Corinny Kidoń charakteryzują się żywą i optymistyczną kolorystyką oraz formą wywołującą przyjemne wrażenia i doznania.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Fatum – polskie fado

Polscy kompozytorzy i tekściarze stworzyli pieśni zrodzone z inspiracji fado – portugalskiej muzyki duszy, żalu, tęsknoty i samotności. Przetransponowali je na polskie doświadczenia. Powstały piękne i nostalgiczne muzyczne opowieści o kobiecie uwikłanej w trudną miłość. W ten weekend, 27–28 stycznia, o godz. 18 w Czarnej Sali Teatru Wybrzeża przy ul. Św. Ducha 2 właśnie te pieśni wykona Marzena Nieczuja-Urbańska.

PŁYTA



fot. mat. pras./d

Gdańska premiera

W grudniu 2017 r. ukazała się nowa płyta Kamila Bednarka „Talizman”, na której muzyk połączył odległe dla siebie gatunki muzyczne: reggae z funkiem, rap czy m.in. mieszankę roots z reggae. Do części utworów Bednarek zaprosił specjalnych gości, takich jak m.in.: Raging Fyah, Donatan czy Mattheo. Tytułowy utwór „Talizman” od razu stał się hitem. Gdańska premiera płyty w niedzielę 28 stycznia o godz. 19 w klubie Parlament.

TEATR LALEK



fot. mat. pras./d

Historia Szałaputka

Pracownia Teatru Władca Lalek w Słupsku w niedzielę 28 stycznia o godz. 12 zaprasza na „Bajki z Malowanej Skrzyni”. To pełne humoru i melodyjnych piosenek przedstawienie dla najmłodszych dzieci. Historia niesforne-go kurczaka Szałaputka – który pomimo ostrzeżeń mamy chce poznać świat – poprzez wyraźnie określone charaktery bohaterów oraz jasną fabułę uczy rozpoznawać prawdziwą przyjaźń i siły tkwiące we wspólnym działaniu.



BASKET 90 GDYNIA BEZ ALDONY MORAWIEC

KOSZYKÓWKA \ Po dwutygodniowej przerwie koszykarki wznowiają ligowe rozgrywki. Zawodniczki Basketu 90 zmierzają się w Gorzowie Wielkopolskim z InvestInTheWest AZS-em AJP, który w październiku pokonały u siebie 93:75. Do końca sezonu gdynianki będą musiały sobie radzić bez Aldony Morawiec, która w półfinałowym meczu Pucharu Polski z Wisłą Can-Pack Kraków nabawiła się kontuzji kolana.

foto: Fotomag/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W rundzie rewanżowej trener białozielonych Adam Owen powinien mieć spory dylemat z zestawieniem środka pomocy. W tej formacji walijski szkoleniowiec będzie miał bowiem do dyspozycji aż dziewięciu zawodników



Ariel Borysiuk po raz trzeci będzie występował w Lechii. Latem 2014 r. pomocnik został wypożyczony z FC Kaiserslautern, a w styczniu ubiegłego roku z zespołu Queens Park Rangers | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Ariel Borysiuk ponownie w Lechii

Ariel Borysiuk ponownie będzie występował w Lechii. Niespełna 27-letni środkowy pomocnik rozwiązał w czwartek kontrakt z 16. zespołem angielskiej Championship Queens Park Rangers i w piątek związał się trzyletnią umową z gdańskim klubem. W ekipie białozielonych będzie także grał drugi nowy zawodnik, serbski obrońca Filip Mladenović.

Grzegorz Zieliński

Do tej pory Lechia nie była zbyt aktywna na transferowym rynku – w przerwie zimowej z wypożyczenia z koreańskiego klubu Gangwon FC wrócił jedynie 26-letni brazylijski środkowy obrońca Gerson. W piątek kadra białozielonych powiększyła się jednak o dwóch zawodników – Ariela Borysiuka i Filipa Mladenovicia. Ten pierwszy rozegrał w barwach gdańskiego zespołu 69 ligowych meczów, w których zdobył trzy bramki. „Borys” trafił do Lechii 2014 r., ale w rundzie wiosennej sezonu 2015/2016 występował już w Legii Warszawa, z którą wywalczył mistrzostwo i Puchar Polski. Po tych sukcesach pochodzący z Białej Podlaskiej zawodnik wyjechał latem do Anglii, gdzie związał się trzyletnim kontraktem z drużyną Queens Park Rangers. Po pół roku spędzonym w londyńskim klubie Borysiuk został jednak na wiosnę minionego sezonu wypożyczony do gdańskiej drużyny. Po zakończeniu poprzednich rozgrywek wrócił do QPR-u, ale rundy jesiennej ponownie nie mógł zaliczyć do udanych – w lidze nie wystąpił w żadnym spotkaniu, zagrał natomiast dwa mecze w Pucharze Ligi Angielskiej.

69

Tyle ligowych meczów rozegrał w Lechii Ariel Borysiuk

Były reprezentant Polski uznał, że kariery na Wyspach nie robi, i zdecydował się na stałe przejść do polskiej ekstraklasy. W czwartek Borysiuk rozwiązał ważny do 30 czerwca 2019 r. kontrakt z QPR-em, w nocy przyleciał do Gdańska i w piątek podpisał z Lechią trzyletnią umowę. Po tym transferze środek pomocy białozielonych będzie niezwykle mocny, bo trener Adam Owen ma w tej formacji do dyspozycji aż dziewięciu piłkarzy – poza Borysiukiem także Rafała Wolskiego, Simeona Sławczewa, Miloša Krasicia, Daniela Łukasika, Patryka Lipskiego, Sebastiana Miłę, Mateusza Matrasa i Floriana Schikowskiego.

Nowym zawodnikiem Lechii został także 26-letni Serb Filip Mladenović, który wzmocni blok obronny. Ten lewy obrońca jest wychowankiem Boracu Čačak, potem występował w Crvene Zvezdzie Belgrad i BATE Borysow. Z tym ostatnim zespołem rywalizował w Lidze Mistrzów, natomiast w styczniu 2016 r. znalazł się w 1.FC Koeln, skąd po roku przeszedł do Standardu Liège. W lidze belgijskiej grał jednak mało i znowu postanowił zmienić klub.

PIŁKA RĘCZNA

GTPR chce rewanżu na Viborgu

W czwartym meczu Pucharu EHF piłkarki ręczne GTPR-u Gdynia zmierzają się w niedzielę o godz. 15 we własnej hali z drużyną Viborg HK, która w grupie C ma na koncie dwie wygrane i porażkę. Podopieczne trenera Giennadija Kamielina zamierzają nie tylko zrewanżować się Dunkom za wyjazdową porażkę 24:27, ale także odnieść pierwsze zwycięstwo w tych rozgrywkach.

PIŁKA NOŻNA

Fran González odszedł z Drutexu-Bytovii

Fran González rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z Drutexem-Bytovią. 29-letni Hiszpan

był podstawowym obrońcą „Czarnych Wilków” – w rundzie jesiennej wystąpił w 17 ligowych (strzelił w nich dwa gole) oraz sześciu pucharowych spotkaniach. Wcześniej z bytowskiej drużyny odeszli także Mario Cieślík, Filip Modelski oraz Bartosz Waleńcik.

KOSZYKÓWKA

Polpharma gra z mistrzem

Do Zielonej Góry na mecz ze Stelmetem Inea BC wybierają się koszykarze Polpharmy Starogard Gdański – konfrontacja z mistrzami Polski rozpocznie się w sobotę o godz. 18. W tym spotkaniu w ekipie „Kociwskich Diabłów” powinien zadebiutować mierzący 206 cm wzrostu 26-letni Bośniak Aleksandar Radukić, który podpisał kontrakt do końca sezonu.

KOSZYKÓWKA

Ekstraklasa bez Czarnych Słupsk

To jeden z najsmutniejszych dni w historii słupskiego sportu. Z powodu finansowych zaległości w piątek z rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki wycofali się koszykarze Czarnych, którzy rywalizowali w niej od 1999 r. i przez te lata zdobyli cztery brązowe medale.

Słupski klub mógł spokojnie egzystować co najmniej do 2019 r., bo do tego czasu miała obowiązywać umowa sponsorska z Grupą Energa. Działacze nie uszanowali jednak swojego mecenasa, który był sponsorem tytularnym koszykarzy od 2005 r. Ze względu na rażące zaniedbania i narażenie koncernu na straty wizerunkowe w maju zeszłego roku wypowiedział on tę umowę. W ratowanie klubu włączyli się jeszcze kibice, którzy w ramach akcji crowdfundingowej przez 25 dni zebrali 231 tys. zł. Ta kwota okazała się jednak zbyt skromna, bo obecnie długi Czarnych sięgają co najmniej miliona złotych i nie ma widoków na ich spłatę.

W tym sezonie Czarni spisali się w ekstraklasie bardzo przeciętnie, bo z dorobkiem pięciu zwycięstw i aż 14 porażek plasowali się na przedostatnim, 16. miejscu w tabeli, ale bez tej drużyny ligowe rozgrywki na pewno stracą wiele ze swojego kolorytu. Koszykarze byli bowiem uwielbiani przez lokalną społeczność, a z reguły w wypełnionej do ostatniego miejsca hali Gryfia panowała niezwykle gorąca, niepowtarzalna atmosfera.

(grzez)



REGION DONIESIENIE NA ORLE GNIAZDO

Faszyzm na muzycznym festiwalu?

Za rządów PiS-u Duma i Nowoczesność zostanie zdelegalizowana – zapowiedział Patryk Jaki | fot. Facebook/d

Prezydent Tychów złoży wniosek do sądu o sprawdzenie legalności działania Fundacji Orle Gniazdo. Decyzja ta ma związek z informacjami medialnymi, że tyska fundacja publicznie propagowała faszystowski ustrój państwa podczas festiwalu muzyki.

Rafał Grzegorzewski

Fundacja Orle Gniazdo została zarejestrowana przez Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej 19 maja 2009 r. W związku z tym wystąpimy do Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej o przesłanie dokumentów dotyczących działalności fundacji – napisał na swojej stronie internetowej Andrzej Dziuba, prezydent Tychów. „Posiadając jej statut, będziemy mogli złożyć wniosek do sądu o zbadanie zgodności jej działania z przepisami prawa, statutu oraz celem, w jakim została ustanowiona. Kategorycznie jednak potępiam wszelkie działania propagujące treści o charakterze faszystowskim i rasistowskim”. Z reportażu telewizyjnego „Superwizjera” wynika, że na organizowanym przez fundację festiwalu muzyki tożsamościowej Orle Gniazdo miało dojść do publicznego propagowania faszyzmu. W związku z tym materiałem organizatorzy Festiwalu Orle Gniazdo wydali oświadczenie, w którym czytamy, że „materiał dotyczący FOG-u został opublikowa-

Większość ekspertów zauważa jednak, że to burza w szklance wody. Jak powiedział w Radiu Katowice wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, są to przypadki karygodne, które należy wytypić, ale incydentalne, niemające szerszego poparcia społecznego //

ny nielegalnie oraz opatrzone kłamliwym komentarzem”. Odwołują się też do organizatorów urodzin Adolfa Hitlera w lesie pod Wodzisławem Śląskim.

Monika Rosa, posłanka Nowoczesnej ze Śląska, prosi jednak prezydenta Tychów o skontrolowanie przez sąd działalności Fundacji Orle Gniazdo. Wtórnie

jej Adam Szałpka, wielkopolski kolega z Nowoczesnej. Platforma Obywatelska z kolei alarmuje, że organizacje skrajne są obecnie coraz bardziej aktywne. Większość ekspertów zauważa jednak, że to burza w szklance wody. Jak powiedział w Radiu Katowice wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik, są to przypadki karygodne, które należy wytypić, ale incydentalne, niemające szerszego poparcia społecznego. – W przeciwieństwie do Niemiec czy Szwecji, gdzie organizacje neofaszystowskie rosną w siłę – zaznaczył. Olgierd Grott, autor opracowania „Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce”, zauważa, że współczesne grupy narodowosocjalistyczne demonstrują wrogość do chrześcijaństwa, a nawet do nacjonalizmu jako kierunku dzielącego rasę aryjską. Odnoszą się też pogardliwie do polskiej kultury i tradycji. Tymczasem legalne ruchy narodowe w Polsce opierają się właśnie na pozytywnych wartościach zaczerpniętych z chrześcijaństwa i dobrze pojętym patriotyzmem.

KLUB „GP” DĄBROWA GÓRNICZA

Spotkanie z Kajetanem Rajskim

1 lutego br., gdy prof. Krzysztof Szważyk, wiceprezes Instytutu Pamięci Narodowej, ogłosi nazwiska kolejnych ofiar reżimu komunistycznego, zapraszamy na spotkanie z Kajetanem Rajskim, publicystą i dziennikarzem, redaktorem naczelnym kwartalnika „Wyklęci”. Temat spotkania: „Żołnierze Wyklęci – symbol dumy i honoru Narodu Polskiego wyklęty przez komunistów” – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „Gazety Polskiej” w Dąbrowie Górniczej.

Kajetan Rajski gościł już w Dąbrowie na zaproszenie klubu „GP” i wykład spotkał się z wielkim zainteresowaniem mieszkańców. Dzięki klubowi Miejska Biblioteka Publiczna w Dąbrowie otrzymała komplet wydawnictw autora, by czytelnicy mogli się z nimi zapoznać. Obecne spotkanie będzie poświęcone m.in. ostatnim odkryciom Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN-u prowadzonych pod okiem prof. Szważyka. Spotkanie z Kajetanem Rajskim odbędzie się w czwartek o godz. 17 w klubie Villa Moda w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 4b. Wstęp wolny. W trakcie spotkania będzie można nabyć publikacje o Żołnierzach Wyklętych.

(ak)

ĆWICZENIA SŁUŻB

Zima w mieście może być bezpieczna

Na zamrożonym akwenie w parku Śląskim odbyły się wspólne ćwiczenia funkcjonariuszy policji, straży pożarnej oraz służb Urzędu Miasta w Chorzowie. Zmaganiom strażaków przyglądały się chorzowskie przedszkolaki. – Chcemy zadbać o to, by zbliżające się ferie były bezpieczne – powiedziała na antenie Polskiego Radia Katowice podinsp. Magdalena Biernacka z Komendy Miejskiej Policji w Chorzowie. – A statystyki pokazują, że wchodzenie

na lód to wielkie ryzyko. W Polsce co roku kilkadziesiąt osób traci życie w wyniku utonięcia pod lodem. – Gdy osoba wpadnie do wody, mamy zaledwie kilka minut na ratunek – tłumaczył w Radiu Katowice Tomasz Kos z Grupy Ratownictwa Wodno-Nurkowego Państwowej Straży Pożarnej. – Człowiek, który wydotanie się na powierzchnię, jest przemoczony, szybko ulega hipotermii. Ratownicy także muszą być gotowi na to, że lód się załamie – dodał. Wspólna akcja służb odbyła się w ramach Chorzowskiej Koalicji na rzecz Bezpieczeństwa.

(ak)



KATOWICE \ Klub Podróżników Namaste zaprasza 29 stycznia br. o godz. 19 na III Festiwal Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich. Będzie można dowiedzieć się, jak wygląda praca przewodnika, co trzeba zrobić, aby nim zostać, posłuchać o pracy ratowników GOPR-u i o podróżach w najróżniejsze zakątki świata oraz porozmawiać z członkami SKPB, których łączy wspólna pasja – beskidzkie góry.

fot. mat. pras.

GLIWICE

Podwyżki i widmo ostrych oszczędności

W gliwickim Oplu załoga może cieszyć się z podwyżek od nowego roku. Jednak obawy wzbudza brak nowych modeli do produkcji i jej ograniczenie.

Zgodnie z obowiązującym w naszym zakładzie, wynegocjowanym przez związki zawodowe czteroletnim (na lata 2017–2020) porozumieniem płacowym od 1 stycznia 2018 r. stawki zasadnicze w gliwickim Oplu wzrosły o 350 zł miesięcznie – informuje Adam Posmyk, sekretarz NSZZ-etu „Solidarność” General Motors Manufacturing Poland. – Tegoroczna podwyżka – zgodnie z postulatem zgłaszanym przez znaczną część pracowników produkcyjnych – jest kwotowa, równa i taka sama dla wszystkich zatrudnionych. Natomiast w kolej-

nie ma do pokazania żadnych nowości. Brak nowych modeli to zła wiadomość dla pracowników z Gliwic – oznacza bowiem gorsze widoki na rozwój produkcji. Pracownicy gliwickiego Opla nie mieli prezent dostali już na koniec ub.r. – władze gliwickiej fabryki poinformowały o konieczności wprowadzenia programu dobrowolnych odejść. W gliwickim zakładzie ma też zostać zlikwidowany trzymianowy system pracy, co oznacza ograniczenie produkcji. Pracownicy mogli do 19 stycznia składać w dziale HR wnioski dotyczące chęci przystąpienia do programu do-

**\\ Z informacji centrali Opla wynika, że firma wprowadza ostre oszczędności. Brak nowych modeli to zła wiadomość dla pracowników z Gliwic **

nych latach podwyżki płac będą procentowe. Od 1 stycznia 2019 r. stawki wynagrodzeń zasadniczych i premii IMPU wzrosną o 4,5 proc. Dodatkowo w 2019 r. wraz z wynagrodzeniem za marzec wypłacony zostanie jednorazowy bonus w wysokości 1000 zł, płatny w równej wysokości dla każdego pracownika. Takie same podwyżki wynagrodzeń – wzrost stawek zasadniczych i premii IMPU o kolejne 4,5 proc. od 1 stycznia oraz jednorazowy bonus w wysokości 1000 zł – będą również obowiązywały w roku 2020.

W ub.r. Opel został przejęty przez francuską grupę PSA, właściciela marek Citroen i Peugeot. Nowy właściciel zapowiedział utrzymanie produkcji we wszystkich europejskich zakładach Opla i zagwarantował, że w najbliższym czasie nie przewiduje w nich przymusowych zwolnień pracowników. Jednak z informacji z centrali Opla wynika, że firma wprowadza ostre oszczędności. Dlatego Opel nie weźmie udziału w salonie samochodowym w Genewie, bo marka

browolnych odejść. – Docelowo program ma objąć 140 pracowników produkcyjnych oraz 50 pracowników nieprodukcyjnych – mówi Mariusz Król, przewodniczący Solidarności w Opel Manufacturing Poland w Gliwicach.

Regulamin PDO był przedmiotem uzgodnień pomiędzy pracodawcą i działającymi w firmie związkami zawodowymi. Zgodnie z jego zapisami pracownikom przysługiwać będzie poza odprawą wynikającą z Kodeksu pracy dodatkowa odprawa wynosząca od połowy do czternastokrotności miesięcznego wynagrodzenia w zależności od stażu pracy oraz rekompensata za rozwiązanie umowy o pracę w maksymalnej wysokości trzymiesięcznej pensji. – Zasady PDO są przyzwoite, zwłaszcza dla pracowników z dłuższym stażem, jednak dla związku zawodowego redukcja zatrudnienia to zawsze niedobra wiadomość, nawet jeżeli nie są to przymusowe zwolnienia – podkreśla przewodniczący.

..... (mk)

W ciągu zaledwie kilku dni udało się zebrać prawie 5 tys. podpisów pod kandydaturą sędzi Teresy Kurcysz-Furmanik z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach do Krajowej Rady Sądownictwa. To zasługa klubów „Gazety Polskiej” i środowiska Strefy Wolnego Słowa oraz dowód na to, że nadal działają one prężnie na rzecz dobrej zmiany w sądownictwie. Sukces akcji przełamuje też obstrukcję niektórych sędziów przeciw reformie.

Rafał Grzegorzewski

Poparcie kandydatury sędzi Kurcysz-Furmanik przez kluby „Gazety Polskiej” umożliwia przepis, który mówi, że do KRS-u mogą też kandydować sędziowie, którzy zdobyli 2 tys. podpisów obywateli. To bardzo dużo, szczególnie gdy totalna opozycja bojkotuje wybory do KRS-u, a wiele stowarzyszeń sędziowskich stara się zniechęcić sędziów do kandydowania. – Dziś mamy szansę na propaństwową Krajową Radę Sądownictwa z udziałem kandydatów obywatelskich – podkreśla znany śląski działacz opozycyjny Adam Słomka.

Jednocześnie przypomina, że ojciec Teresy Kurcysz-Furmanik, śp. Jerzy Kurcysz, adwokat, w PRL-u bronił działaczy Konfederacji Polski Niepodległej. W latach 1980–1988 zaangażował się w działalność opozycyjną – był m.in. doradcą działaczy Solidarności, a przede wszystkim obrońcą działaczy opozycji, m.in. członków Komitetu Strajkowego podczas strajków w KWK „Piast” i Hucie Baildon. W 1988 r. przekazywał informacje ze strajkujących kopalni radiostacjom zachodnim. Zredagował statut komitetu budowy pomnika ku czci poległych w kopalni Wujek. W latach 1982–1989 rozpracowywany przez Wydział III KW MO/WUSW w Katowicach w ramach akcji o kryptonimie „Mecenas”.

Jak wspomina Teresa Kurcysz-Furmanik, jej ojciec bardzo przeżywał każdą ze spraw. Gdy w 1982 r. przeszedł rozległy zawal, ona przejęła jego sprawy. I oczywiście bezpieka od razu się nią zainteresowała. Jak czytamy w aktach odtajnionych przez IPN, Teresie Kurcysz-Furmanik od razu założono kwestionariusz ewidencyjny – na podstawie informacji, z której wynikało, że ww. „jest negatywnie ustosunkowana do polityki PZPR-u i rządu, aktywnie uczestniczy w manifestacjach protestacyjnych” oraz utrzymuje bliskie kontakty ze znanymi przedstawicie-

NASZ KANDYDAT DO KRS-U

Potrzeba jak za czas opozycji w

To, czy sędzia będzie przestrzegać zasady bezstronności, niezawisłości, zależy nie od tego, kto go wybierze, ale od tego, kim on jest jako człowiek – mówi Teresa Kurcysz-Furmanik





OBLICZA ARGENTYNY

BIELSKO-BIAŁA \ Klub Ludzi z Pasją zaprasza 29 stycznia o godz. 19 na spotkanie pt. „Oblicza Argentyny”. Spotkanie poprowadzi Tomasz Nowak, podróżnik, który zwiedził Bałkany, Bliski Wschód, Islandię, kilka krajów w Afryce i Argentynę.

fot. mat. pras.



MONTAŻ PRZEDSTAWIA

POKAZ \ Stowarzyszenie Montaż zaprasza 29 stycznia o godz. 19 do Klubokawiarni Aquarium na powracający cykl pt. „Montaż przedstawia: Watch Docs przez cały rok”. W poniedziałek odbędzie się pokaz filmu „Gulag – trudna pamięć” w reż. Kerstin Nickig.

fot. mat. pras.

odwagi asów w PRL-u



fot. Filip Białogłowski/Gazeta Polska

lami opozycji z terenu całego kraju. Esbecy odnotowali nawet, że Teresa Kurcysz-Furmanik 16 grudnia 1988 r. wzięła udział w mszy św. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża w Katowicach [...] w intencji poległych pod KWK „Wujek” górników. Po mszy św. udała się wraz z grupą ok. 1500 osób pod krzyż przy KWK „Wujek” upamiętniający tragiczne wydarzenia 1981 r. i brała udział w nielegalnej manifestacji.

Mimo szykan Teresa Kurcysz-Furmanik kontynuowała karierę prawniczą i dziś jest wybitnym ekspertem w tej dziedzinie. Pracuje w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Gliwicach, a w latach 2011–2014 była delegowana do Naczelnego Sądu Administracyjnego w ramach jednej sesji w miesiącu. Jej poglądy na sądownictwo są niezmiennie od lat. – Śmiem twierdzić, że to, czy sędzia będzie przestrzegać zasady bezstronności, niezawisłości, zależy nie od tego, kto go wybierze, ale od tego, kim on jest jako człowiek. To od tego, kto będzie wybierany na sędziego, zależy w istocie jakość wymiaru sprawiedliwości – powiedziała w Polskim Radiu 24 Teresa Kurcysz-Furmanik pytana o prezydenckie projekty ustaw o sądownictwie. Dodała, że przy okazji wprowadzania ustaw i reformy sądownictwa pojawia się istotne pytanie o to, czy Polska jest już dojrzałą demokracją. – Pojawia się pytanie, czy nasze społeczeństwo – bo to w jego ręce będziemy oddawać wybór 15 członków KRS-u – docenia takie wartości jak praworządność, solidarność czy współodpowiedzialność. Moim zdaniem przeciwnicy projektu ustawy nie mają wiary w dojrzałość społeczeństwa i stąd obawy o narażenie gwarancji niezależności czy niezawisłości – mówiła.

Przypomnijmy, że w związku z wejściem w życie zmian w ustawie o Krajowej Radzie Sądownictwa cztery stowarzyszenia sędziowskie: Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Stowarzyszenie Sędziów Themis, Stowarzyszenie Sędziów Rodzinnych „Pro Familia”, Stowarzyszenie Sędziów Sądów Rodzinnych w Polsce wezwały sędziów do powstrzymania się od kandydowania do nowo tworzonej Krajowej Rady Sądownictwa. Chcą też skrupulatnie sprawdzać, kto poparł kandydatów do KRS-u. Zdaniem wielu polityków są to nieuprawnione naciski, a kandydowanie w tej sytuacji jest wyrazem prawdziwej odwagi – tak jak kiedyś bronienie opozycjonistów przed komunistycznymi sądami.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Pokój opowieści



fot. mat. pras.

Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie zaprasza 29 stycznia br. o godz. 17 na spektakl pt. „Pokój opowieści”. Jest on zainspirowany autentycznymi historiami mieszkańców Będzina i okolic, którzy zechcieli podzielić się z artystami tym, czym jest dla nich dom – własna przestrzeń. To opowieść o codzienności, wspomnieniach i marzeniach różnych grup wiekowych i społecznych. Autorami historii wykorzystanych w spektaklu są seniorzy z Będzińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, podopieczni Schroniska dla Bezdomnych Mieszkańców Będzina, podopieczni domu pomocy społecznej dla osób przewlekle chorych psychicznie w Będzinie-Grodźcu, kobiety osadzone w Zakładzie Karnym w Lublińcu, młodzież z Domu Dziecka im. Dominika Savio w Sarnowie, a także uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Będzinie. Występują Aktorzy Teatru Dzieci Za-

głębia: Ewa Zawada, Wojtek Żak, Joanna Rzap, Katarzyna Bała, Agnieszka Raj-Kubat oraz uczestnicy warsztatów: Patrycja Jachowicz, Mikołaj Marciniak, Franciszek Czernecki, Dawid Katolik, Michał Babiak, Agnieszka Sikorska, Zuza Rzap, Karolina Bednarek, Maja Szafruga, Wiktoria Petrycka, Tymoteusz Mstowski, Wiktor Piękoś, Natalia Dulko, Adrian Huber. Spektakl nie jest bajką, lecz opowieścią kierowaną do widowni od lat 14 i starszych. Pomysłodawcą projektu jest Anka Nowak, za adaptację historii i reżyserię odpowiada Agnieszka Raj-Kubat. Dramaturgia: Katarzyna Błaszczczyńska, transkrypcje historii: Patrycja Kundro, scenografia: Maria Kaniowska, opracowanie muzyczne: Michał Zdrzałek. Projekt został dofinansowany ze środków ministra kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programu „Edukacja kulturalna”. Wstęp na spektakl jest wolny.

MUZYKA

Beatlemania w Chorzowie



fot. mat. pras.

Chorzowski Teatr Rozrywki zaprasza 29 stycznia br. o godz. 19 na Beatlemania Show – koncert gościnny grupy The Backwards, czyli czołowego światowego zespołu odtwarzającego pełną twórczość grupy The Beatles – od Beatlemania do rozbudowanych aranżacji z ostatnich płyt: „Sgt. Pepper's Lonely Hearts Club Band”, „Abbey Road”, „Let It Be” – których członkowie The Beatles nigdy nie wykonali publicznie. Beatlemania Show to nie tylko koncert, ale nie-

mał iluzjonistyczne widowisko jak najwierniej oddające realia występów i twórczości The Beatles, bez żadnych kompromisów, w pełni na żywo, z takimi samymi gitarami, używanymi zgodnie z historyczną dokładnością w poszczególnych utworach, z basistą grającym lewą ręką jak Paul McCartney, w strojach będących wiernymi kopiami oryginalnych ubiorów słynnej Czwórki, a przede wszystkim z żywą muzyką w każdym detalu wernie oddającą brzmienie.



GRA POLSKA HOKEJ LIGA

HOKEJ NA LODZIE \ W niedzielę odbędzie się 35. kolejka PHL-u. Anteo Naprzód Janów pojedzie do Oświęcimia (godz. 17), GKS Tychy zagra z Polonią Bytom (godz. 18), ale najciekawiej zapowiadają się derby województwa w Jastrzębiu. JKH GKS podejmie Tauron KH GKS Katowice (godz. 18). W tabeli z dużą przewagą prowadzą tyszanie.

PIŁKA NOŻNA



Trener Górnika Zabrze Marcin Brosz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dwa sparingi na pożegnanie z Cyprem

Dobiega powoli końca drugie tej zimy zagraniczne zgrupowanie Górnika Zabrze. W weekend podopiecznych Marcina Brosza czekają jeszcze dwa ciekawe mecze kontrolne: z serbskim Partizanem Belgrad i czeskim FK Teplice.

Grzegorz Maciejewski

To mogą być sądne godziny dla dwóch młodych zawodników walczących o angaż w Górniku: Adriana Gryszkiewicza i Macieja Firleja. Ten pierwszy to obrońca Gwarka Zabrze, ten drugi – napastnik Ślący Wrocław, dla której jesienią strzelił aż 12 goli w rozgrywkach trzeciej ligi. Na Cyprze Gryszkiewicz i Firlej też zdołali już zdobyć po bramce. Defensor trafił do siatki Kazanki Moskwa, a napastnik – młodzieżowego zespołu Spartaka Moskwa.

– Ten weekend jest dla nas niezwykle ważny. Partizan to duża firma, ale tak samo poważnie traktuję mecz z Teplicami. Mamy tutaj blisko 30 piłkarzy, każdy walczy o swoje miejsce w Górniku. Jak nie na już, to może za chwilę. Dlatego te dwa me-

cze będą doskonałym podsumowaniem zgrupowania na Cyprze. Pomogą odpowiedzieć na kilka ważnych pytań – mówi trener Marcin Brosz, który w Ayia Napie przygląda się też 17-letniemu pomocnikowi Danielowi Kamińskiemu z Rozwoju Katowice. Jednak w jego wypadku przeprowadzka do Zabrza nie wchodzi na razie w grę. Ma on zostać w Katowicach i nadal zbierać doświadczenie na boiskach drugiej ligi.

Do Polski drużyna wróci w środę, a już za kolejnych 9 dni – 9 lutego – zainauguruje tegoroczne zmagania Lotto Ekstraklasy wyjazdowym meczem z Wisłą Płock. W obozie Górnika nie trenują dwaj kluczowi zawodnicy zespołu: kapitan Szymon Matuszek i najlepszy asystent Rafał Kurzawa. Matuszek zmagają się z Achillesem, a Kurzawa – mięśniem czworogłowym. Niewykluczone, że w całym okresie przygotowawczym nie zaliczą choćby jednej sparingowej minuty! Będą na to mieli de facto już tylko jedną okazję – gdy w sobotę 3 lutego Górnik podejmie słowacki MFK Zemplín Michalovce.

– W wypadku Szymona trochę żartujemy, że latem też leczył uraz, a potem drużyna odpaliła w ekstraklasie. Obaj są pod dobrą opieką, zależy im bardzo, by jak najszybciej dołączyć do kolegów. My też czekamy, bo to ważne ogniwa drużyny. Ale Górnik – zawsze to powtarzam – to drużyna, a nie jednostki. Pracujemy tak, by poradzić sobie w każdej sytuacji – podkreśla Brosz.

13
tyle dni pozostało
zabranom do pierwszego
w 2018 r. meczu
o ekstraklasowe
punkty

PIŁKA NOŻNA

Sparingowy weekend

Zimowy okres przygotowawczy w pełni, więc drużyny piłkarskie z naszego regionu regularnie rozgrywają sparingi. Dziś GKS Katowice zmierzy się z Miedzią Legnica, Ruch Chorzów z Podbeskidziem Bielsko-Biała, Rozwój Katowice ze Stalą Brzeg, a GKS 1962 Jastrzębie – z MKS-em Kluczbork. W niedzielę jastrzębianie wybiegną na boisko raz jeszcze, tym razem przeciw trzecioli-gowej Unii Turza Śląska.

Raków wciąż się zbiori

Działacze Rakowa Częstochowa nie zdejmują nogi z gazu i pozostają bardzo aktywni na rynku transferowym. Wiosną w walce o awans do Lotto Ekstraklasy zespołowi pomoże Dariusz Formella, ofensywny pomocnik z przeszłością w Lechu Poznań, Arce Gdyni

nia czy Pogoni Szczecin. W klubie spod Jasnej Góry myślą też o przyszłości. Wszystko wskazuje na to, że od 1 lipca zasila ich inni pomocnicy: wyróżniający się w Nice 1 Lidze Maciej Domański (Puszcza Niepołomice) i Mateusz Radecki (Wigry Suwałki).

KOSZYKÓWKA

Niedziela będzie dla nas?

GTK Gliwice i MKS Dąbrowa Górnicza swoje mecze o punkty w Enea Basket Lidze rozegrają tym razem w niedzielę we własnych halach. Gliwiczanie podejmą PGE Turów Zgorzelec (godz. 18). I choć ostatnio pną się w tabeli, to faworytem będą plasujący się na 5. pozycji goście. Dąbrowianie, którzy po świetnym początku sezonu nieco spuścili z tonu, będą mieli świetną okazję na przełamanie, bo zmierzą się z 12. w stawce Treflem Sopot.

PIŁKA NOŻNA

Egzotyczne wzmocnienia Podbeskidzia

Do pierwszoligowca z Bielska-Białej trafili mistrz Gruzji oraz były młodzieżowy reprezentant Grecji.

Mawrudis Bugaidis (na zdjęciu) i Guga Palawandiszwili to pierwsi zawodnicy, którzy tej zimy wzmocnili Podbeskidzie. Bugaidis to 24-letni środkowy obrońca, który w przeszłości był młodzieżowym reprezentantem Grecji. Swego czasu grał już w Polsce, zaliczając 12 ekstraklasowych występów w Lechii Gdańsk. Bronił też barw Arisu Saloniki, AEK Ateny, Granady czy – ostatnio – GAIS-u Goeteborg. Podpisał kontrakt do końca sezonu. Palawandiszwili z kolei ustalił warunki półtorarocznej umowy. On również ma 24 lata. Jest defensywnym pomocnikiem. Jego poprzednim klubem było Torpedo Kutaisi, z którym sięgnął po mistrzostwo Gruzji. Tymi ruchami bielscy działacze spełnili życzenie trenera Adama Noconia. – Defensywny pomocnik i stoper to są pozycje, na których zespół potrzebuje wzmocnień. Nie mówię, że jest to zła gra naszych graczy. Uważam, że właśnie tam potrzebna jest rywalizacja. W razie kartek czy kontuzji Łukasza Hanzela i Adriana Rakowskiego nie mieliśmy zamiarów i konkurencji, która na pewno pozwala zawodnikom na podnoszenie swoich umiejętności – podkreśla Nocoń. Dziś Podbeskidzie zagra o godz. 11 sparing w Rybniku-Kamieniu z Ruchem Chorzów.

(gma)

Gazeta
Polska
codziennie

POGRZEB ŻOŁNIERZA ARMII KRAJOWEJ

Ostatnia droga Barbary Otwinowskiej

Barbara Otwinowska od stycznia 1943 r. działała w szeregach AK. Brała udział w Powstaniu Warszawskim jako łączniczka, sanitariuszka i wartownicza w Kompanii Sztabowej 100 (WSOP) | fot. Facebook/d

Prof. Barbara Otwinowska ps. Błękitny Witek, Baśka – żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, wieloletni pracownik Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk – zmarła w wieku 94 lat. 26 stycznia br. odbyły się uroczystości pogrzebowe. „Dziękujemy za lekcję wierności i lekcję służby, którą teraz musimy odrobić” – stwierdził podczas mowy pożegnalnej szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Natalia Borys

W Katedrze Polowej Wojska Polskiego zmarła Barbarę Otwinowską żegnali w piątek – oprócz rodziny – przedstawiciele władz państwowych. List od prezydenta PR Andrzeja Dudy odczytał prezes IPN-u Jarosław Szarek. Listy wystosowali także premier RP Mateusz Morawiecki i marszałek Senatu Stanisław Karczewski, a osobistą mowę pożegnalną wygłosił m.in. szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk, który podkreślił, że „łączy nas dzisiaj wszystkich ogromne poczucie wdzięczności za to, że mogliśmy wzrastać, pracować, funkcjonować w cieniu pani profesor”.

– Łączy nas poczucie wdzięczności za jej niezwykle świadectwo życia przepojonego cnotami wyniesionymi z domu rodzinnego i z wielkiej tradycji dziedzictwa naszych przodków – powiedział.

Jak zaznaczył Kasprzyk, Barbarą Otwinowską kierowała cnota wierności oraz bezinteresownej służby. Była wierna Bogu i Polsce, stwierdził i przypomniał, że nosiła w sobie poczucie konieczności przywracania współcześnie etosu bezinteresownej służby wspólnocie, jaką jest Rzeczpospolita, bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi.

– Czyniła to niemalże do końca swoich dni, ponieważ wiedziała, że te dwie cnoty: wierność i służba, są realizacją testamentu ojca naszej poezji Jana Kochanowskiego, którego

dzieła przygotowywała do wydania, bo „jeśli komu droga otwarta do nieba, tym, co służą ojczyźnie, wątpić nie potrzeba” – przypomniał.

Szef UdSKIOR podziękował za wielkie świadectwo życia przepełnionego wiarą i służbą.

– Możemy dziś przy trumnie pani profesor ślubować, że będziemy starali się przynajmniej realizować jej testament: „bądźcie wierni i służcie”, gdyż wtedy, parafrazując słowa naszego wielkiego wieszczą Juliusza Słowackiego, zostaniemy przerobieni ze zjadaczy chleba w aniołów – dodał.

Barbara Otwinowska od stycznia 1943 r. działała w szeregach AK. Brała udział w Powstaniu Warszawskim jako łączniczka, sanitariuszka i wartownicza w Kompanii Sztabowej 100 (WSOP).

WODOCIĄGI WARSZAWSKIE

Będą nowe kolektory

Znacząca poprawa bezpieczeństwa pracy sieci kanalizacyjnej w trakcie pogody deszczowej i bezdeszczowej oraz stworzenie możliwości uruchomienia nowych terenów pod zabudowę mieszkaniową – to najważniejsze korzyści z modernizacji kolektora Burakowskiego i budowy kolektora C-Bis – poinformowały wczoraj Wodociągi Warszawskie. Łączny koszt obydwu zadań wynosi blisko 160 mln zł netto.

Mierzący ok. 7 km kolektor C-Bis będzie służył do transportu ście-

ków sanitarnych głównie z terenów Piastowa i Pruszkowa i do oczyszczalni ścieków w Pruszkowie. Inwestycja będzie realizowana w formule „Projektuj i buduj”. Koszt to ok. 50 mln zł. Planowany termin wykonania tego przedsięwzięcia to 2021 r. W tym roku rozpocznie się modernizacja blisko 5-kilometrowego kolektora Burakowskiego, którego trasa przebiega przez dzielnice Żoliborz i Bielany. Wnętrze kanału zostanie wyłożone 1600 segmentowymi modułami GRP z żywicy poliestrowych, każdy o długości 3 m.

(jm)

AKCJA CBA

2 miliony za atrapę

Prezesa ze spółki Laboratorium MSF zostali zatrzymani w Warszawie i Krakowie. Mieli oni stworzyć program antywirusowy. W efekcie za ponad 2 mln zł wyłudzonych z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości powstała atrapa oprogramowania – informuje Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Były prezes zarządu poza umiejętnościami informatycznymi jest audytorem wewnętrznym i biegłym z zakresu rachunkowości wpisanym na listę sądową. Mężczyźni uzyskali

dofinansowanie od Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na podstawie umów o dofinansowanie na stworzenie programu antywirusowego. Funkcjonariusze ustalili, że zatrzymane osoby od samego początku nie zamierzały stworzyć odpowiedniego oprogramowania. Do PARP-u trafiały nierzetelne wnioski o dofinansowanie projektu. Jak się okazało, większość dokumentów zawierała nieprawdziwe informacje, które miały świadczyć między innymi o zakończeniu tworzenia oprogramowania. W błąd wprowadzane były instytucje finansujące.

(jm)



CHOSZCZÓWKA Z NOWYM POŁĄCZENIEM AUTOBUSOWYM

KOMUNIKACJA \ Dobre wieści dla mieszkańców Choszczówki, Płud i os. Marywilska. Od 29 stycznia Zarząd Transportu Miejskiego uruchamia nową linię nr 376, która będzie wspomagała dotychczasową linię 176. Nowa linia będzie kursowała w porannym i popołudniowym szczycie komunikacyjnym, jednak trasy poranna i popołudniowa będą się od siebie różniły. Szczegóły na stronie ZTM.

foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

REGION RYNEK PRACY

Przeprowadź się do pracy

Ostrołęcki urząd pracy prowadzi nabór wniosków na tzw. bony przesiedleniowe. Bezrobotni, którzy zdecydują się na przeprowadzkę w miejsce, w którym znajdują zatrudnienie, mogą liczyć na dofinansowanie 8,5 tys. zł. Na Mazowszu w praktyce oznacza to przeprowadzkę bliżej Warszawy. Mieszkańcy regionu niechętnie zmieniają miejsce zamieszkania, a z badań wynika, że zdecydowana większość jest gotowa nawet na dalekie dojazdy do pracy.

Jarosław Molga

Akcja prowadzona jest przez Powiatowy Urząd Pracy w Ostrołęce i realizowana w ramach programu „Aktywizacja osób młodych, pozostających bez pracy w mieście Ostrołęka i powiecie ostrołęckim”. PUP przyzna bonę w wysokości 8,5 tys. zł, a urząd dysponuje środkami na ok. 200 bonów. W Ostrołęce takie działania prowadzone są od trzech lat. W zeszłym roku urząd przyznał ok. 230 bonów na zasiedlenie w kwocie 8 tys. zł każdy. Na takie wsparcie mogą liczyć osoby bezrobotne do 30. roku życia.

Przyznanie wsparcia jest uzależnione od zakresu pomocy, który jest ustalany w wyniku analizy sytuacji i szans na ryn-

ku pracy danej osoby. Przez doradcę zawodowego w urzędzie przygotowywany jest także plan indywidualnego działania dla bezrobotnego. Starosta może przyznać bonę na zasiedlenie w związku z podjęciem zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej, poza miejscem dotychczasowego zamieszkania, jeżeli zostaną spełnione następujące warunki.

Nowo zatrudniony będzie osiągał wynagrodzenie lub przychód w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia za pracę brutto miesięcznie oraz z tego tytułu podlegał ubezpieczeniom społecznym. Kolejne kryterium to odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania. To co najmniej 80 km lub czas dojazdu do tej miejscowości i powrotem przekraczający łącznie

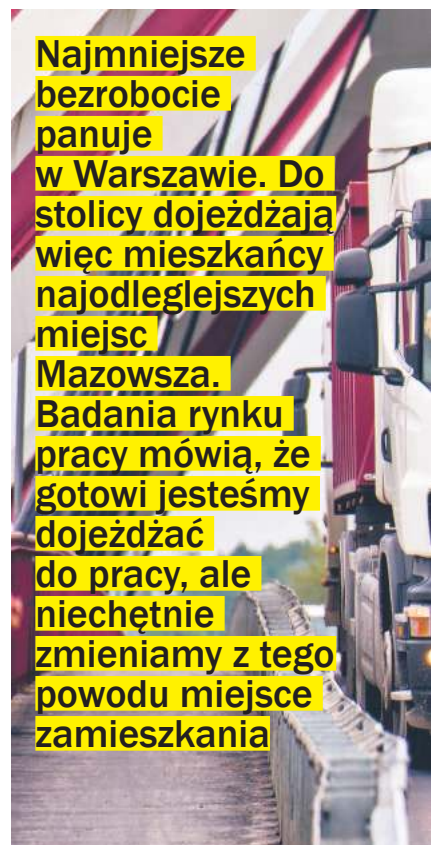
\\ **Przyznanie wsparcia jest uzależnione od zakresu pomocy, który jest ustalany w wyniku analizy sytuacji i szans na rynku pracy danej osoby. Przez doradcę zawodowego w urzędzie przygotowywany jest także plan indywidualnego działania dla bezrobotnego.** \\

co najmniej 3 godziny dziennie. Wreszcie kolejny warunek to czas zatrudnienia lub prowadzenia działalności przez co najmniej 6 miesięcy.

Bonę na zasiedlenie zostanie przyznany w wysokości określonej w umowie, nie wyższej jednak niż 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Jednak starający się o przyznanie takiego bonu musi liczyć się z tym, że będzie działał pod presją czasu. Do 30 dni od dnia otrzymania bonu musi dostarczyć do powiatowego urzędu pracy dokument potwierdzający podjęcie zatrudnienia. W momencie utraty nowego miejsca pracy ma 7 dni, by przedstawić powiatowemu urzędowi pracy oświadczenie o utracie zatrudnienia i podjęciu nowego wraz z oświadczeniem, że spełnione są warunki

Najmniejsze bezrobocie panuje w Warszawie. Do stolicy dojeżdżają więc mieszkańcy najodleglejszych miejsc Mazowsza. Badania rynku pracy mówią, że gotowi jesteśmy dojeżdżać do pracy, ale niechętnie zmieniamy z tego powodu miejsce zamieszkania



dotyczące odległości od miejsca zamieszkania. Do 8 miesięcy od dnia otrzymania bonu musi udokumentować pozostawanie w zatrudnieniu lub prowadzenie działalności gospodarczej przez okres 6 miesięcy. Jeśli tych wymogów nie spełni,

WYWIAD

Improwizowane mazurki – dzika muzyka z serca Polski

Uczeń wiejskich muzykantów – Piotra i Jana Gaców, Jana Lewandowskiego, Kazimierza Meto, współzałożyciel Domu Tańca, lider Janusz Prusinowski Kompanii, aktor teatru dla dzieci „Słuchaj Uchem”, dyrektor artystyczny festiwalu „Wszystkie Mazurki Świata”. To tylko kilka spośród wielu działań Janusza Prusinowskiego z Mławy – skrzypka, lirnika, harmonisty i animatora. W 2014 r. Prusinowski otrzymał brązowy medal Gloria Artis.

Kiedy narodziła się Pana fascynacja muzyką polskiej wsi?

Urodziłem się na wsi, więc od dziecka śpiewałem to co rodzice. Grałem na wszystkim, co mi wpadło w ręce – od puszek i pudełek po akordeon. To była naturalna część życia, lubiłem się tak bawić. Dzieci mają taką fazę rozwojową, że wraz z nauką mowy bawią się dźwiękami, melodiami. Niektórym zostaje to na zawsze. Po raz drugi fascynacja pojawiła się po obejrzeniu filmu Andrzeja Biełkowskiego „Ostatni wiejski muzykanci”. Zrozumiałem, że to mój świat, mój język, mój blues. Na podstawie wiejskich doświadczeń i zabawy na początku lat 90. powstała Kapela Bractwo Ubogich. Wtedy nikt z miasta nie grał muzyki wiejskiej. My zakochaliśmy się w niej i w ludziach,

którzy ją tworzyli. Mieliśmy wrażenie, jakbyśmy odkryli Atlantyde. 25 lat temu muzykantów było jeszcze wielu. Wspaniałych. Trafiliśmy na ostatni moment, gdy byli jeszcze w pełni sił, i zdążyliśmy przejąć od nich muzyczną pałeczkę.

Na jakich instrumentach Pan gra?

Mam pożyczone skrzypce, harmonię Boruckiego i harmonię pedalową Ostrowskiego (przy niej bawili się rodzice). Basy, rozbiite, takie kupki drewna, kupiłem na warszawskim Kole, gdzie bywają różne ciekawe rzeczy. Posklejałem je i wyszło nieźle. Razem z Aleksandrem Łosiem z Białorusi zrekonstruowaliśmy też lirę korbową. Trwało to dwa lata. Dziś jest łatwiej. Na festiwalu

„Wszystkie Mazurki Świata” odbywa się największe targowisko instrumentów w Europie Środkowej i można znaleźć wszystko – od glinianych ptaszków, fujarek bezotworowych poprzez cymbały, dudy, kozły białe i czarne, bębny, basy, ligawki, liry, skrzypce, harmonie i fisharmonie aż do zabawkowego fortepianu.

Występuje Pan poza granicami Polski, w krajach nieraz bardzo odległych kulturowo...

Polska muzyka to uniwersalny przykład żywego źródła kultury: przyśpiewki (poezja), takie dwuwiersowe krótkie frazy jak japońskie haiku wyśpiewuje się, wykrzykuje. Z tego powstaje melodia, którą przejmują i ogrywa skrzypce. Do tego dochodzi rytm, który wywołuje potrzebę tańca,



Janusz Prusinowski | fot. mat. pras./d

i zaczyna się wir. To doświadczenie wspólnoty, emocji i wolności. I to jest uniwersalne, międzynarodowe – inspiruje ludzi na całym świecie.

Wietnam, Turcja, Finlandia. Gdzie nasza muzyka trafia na podatny grunt?

Narodowy taniec Szwecji nazywa się „polska” i to jest bardzo bliskie naszym chodzącym i kujawiakom. Hiszpania – tam można tańczyć taniec podobny do na-

szych mazurków. Zdaje mi się, że każdy wrażliwy odbiorca reaguje na tę muzykę.

Jakie ma Pan najbliższe muzyczne plany?

Przygotowujemy nową płytę mojej Kompanii, a także kolejną edycję festiwalu „Wszystkie Mazurki Świata” 23–27 kwietnia w Warszawie. Serdecznie zapraszam! www.festivalmazurki.pl.

.....
Rozmawiała: Katarzyna Kasjanowicz



TERENY NIEDOSTATECZNIE CHRONIONE

WARSZAWA \ Z opublikowanego przez NIK raportu wynika, że w stolicy coraz mniej terenów zielonych chronionych jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Biuro Ochrony Środowiska zapewnia, że ta sytuacja ulegnie poprawie.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



TRZECH CHĘTNYCH NA BUDOWĘ SPALARNI

EKOLOGIA \ Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie poinformowało, że wpłynęły do niego trzy oferty na budowę spalarni na Targówku. Zaproponowane ceny są jednak wyższe od zakładanych. Najtańsza przekracza założoną kwotę o 38,5 mln zł.

fot. Arkadiusz Ławrynowicz/Gazeta Polska



Kierowcy ciężarówek są poszukiwani na całym Mazowszu i zarabiają podobnie bez względu na miejsce zatrudnienia

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

będzie zobowiązany do zwrotu kwoty bonu w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania starosty.

Ta forma pomocy cieszy się dużym zainteresowaniem, a w praktyce oznacza przepro-

wadzkę do lub bliżej Warszawy. Tu bowiem są miejsca pracy i przede wszystkich wyższe zarobki. Nawet tak pozornie ujednolicone płace jak płace pielęgniarek w rzeczywistości różnią się o kilkadziesiąt

procent. Powoduje to, że pielęgniarkom z Ostrołęki opłaca się dojeżdżać do Warszawy. Na drugim biegunie są kierowcy ciężarówek. Tu bez względu na miejsce zamieszkania uposażenia są podobne.



Igor
Szczęsnowicz

KOMENTARZ

W kręgu zła

W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami dość obrzydliwego w swojej wymowie aktu radnych z PO, którzy wbrew prawu i wojewodzie mazowieckiemu zmienili nazwę ulicy z Lecha Kaczyńskiego na Trasa Łazienkowska. Wojewoda dosyć szybko przywrócił ulicy w centrum sto-

tyna, Hanna Gronkiewicz-Waltz (co do których złudzeń nie mam) et consortes utrudnia życie, pozbawiając lukratywnych posadek czy zleceń, ale w tej sprawie to nie mógł być tylko strach, tu działało również zło. Przecież na zdrowy chłopski rozum, nawet odrzucając polityczną przeszłość

cę, ale również na pomnik. I tylko wyjątkowo zaślepieni złem ludzie (właśnie tacy jak wspomnianych 31 radnych) mogą temu zaprzeczać. Dodatkową przykrością i przyczynkiem do zadumy nad przemarnym stanem niektórych ludzkich sumień jest fakt, że po haniebnej decyzji Rady War-

\\ Przecież na zdrowy chłopski rozum, nawet odrzucając polityczną przeszłość śp. prezydenta, pozostaje fakt, że Lech Kaczyński jako prezydent Warszawy swoją niezwykłą determinacją doprowadził do otwarcia tak ważnego dla wszystkich ludzi związanych ze stolicą Muzeum Powstania Warszawskiego. \\

licy imię poległego w 2010 r. prezydenta. Natomiast 31 radnych Warszawy, którzy wcześniej śp. Lecha Kaczyńskiego jako patrona ulicy nie chcieli, swoją decyzją dali dowód, że są ludźmi nikczemnymi. Właśnie tak! Myślałem do tej pory, że ci ludzie po prostu boją się władz PO, że ich wywała z partii, że im Grzegorz Sche-

śp. prezydenta, pozostaje fakt, że Lech Kaczyński jako prezydent Warszawy swoją niezwykłą determinacją doprowadził do otwarcia tak ważnego dla wszystkich ludzi związanych ze stolicą Muzeum Powstania Warszawskiego. Ta jedna jedyna sprawa decyduje o tym, że Lech Kaczyński zasługuje w Warszawie nie tylko na uli-

szawy nawet słowa głośno wyrażonego protestu nie usłyszałem ze strony tych, którzy głównie Lechowi Kaczyńskiemu zawdzięczają swoje stolki i kariery. Czyli dyrekcji Muzeum Powstania Warszawskiego. Oj, wyjątkowo giętkie macie, Drodzy Państwo, kręgosłupy. I wyjątkowo krótką pamięć.

KULTURALNY FLESZ

POTAŃCÓWKA



fot. mat. pras./d

Warszawska Orkiestra Sentymentalna

Będziemy bawić się przy muzyce okresu dwudziestolecia międzywojennego. Orkiestrze towarzyszyć będzie DJ Envee. Zachęcamy do przygotowania strojów inspirowanych tą epoką. W trakcie imprezy odbędzie się konkurs na najlepsze przebranie. Uczestnicy będą mogli posilić się przy bufecie. Wstęp: 10 zł. Sobota, 27 stycznia, godz. 19, Muzeum Kultury Kurpiowskiej, pl. gen. Józefa Bema 8, Ostrołęka

KONCERT



fot. mat. pras./d

Luigi Pagano

Pochodzący z Neapolu Luigi Pagano może pochwalić się tym, że grał z Paulem McCartneyem i występował z największymi gwiazdami kina. Koncertował na całym świecie. Gra na gitarze akustycznej i śpiewa. Miłość sprowadziła go do Polski, a dzięki temu Luigi sprowadził do Polski swoją muzykę. Wstęp bezpłatny. Sobota, 27 stycznia, godz. 18, Bottega del Gusto, ul. Gierdziewskiego 7, Warszawa

JARMARKI



fot. mat. pras./d

Wypzedaż garażowa

Zapraszamy na cykliczne wydanie organizowane na podobieństwo tych, które odbywają się na Zachodzie. Wypzedaż garażowa wpisuje się również w tematykę ekologiczną. Można przynieść wszystkie zbędne przedmioty: ubrania, zabawki, meble, naczynia. W dniu imprezy należy zgłosić się do organizatora. Sobota, 27 stycznia, godz. 12, Artystyczny Dom Animacji, ul. ks. Juliana Chrościckiego 14, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

„Zabawki w opałach”

Ze spektaklu dzieci dowiedzą się: jakie konsekwencje dla środowiska niesie spalanie śmieci w piecach, co to jest smog, niska emisja, jak segregować odpady, co robić z elektrośmieciami. Stare zabawki – robot Robi i lalka Basia – zostały wyrzucone do piwnicy i mają być spalone w piecu. Bilet: 10 zł. Niedziela, 28 stycznia, godz. 10.30, Miejski Dom Kultury, ul. Warszawska 173, Mińsk Mazowiecki

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Polskie Wzornictwo

Wykład Małgorzaty Marszał. Ekspozowane zabytki omówimy w kontekście czasów, w których powstały. Krzesła w stylu zakopiańskim przypominają o poszukiwaniach stylu narodowego. Kilimy, naczynia i bibeloty artystów z „Ładu” oraz meble z Zamku Prezydenta RP w Wiśle. Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona. Niedziela, 28 stycznia, godz. 12, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Koncert tradycyjnych polskich kołęd

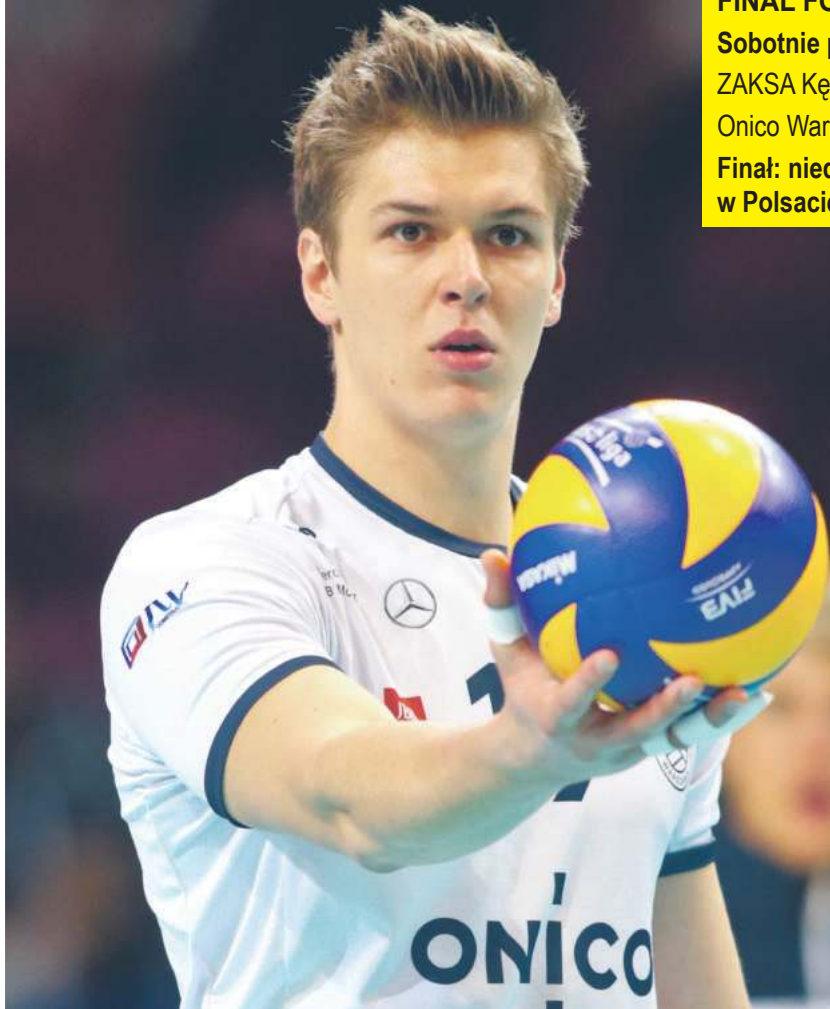
To już ostatnie dni, w których można posłuchać na żywo kołęd. Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powstał w 1953 r. Jest najstarszym reprezentacyjnym studenckim zespołem artystycznym UMCS-u, założonym przez wieloletniego dyrektora, kierownika artystycznego i choreografa Stanisława Leszczyńskiego. Niedziela, 28 stycznia, godz. 16.45, kościół pw. św. Jana Chrzyciela, Magnuszew



NA POCZĄTEK SILKEBORG

LEGIA WARSZAWA \ Przed piłkarzami Legii pierwszy sparing w Hiszpanii. W sobotę o godz. 15 „Wojskowi” zmierzą się z duńskim Silkeborg IF, który po rundzie jesiennej zajmuje 10. miejsce w Superlidze. Duńczycy są na podobnym etapie przygotowań co legionieści – rundę wiosenną rozpoczną na początku lutego. W składzie Legii zabraknie Eduardo i Szymańskiego.

SIATKÓWKA



FINAL FOUR PUCHARU POLSKI SIATKARZY

Sobotnie półfinały:

ZAKSA Kędzierzyn-Koźle–Trefl Gdańsk, godz. 14.45

Onico Warszawa–PGE Skra Bełchatów, godz. 17.30

Finał: niedziela, godz. 14.45, transmisja w Polsacie Sport

Jan Nowakowski wierzy, że tym razem Onico pokona Skrę | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Onico przed szansą na pierwsze trofeum

Siatkarze Onico Warszawa stają przed szansą na zdobycie Pucharu Polski. Podopiecznych Stéphane'a Antigi w sobotnim półfinale czeka bitwa z PGE Skrą Bełchatów.

Małgorzata Chłopaś

W tym sezonie Onico spotkało się już ze Skrą w pierwszej części fazy zasadniczej sezonu. Bełchatowianie nie dali wówczas warszawianom żadnych szans, gładko wygrywając 3:0. Jan Nowakowski, środkowy Onico, uważa, że tym razem mecz może wyglądać zupełnie inaczej. – To było jeszcze przed naszą serią dziesięciu zwycięstw – zauważa. – W tamtym momencie graliśmy gorzej od przeciwników, a w każdym secie przegrywaliśmy dopiero na przewagi. Myślę, że wynik w półfinale jest sprawą otwartą. Nie możemy podejść do sobotniego meczu z myślą, że skoro już raz z nimi przegraliśmy, to teraz też musimy. Naprawdę bardzo chcemy wygrać ten półfinałowy mecz – dodaje Nowakowski.

Drużynie z Warszawy, która w tym sezonie przeobraziła się z AZS-u Politechniki w Onico, po raz pierwszy udało się awansować do Final Four Pucharu Polski. W tym sezonie system premiował najlepsze drużyny z tabeli PlusLigi – aby awansować do „wielkiej czwórki”, trzeba było zająć miejsce 1–6 w tabeli PlusLigi na koniec pierwszej części rundy zasadniczej. Onico zajęło miejsce trzecie i w walce o fina-

23
tyle lat Warszawa czeka na siatkarski Puchar Polski

ły pokonało zespół Jastrzębskiego Węgla. Łatwo nie było. Stołeczni przegrywali już w setach 1:2, ale pokazali heroiczną walkę, doprowadzając do tie-breaku i odmieniając w nim losy spotkania. – Wygrywając tak ważne mecze mimo słabszego dnia, możemy w tym sezonie osiągnąć coś wielkiego – typował Antoine Brizard.

Poza Onico i PGE Skrą w Final Four zagrają ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Trefl Gdańsk. W poprzedniej edycji PP w wielkim finale ZAKSA pokonała Skrę i to właśnie te dwie drużyny należą do faworytów weekendowego turnieju, który rozegrany zostanie we wrocławskiej Hali Stulecia. Trener Antiga zapewnia jednak, że i jego podopieczni łatwo nie odpuszczą. – Na ten moment Puchar Polski jest dla nas priorytetem – mówi.

Pierwsze sobotnie spotkanie ćwierćfinałowe pomiędzy Treflem a Zaksą rozpocznie się o godz. 14.45. Siatkarze Skry i Onico wyjdą na parkiet po nim, około godz. 17.30. Niedzielny finał odbędzie się o godz. 14.45, a cały turniej transmitować będzie stacja Polsat Sport.

Warszawa czeka na triumf siatkarzy w finale PP już 23 lata – ostatni raz, w 1995 r., po trofeum to sięgnęli zawodnicy Legii.

PIŁKA NOŻNA

Porażka Wisły na Cyprze

Wisła Płock przegrała 0:1 z FK Ufa w pierwszym sparingu na Cyprze. Jedyną bramkę zdobył w 74. min Dmitri Sysuev. Jerzy Brzęczek dokonał w tym meczu przeglądu kadr – na boisku pojawiło się aż 21 zawodników Wisły. Następnym mecz na Wyspie Afrodyty „Nafciarze” rozegrają w niedzielę 28 stycznia. Rywalem będzie ukraińska Zirka Kropywnyckij.

BOKS

Legia nauczy samoobrony

Klub Bokserski Legia zaprasza na kurs samoobrony, który rozpocznie się 10 lutego. Zajęcia będą prowadzone w systemie weekendowym (sobota, niedziela) aż do 25 listopada na Fortach Bema (ul. Jerzego Waldorffa 31). Tematyka kursu obejmuje następujące zagadnienia: obrona przed chwytami za ręce i ubrania, obrona przed atakiem nożem lub pałą, przed ciosami, duszeniem, kopnięciami, obchwytem tułowia, obrona z wykorzystaniem posiadanych podręcznych przedmiotów, np. długopisu czy torbki. Koszt karnetu na pełen cykl zajęć to 500 zł, opłata za jeden weekend – 50 zł. Sobotnie zajęcia będą się odbywały w godz. 15–16.30, niedzielne w godz. 10–11.30. Zapisy na kurs przyjmowane są w recepcji KB Legia od godz. 6 do 21 i pod adresem mejlowym: legiaboks@op.pl.

KOSZYKÓWKA



Legia zostanie w PLK

Wszystko wskazuje na to, że sekcja koszykówki Legii Warszawa zostanie w Energa Basket Lidze pomimo najgorszego bilansu. Wszystko dzięki wycofaniu się z rozgrywek Czarnych Słupsk.

Na piątkowej konferencji prasowej prezes Czarnych Andrzej Twardowski potwierdził, że klub złoży wniosek o upadłość i wycofa się z ligi. Powodem są poważne kłopoty finansowe Czarnych – zadłużenie sięga 1,1 mln zł. Klub do końca liczył na to, że pomocną dłoń wyciągnie miasto Słupsk, ale tak się nie stało. W czwartek koszykarze i sztab szkoleniowy Czarnych spotkali się na ostatnim treningu, od teraz mogą już szukać nowych pracodawców. – Niestety uczestniczą państwo w pogrzebie, przykro mi to mówić, bo dla mnie to również bardzo smutny dzień. Niestety nie udało się nam uratować klubu. Do ostatnich chwil próbowałem znaleźć rozwiązanie. Nie jesteście w stanie dalej finansować działalności klubu. Czy zrobiłbym coś inaczej? Na pewno podjąłbym inne decyzje, dmuchał na zimne, ale w tak długim okresie trudno nie popełnić błędów. Nie było innego wyjścia jak tylko podjąć tę dramatyczną i bolesną decyzję – tłumaczył Twardowski.

Dramat Czarnych to jednocześnie ratunek dla Legii – słupski klub zajmie miejsce spadkowicza. Do tej pory czerwoną latarnią ligi byli „Wojskowi”. Już dziś o godz. 18 legionieści podejmą w hali na Bemowie Start Lublin.

(mch)